ŻYCIE RADOMSKIE

„Życie Warszawy" pismo codzienne istnieje od 1944 roku

NR 156 R | WTOREK, 4 LIPCA 1978 R. | CENA 1 ZŁ

O szybszą poprawę efektywności gospodarowania dla lepszego zaspokajania potrzeb społecznych

Krajowa Narada Przedstawicieli Samorządu Robotniczego

pod przewodnictwem Edwarda Gierka

Wezwanie do wszystkich ludzi pracy

Apel narady

Do konferencji samorządu robotniczego

Do organizacji partyjnych, związkowych i młodzieżowych, do wszystkich ludzi pracy

My, uczestnicy krajowej narady przedstawicieli samorządu robotniczego zwracamy się do działaczy samorządu robotniczego, do członków partii i bezpartyjnych, do młodego pokolenia, do klasy robotniczej, rolników i inteligencji, do wszystkich ludzi pracy w Polsce z apelem o pełne wykonanie zadań nakreślonych w referacie I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka, wynikających ze strategii społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju, wytyczonej przez VI i VII Zjazd PZPR.

Najważniejsze jest dziś pełne i efektywne wykonanie Narodowego Planu Społeczno - Gospodarczego przez każdy zakład pracy, a tam, gdzie nastąpiły opóźnienia — przywrócenie rytmiczności produkcji i nadrobienie zaległości.

Wielkie znaczenie dla realizacji tych zadań będą miały Konferencje Samorządu Robotniczego, które odbędą się w lipcu. Zwracamy się do wszystkich towarzyszy pracy — do robotników, techników, inżynierów i ekonomistów, którzy będą w nich uczestniczyć, oceńcie wnikliwie dorobek i niedostatki pracy swych zakładów, wypracujcie taki program działania na drugie półrocze, który zagwarantuje pełne wykonanie zadań, wyznaczonych w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym!

Zwracamy się do wszystkich Konferencji Samorządu Robotniczego o dalsze aktywne działania na rzecz poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych, na rzecz pełnej realizacji zakładowych planów budownictwa mieszkaniowego.

Zwracamy się do wszystkich ludzi pracy: rzetelnym trudem i inicjatywą dokumentujmy nasze poparcie dla programu partii. Potwierdzajmy czynem, że dziś potrafimy zrobić więcej i lepiej niż wczoraj, a jutro więcej i lepiej niż dziś — dla naszego wspólnego dobra, dla dobra socjalistycznej ojczyzny.

Uczestnicy Krajowej Narady Przedstawicieli Samorządu Robotniczego

Warszawa, 3 lipca 1978 r.



(P) Na sali obrad. CAF — Rosiak

(P) 3 bm. odbyła się w Warszawie, pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, Krajowa Narada przedstawicieli samorządu robotniczego. W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki zgromadziło się ok. 2 tys. reprezentantów załóg największych przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych, transportowych i rolnych, którzy na tle oceny dotychczasowej realizacji postanowień II Krajowej Konferencji PZPR ustalili zadania, wokół których będzie się koncentrować aktywność samorządu robotniczego w II półroczu br. Za sprawę najważniejszą uznano szybszą poprawę efektywności gospodarowania dla lepszego zaspokajania potrzeb społecznych.

Postęp osiągany na tym polu jest istotnym sprawdzianem skuteczności działania i poczucia współodpowiedzialności samorządu robotniczego stanowiącego podstawową formę udziału załóg w zarządzaniu, kluczowe ogniwo w naszym systemie demokracji socjalistycznej.

Uczestnicy narady wystosowali do konferencji samorządu robotniczego, organizacji partyjnych, związkowych i młodzieżowych, do wszystkich ludzi pracy — apel o pełne wykonanie zadań nakreślonych w referacie Biura Politycznego KC PZPR, wygłoszonym przez I sekretarza KC PZPR, o zapewnienie we wszystkich zakładach wysokiego poziomu pracy i najlepszych jej rezultatów — dla dobra narodu i socjalistycznej ojczyzny.

Odświętnie udekorowaną Salę Kongresową wypełnili przedstawiciele samorządów robotniczych z zakładów produkcyjnych całego kraju, reprezentanci czołowych oddziałów klasy robotniczej, inteligencji technicznej i ekonomicznej. Obecni są przedstawiciele centralnego aktywu partyjnego, działacze związków zawodowych i organizacji młodzieżowych, kierownicy resortów i organizacji gospodarczych, przedstawiciele środowisk i instytucji naukowych, a także stowarzyszeń technicznych i ekonomicznych.

Godzina 10.00. Zebrani wstają z miejsc. Serdeczne oklaski towarzyszące wchodzącym na salę członkom najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Święto USA

Depesza gratulacyjna do Jimmy Cartera

(P) Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki, przypadającego w dniu 4 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Jimmy Cartera. (PAP)

Depesza Leonida Breżniewa

MOSKWA (PAP). Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew wystosował do prezydenta Jimmy Cartera depeszę gratulacyjną, w której przekazał najlepsze życzenia narodowi amerykańskiemu i prezydentowi USA z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych.

Leonid Breżniew wyraził nadzieję, że „rozwój stosunków między ZSRR a USA będzie szedł drogą konstruktywną, w interesie pokoju i korzystnej dla obu stron współpracy". (P)

Plenum Komitetu Centralnego KPZR

Referat wygłosił Leonid Breżniew

MOSKWA (PAP). W poniedziałek rozpoczęło się kolejne plenum Komitetu Centralnego KPZR. Referat „O dalszym rozwoju rolnictwa ZSRR" wygłosił sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. Plenum kontynuuje obrady. (P)

(P) Mirosław Hermaszewski i załoga kompleksu orbitalnego podczas spotkania z dziennikarzami, poprzez monitory kamery telewizyjnej. CAF — Zagoździński

Szósta doba „Kaukazów" w Kosmosie

Reportaż z pokładu zespołu orbitalnego

Przygotowania do powrotu na Ziemię

MOSKWA (PAP). Poniedziałek, 3 bm., był szóstą dobą „Kaukazów" — międzynarodowej załogi „Sojuza 30" — Piotra Klimuka i Mirosława Hermaszewskiego w kosmosie. O godz. 10 rano czasu warszawskiego stacja orbitalna „Salut 6" miała na swym koncie już 4.376 okrążeń wokół Ziemi, załoga „Sojuza 29" Władimir Kowalonok i Aleksander Iwanczenkow — 277, Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski okrążali Ziemię 91 razy.

Jak poinformował dziennikarzy zastępca kierownika lotu, Wiktor Błagow, kosmonauci obudzili się sami około godz. 8 rano. Po porannym przeglądzie systemów technicznych „Sojuza 30" jego załoga przystąpiła do śniadania. W. Kowalonok i A. Iwanczenkow przeprowadzili kontrolę „Saluta 6" i „Sojuza 29". Zanim jednak dołączyli do swych towarzyszy przy posiłku, musieli pobrać sobie próby krwi. Po ich dostarczeniu na Ziemię posłużą one do badania przemian materii w warunkach lotu kosmicznego.

Obie załogi miały dzień pełen wytężonej pracy. Zadaniem „Kaukazów" było kontynuowanie rozpoczętego w niedzielę programu fotografowania wybranych rejonów Ziemi, oceanów i mórz, w tym wykonanie za pomocą kamery MKF-6M przypadającej na kosmonautów części złożonego eksperymentu „Ziemia", który obejmuje fotografowanie trzech specjalnych „poligonów" fotogrametrycznych na terytorium Polski — z pokładu stacji orbitalnej, samolotu-laboratorium Akademii Nauk ZSRR, śmigłowców, jak też pomiary przeprowadzane przez ekipy naziemne. Ekipa „Fotonów" przygotowała w tym czasie „Sojuza 30" do przewidzianego na 5 bm. powrotu na Ziemię, umieszczając w ulegającym zniszczeniu w gęstych warstwach atmosfery przedziale orbitalnym statku kosmicznego urządzenia niepotrzebne już na pokładzie „Saluta 6" i odpady.

Przed tymi zajęciami — około godziny 10 czasu warszawskiego na zlecenie lekarzy realizujących program doświadczeń medycznych, przeprowadzili lżejsze zajęcia.

Realizowano dalszy ciąg eksperymentu z zakresu psychologii kosmicznej — „Relaks", którego celem jest określenie naj-

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Poznajemy Kosmos
Czytelnicy pytają — redakcja odpowiada
250-205
— czytaj na str. 2

Kruchy rozejm • Nadzwyczajne posiedzenie rządu

Znowu starcia zbrojne w Bejrucie

USA zabiegają o wznowienie rokowań egipsko-izraelskich

BEJRUT (PAP). Prezydent Syrii Hafez Asad polecił oddziałom syryjskim, wchodzącym w skład Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa w Libanie, aby wstrzymały w poniedziałek rano operacje zbrojne przeciwko libańskim ugrupowaniom prawicowym. W sobotę i niedzielę doszło w Bejrucie do zaciętych walk między obu stronami, w których wyniku ok. 60 osób poniosło śmierć a ponad 100 zostało rannych.

W związku z utrzymującą się w dalszym ciągu napiętą sytuacją w Bejrucie obserwatorzy wyrażają obawy, iż rozejm może okazać się krótkotrwały. Starcia zostały sprowokowane przez prawicowych bojówkarzy, którzy uprowadzili w sobotę 4 żołnierzy sy-

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Klucze nie tylko do spiżarni

Rozmowa ŻYCIA z dr Stefanią ŚLIWIŃSKĄ

— Przeprowadziła Pani Doktor jako wieloletni pracownik PAN serię badań, których tematem były problemy ekonomiczne i społeczne wsi indywidualnej. Wzbogaciły one naszą wiedzę o życiu i pracy rodzin chłopskich..

— Były to przede wszystkim szczegółowe analizy warunków życia i pracy kobiet-gospodyń wiejskich, aktualnych problemów rodzin chłopskich i ich gospodarstw oraz udziału całej rodziny w pracach gospodarskich. Poza tym badania sieci usług na wsi, higieny, zdrowotności i lecznictwa, odżywiania się ludności na wsi.

— Wyniki badań Pani Doktor określały również potrzebę rozszerzenia uprawnień socjalnych wsi, np. badania w dziedzinie ochrony zdrowia, higieny wsi i higieny pracy na wsi...

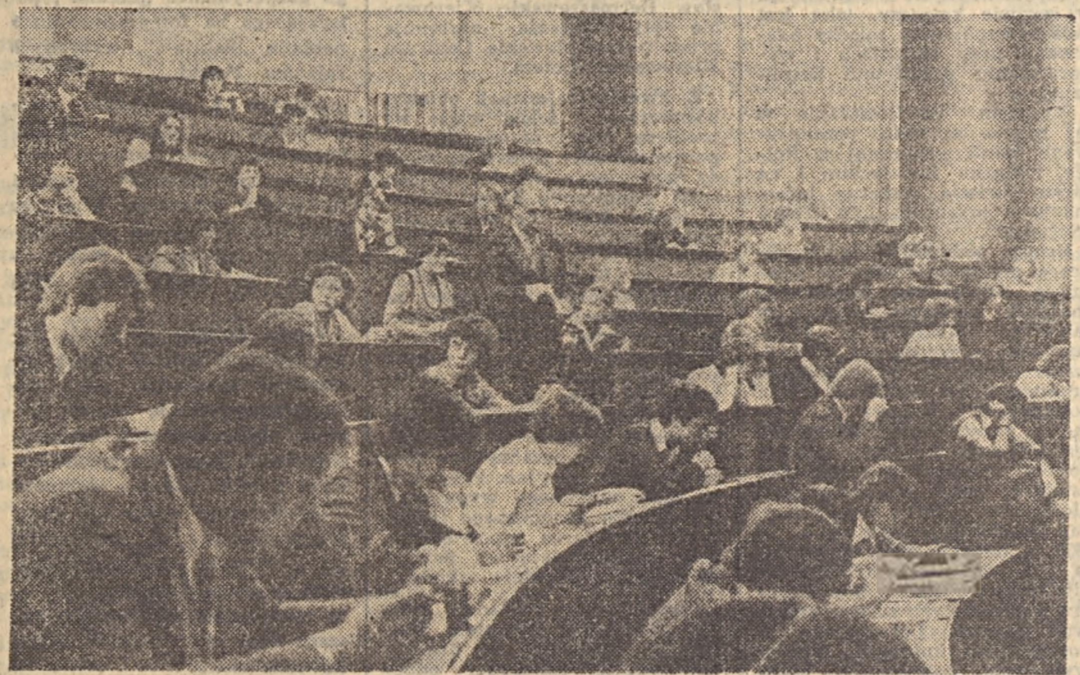
— Tak. W badaniach moich wiele uwagi poświęcałam sprawom socjalnym w środowisku wiejskim — uważałam zawsze tę problematykę za bardzo istotną. Badania moje kończyłam konkretnymi wnioskami. Dla przykładu podam, że po zakończeniu badań nad ochroną zdrowia, wyniki oddałam sejmowej Komisji Zdrowia, która pracowała w tym czasie nad ustawą uprawniającą ludność wiejską do bezpłatnych świadczeń w zakresie opieki zdrowotnej. Badania nad pracą i organizacją gospodarstw domowych na wsi znalazły swój wyraz w programie moich wykładów w SGGW-Akademii Rolniczej. Wykłady prowadziłam przez 8 semestrów dla Studium pt. „Organizacja i ekonomika gospodarstw domowych na wsi". Wyjazd mój do Rzymu na zaproszenie FAC jako konsultanta, przerwał wykłady, a ja z pracy w FAC przywiozłam przeświadczenie, że tematyka moich badań jest ważna również w skali międzynarodowej.



— Obecnie coraz więcej mówi się i pisze o organizacji gospodarstw domowych na wsi, o sytuacji kobiet, które prowadzą dom, wychowują dzieci, pracują, a często zarządzają gospodarstwem rolnym. Tym zagadnieniom poświęciła Pani Doktor szczególnie dużo uwagi...

— Osobę kobiety-gospodyni, w gospodarstwie indywidualnym uważam za punkt centralny dla badacza. Kobieta na wsi wypełnia swoje zadania w rodzinie jako żona i matka, jest ona jednocześnie ściśle związana z warsztatem produkcyjnym, nie tylko jako współpartnerka męża w pracach gospodarstwa rolnego, ale coraz częściej jako osoba samodzielnie gospodarująca. W niektórych rejonach kraju liczba gospodarstw prowadzonych przez

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Egzaminy na uczelnie. *Rozpoczęły się egzaminy wstępne na studia dzienne. 3 bm. w uczelnianych aulach zasiadło ok. 150 tys. dziewcząt i chłopców. Stanęli do konkursu wiedzy, umiejętności i zdolności. Nagrodą jest blisko 63 tys. indeksów. Na zdjęciu: chwila rozpoczęcia egzaminów w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — Akademii Rolniczej w Warszawie. O 1350 miejsc ubiega się tu 3,3 tys. kandydatów. Największa konkurencja jest na wydziałach ogrodniczym i rolniczym. Rozdano już 55 indeksów — olimpijczykom i prymusom.* (rem)

Fot. Ryszard Przedworski

Piotr Jaroszewicz przyjął członków delegacji libijskiej

(P) W dniu 3 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął członków delegacji oficjalnej Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej z sekretarzem przemysłu — Dżadallah Azuz Talhi i sekretarzem handlu — Abu Bakr Sherifem.

W czasie wizyty omówiono niektóre ważniejsze problemy związane z dalszym rozwojem współpracy handlowej, gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i Libią.

W rozmowie wziął udział wicepremier Rady Ministrów Mieczysław Jagielski. Obecni byli: Tadeusz Mulicki — ambasador PRL w Libii i ambasador Libii w Polsce — Hassuna Ashour. (PAP)

Depesza przywódców radzieckich do SRW

MOSKWA (PAP). W związku z przypadającą 2 bm. drugą rocznicą proklamowania Socjalistycznej Republiki Wietnamu przywódcy radzieccy Leonid Breżniew i Aleksiej Kosygin wystosowali do prezydenta Ton Duc Thanga, sekretarza generalnego KC KP Wietnamu Le Duana i innych przywódców SRW depeszę gratulacyjną.

Pozdrawiając naród wietnamski w dniu pamiętnej rocznicy, przywódcy radzieccy podkreślają m.in. że dziś, kiedy doświadcza on jawnego nacisku z zewnątrz, kiedy jest obiektem napaści i szantażu, Związek Radziecki ponownie zapewnia bratni Wietnam o zdecydowanym poparciu dla jego wysiłków, zmierzających do zbudowania socjalistycznego społeczeństwa, poprawy warunków życia ludności, obrony niezbywalnych suwerennych praw i utrwalenia międzynarodowej pozycji SRW — forpoczty socjalizmu w Azji południowo-wschodniej.

Związek Radziecki popierał, popiera i stale będzie popierać Wietnam, podkreślają w depeszy przywódcy radzieccy. (P)

8 tys. studentów w trzech turnusach

Rozpoczęła się akcja „Chełm 80"

Informacja własna

(P) Trzeci już raz w lecie Chełm i ziemię chełmską obejmują we władanie studenci.

W porównaniu z tym rokiem początki wydają się skromne — w pierwszym roku akcji „Chełm-80" wzięło udział 1 tys. osób, a w roku ubiegłym — 3,5 tys., w tym zaś roku w trzech turnusach pracować będzie już ok. 8 tys. młodzieży. Pierwsi studenci zjechali do czterech miasteczek namiotowych w Chełmie, Krasnymstawie i Włodawie w poniedziałek, 3 lipca i tak zainaugurowana została tegoroczna akcja „Chełm-80". Nie powinno się jej właściwie nazywać akcją letnią, chociaż w lecie studenckie działania widać najlepiej. Przez cały rok pracuje sztab akcji, przez cały rok opracowują tematy członkowie kół naukowych, przez cały rok przygotowuje się program kulturalny, szkoleniowy.

Studencka kampania jest ogromnie wszechstronna, a studenci obecni są wszędzie, na całej ziemi chełmskiej. 4400 młodzieży pracować będzie w Studenckich Brygadach Pracy w przemyśle i budownictwie. Pomoc młodzieży i to pomoc fachową otrzyma także rolnictwo. Szykują się studenckie brygady traktorowe i brygady remontowe, złożone głównie ze słuchaczy Akademii Rolniczych. Młodzież organizować będzie także we wsiach letnie dziecińce.

Studenci ofiarują ziemi chełmskiej nie tylko ręce, ale także, a nawet przede wszyst-

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Dziś 8 stron

„Życie" patronuje akcji WITAMINA

Po deszczach mniej truskawek

Informacja własna

(P) Powodów do zmartwień czy niepokoju jeszcze nie ma. Faktem jest jednak, że optymistyczne zapowiedzi truskawkowej obfitości niestety nie sprawdzają się. Zawiniła pogoda. Ostatnie deszcze i parne powietrze spowodowały, że na wielu plantacjach pojawiła się szara pleśń. Mniejsze są więc zbiory, mniejszy skup, mniejsze dostawy do sklepów. Najbardziej odczuł to handel, bowiem pogorszyła się zarazem i jakość truskawek.

Tym niemniej narzekać na brak tych owoców jeszcze nie możemy. Truskawek jest nadal pod dostatkiem. Czy utrzyma się ta sytuacja — trudno przewidzieć.

Zadowoleni mogą być ci, którzy wcześniej pomyśleli o zakupach truskawek na przetwory. A takich, którzy w ramach akcji WITAMINA zaopatrzyli się w owoce za pośrednictwem zakładów pracy było w stołecznym województwie sporo. Nie dysponujemy jeszcze pełnym wykazem, które stołeczne przedsiębiorstwa i instytucje skorzystały z oferty Radomia — wojewódzkiego potentata truskawkowego.

Sprawa jest jeszcze aktualna. Jeszcze nadal można zamówić i odebrać owoce w punktach skupu tego województwa. Przypominamy raz jeszcze telefony: do Grójca 24-31 i 22-30 (kierunkowy 829) i do Kozienic 25-33 i 25-30 (przez międzymiastową). Nie są to już co prawda truskawki tak dorodne jak przed tygodniem, ale ważne, że jeszcze są.

Pełną parą pracują już zakłady przetwórcze przemysłu spożywczego, przygotowujące z truskawek różnego rodzaju soki, konfitury, kompoty itp., a także chłodnie, w których zamraża się dojrzałe owoce, aby jak świeże smakowały nam i w zimie. Zeszłoroczna chłodnia np. przyjmuje codziennie ok. 1200 ton. (an-in)

Inauguracja XVII Festiwalu Moniuszkowskiego

(P) Uwertura do opery „Halka" rozpoczęła w niedzielę wieczorem pierwszy koncert siedemnastego Festiwalu Moniuszkowskiego w Kudowie Zdroju.

Tegoroczny festiwal poświęcony twórczości operowej i polskiej pieśni romantycznej będzie miał wyjątkowo bogatą oprawę artystyczną. Po raz pierwszy w historii tej imprezy na scenie festiwalowej spotykają się wszyscy czołowi soliści naszej opery.

W koncercie inauguracyjnym wystąpili między innymi: Bożena Kinasz, Teresa Mikołajczak, Jerzy Kulesza, Hanna Lisowska, Bernard Ładysz, Wiesław Ochman, Kazimierz Pustelak, Hanna Rumowska, Bogna Sokorska, Stefania Toczyska, Urszula Trawińska-Moroz. Solistom towarzyszyła orkiestra symfoniczna państwowej filharmonii w Opolu pod dyrekcją Marka Tracza, zaś gospodarzem wieczoru był Bogusław Kaczyński. Reżyserem koncertu, a także kierownikiem artystycznym całego festiwalu jest Maria Fołtyn.

Publiczność wypełniona po brzegi sali teatru kuracjusza oraz przybyła w wieczór z niemałą przyjemnością wysłuchała arie i duety z oper Stanisława Moniuszki. Koncert ten został też zarejestrowany przez TVP i będzie emitowany we „Wtorku melomana" 11 lipca br.

Tegoroczny festiwal trwać będzie do 8 lipca, a swoimi koncertami obejmie oprócz Kudowy — całą Kotlinę Kłodzką. O zainteresowaniu tą imprezą może świadczyć fakt, iż prawie wszystkie bilety zostały już sprzedane. A za pośrednictwem nagrań radiowych i telewizyjnych — kudowskie koncerty moniuszkowskie zostaną zaprezentowane melomanom w całym kraju.

WACŁAW PANEK

Prognoza pogody

(P) Jak podaja IMiGW — dziś w Warszawie będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady z możliwością wystąpienia burzy. Temp. maks. w ciągu dnia 20 st. (PAP)

KALENDARIUM

- Wtorek jest 185 dniem 1978 r. Do końca roku pozostało 180 dni, w tym 150 dni roboczych.
- Słońce wzeszło dziś o godz. 4.20, a zajdzie o godz. 21.00. Wschód Księżyca godz. 3.56, zachód godz. 19.49. Wtorek będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 8 minut.
- Imieniny obchodzą: Malwina i Teodor.

(J.I.)

Klucze nie tylko do spiżarni

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kobiety przekroczyła 40 proc. ogółu gospodarstw.

— Czyli dalszy wzrost roli kobiety na wsi...

— Tak. Rola jaką odgrywa i zadania jakie wypełnia kobieta-gospodyni stanowią jej pozycję specjalną zarówno z punktu widzenia socjologicznego jak i ekonomiczno-politycznego. W jej ręku znajdują się klucze nie tylko do spiżarni, ale i do postępu, do całokształtu kultury na wsi.

Przed wsią współczesną stoją konkretne zadania produkcyjne i społeczne: aby mogły być pomyślnie wykonane włącza się coraz intensywniej do gospodarki rolnej technika, coraz intensywniej mechanizuje się prace w gospodarstwach. Ale mimo to — zdaniem, postęp na wsi to nie tylko liczba traktorów, kombajnów, czy ilość zużytych nawozów sztucznych na hektar, ale przede wszystkim przygotowanie człowieka do ogromnych przemian i zadań.

W tym przygotowaniu nabierają szczególnego znaczenia wychowanie i edukacja. Matka i szkoła, albo inaczej — rodzina, dom i szkoła. I tu znów widzimy rolę kobiety — matki i gospodyni.

Kobiety na wsi bardzo dużo pracują: dzień ich pracy w Polsce, średnio w ciągu roku, wynosi 15 godzin. Podobnie jest i gdzie indziej, kobiety-gospodynie w RFN pracują 16 godzin, we Francji — 16,5, w Finlandii — 12 godzin. Jest jednak zasadnicza różnica w rozkładzie czasu na poszczególne prace. Kobieta-gospodyni w Polsce 33 proc. czasu pracy poświęca gospodarstwu domowemu i rodzinie a 67 proc. produkcji, podczas gdy kobiety w RFN gospodarstwu domowemu i rodzinie poświęcają 59 proc., we Francji — 60 proc., w Finlandii — 59 proc., a dopiero resztę pracom w produkcji gospodarstwa rolnego.

— Jaka jest tego przyczyna?

— We wszystkich badanych przeze mnie gospodarstwach stwierdziłam nieracjonalny podział pracy między gospodynie a pozostałych członków rodzin zatrudnionych w gospodarstwach. Gospodyni jest współpartnerką w pracach produkcyjnych, natomiast, jeśli nie ma dorosłej córki, nie znajduje partnerstwa w pracach przy gospodarstwie domowym ze strony męża i synów. Stąd bilans czasu dziennego rodziny zatrudnionej w gospodarstwie indywidualnym wykazuje w moich badaniach, co następuje: gospodarz w ciągu dnia (w okresie rocznym) na „sprawy osobiste" poświęca ok. 3 godzin, członkowie rodziny współpracujący — po 5 godzin, a gospodyni — 50 minut. Na sprawy osobiste składają się: porada u lekarza, rozrywki, odwiedziny, zadbanie o swój wygląd itp.

— Jakie zagadnienia, zdaniem Pani Doktor, powinny być obecnie przedmiotem zainteresowań pracowników nauki, badających ten zakres problemów o których tu mówiliśmy?

— Badania obecnie podejmowane powinny, oprócz celu metodycznego i poznawczego, mieć cel nadrzędny, który widzę w ułatwieniu znalezienia drogi do zorganizowania racjonalnego gospodarowania na wsi. A racjonalne gospodarowanie to przede wszystkim wykorzystanie wszystkich sił i środków oraz organizacja pracy w oparciu o przygotowania zawodowe.

Rozmawiał:
JERZY STRZAŁKOWSKI

Kalendarz historyczny

Katastrofa w Gibraltarze

(A) 4 lipca mija 35 rocznica śmierci Naczelnego Wodza Armii Polskiej i premiera rządu emigracyjnego w Londynie gen. broni Władysława Sikorskiego. W tragicznej, do dziś nie w pełni wyjaśnionej katastrofie samolotu „Liberator", który w kilkadziesiąt sekund po wystartowaniu z lotniska w Gibraltarze zwalił się do morza, zginęło 16 osób. Oprócz gen. Władysława Sikorskiego śmierć ponieśli: szef Sztabu Naczelnego Wodza, gen. brygady Tadeusz Klimecki, córka generała por. Zofia Leśniowska, kurier z Polski płk. Zygmunt Gralewski, szef Oddziału Operacyjnego Sztabu płk. Andrzej Marecki, adiutant generała por. Józef Ponikiewski, sekretarz generała Adam Kułakowski, wysocy oficerowie brytyjscy: Victor Cazalet i J. P. Whiteley oraz załoga samolotu (oprócz pilota, czechosłowackiego kapitana Prchala, który się uratował).

Generał Sikorski wraz z towarzyszącymi mu osobami wracał do Londynu z inspekcji wojsk polskich na Bliskim Wschodzie. Po katastrofie powołano kolejno kilka komisji, które miały wyjaśnić przyczyny wypadku. Pierwsza komisja złożona z Anglików oraz jednego Polaka w charakterze obserwatora (był nim mjr inż. Stanisław Dudziński) zakończyła śledztwo nic nie wyjaśniającym stwierdzeniem: „Wypadek samolotu „Liberator Nr Al-523" nie nastąpił wskutek sabotażu, lecz na skutek innej przyczyny, której komisja nie jest w stanie ustalić".

Druga komisja powołana przez polski Inspektorat Lotnictwa, złożona wyłącznie z polskich oficerów zakończyła pracę oświadczeniem, które kończyło się zdaniem: „...Na podstawie posiadanych materiałów i wyników dochodzeń nie można ustalić przyczyn wypadku — jak to nieraz ma miejsce w wypadkach lotniczych".

Trzecia komisja, złożona z polskich prawników, również do niczego nie doszła, nie stwierdziła sabotażu, ale i nie odrzuciła jego możliwości. Tak więc nic nie zostało wyjaśnione.

Pełne materiały komisji angielskiej, która pierwsza prowadziła śledztwo w sprawie katastrofy gibraltarskiej znajdują się w brytyjskim archiwum państwowym. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wgląd do tych akt może nastąpić po 50 latach od ich złożenia w archiwum. Na łamach prasy brytyjskiej odezwały się głosy domagające się wcześniejszego ujawnienia tych akt. Być może, w tych dokumentach znajduje się wyjaśnienie tragedii. (dk)

Na urlop z informatorem

(P) Ogólnopolski Informator Noclegowy — pod tytułem „Hotele — gościńce — schroniska — campingi". Specjalne wydanie IMT „Światowida".

Gdzie nocować w hotelu, motelu, gościńcu, zajeździe, schronisku, kwaterze prywatnej, na campingu? Na to pytanie dokładnych odpowiedzi udziela Ogólnopolski Informator Noclegowy — zawierający pełny wykaz aktualnej bazy noclegowej w każdym z 49 województw.

W informatorze znajdziecie adresy i telefony poszczególnych obiektów oraz dane na temat liczby miejsc. Dla zmotoryzowanych — dodatkowo wykaz stacji benzynowych.

Ogólnopolski Informator Noclegowy wydany przez Młodzieżową Agencję Wydawniczą jest już do nabycia w kioskach „Ruchu" na terenie całego kraju.

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

(P) 3 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador Kanady w Polsce H. Morton Maddick. (PAP)

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

● 3 bm. w Domu Literatury w Warszawie odbyło się spotkanie przewodniczącego delegacji Związku Literatów RFN (Verband Deutscher Schriftsteller), prezesa tego stowarzyszenia — Bernta Engelmanna z członkami ZG ZLP.

Przybyła na zaproszenie ZLP delegacja związku literatów RFN, w skład której wchodzą również pisarze: Leonid Ossowski i Johannes Stumpe w czasie kilkudniowego pobytu zapozna się z działalnością ZLP, a także aktualnymi problemami naszego życia literackiego i kulturalnego. (PAP)

PAP DONOSI W SKRÓCIE

● W Poznaniu zmarł nagle w wieku 54 lat przewodniczący WRZZ, członek Prezydium CRZZ — Czesław Konczal. Był on zasłużonym działaczem ruchu robotniczego i w latach powojennych pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji w wojewódzkiej i miejskiej instancji partyjnej w Poznaniu. Za swą długoletnią działalność polityczną, społeczną i związkową odznaczony był m.in. Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy.

● W Szczecinku, woj. koszalińskie, oddano do użytku telewizyjną stację retransmisyjną II programu TVP. Jakość odbioru programów jest bardzo dobra.

● Ekipa Gdańskiej Stoczni Remontowej zakończyła operację wymiany uszczelki wału śrubowego jednego z naszych największych statków, zbiornikowca „Sokolica" o nośności 145 tys. ton. Niezwykłość operacji polegała na tym, że została przeprowadzona na morzu.

KRONIKA ZMIAN KADROWYCH

(P) Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra przemysłu spożywczego i skupu powołał mgr inż. Eugeniusza Pacię na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu.

Eugeniusz Pacia urodził się w 1928 r. w Gołaczewach, woj. katowickie. Ukończył wyższe studia w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. Po ukończeniu studiów wyższych pracował na stanowisku starszego agronoma w wydziale rolnictwa i leśnictwa Prezydium WRN, a następnie był kierownikiem wydziału w Wojewódzkim Komitecie ZSL w Poznaniu. W okresie lat 1963—1975 zajmował kolejno stanowiska: dyrektora Okręgowej Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, był wiceprezesem Wojewódzkiego Komitetu ZSL, prezesem Zarządu Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu. Od 1975 r. był wojewodą leszczyńskim. Jest członkiem ZSL.

★

Równocześnie prezes Rady Ministrów na wniosek ministra przemysłu spożywczego i skupu odwołał mgr. Wincentego Zydronia ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu w związku z przejściem na emeryturę.

★

(P) Prezes Rady Ministrów odwołał mgr inż. Jana Chylińskiego ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, w związku z mianowaniem go ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Federalnej Niemiec.

Prezes Rady Ministrów wyraził J. Chylińskiemu podziękowanie za pracę na dotychczas zajmowanych kierowniczych stanowiskach państwowych. (PAP)

Podpisanie programu polsko-libijskiej współpracy gospodarczej

(P) W dniu 3 bm. w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie podpisany został wspólny program dalszego rozwoju i rozszerzania współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Libijską Arabską Dżamahiriją Ludowo-Socjalistyczną. Dokument podpisali ze strony polskiej: wicepremier Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski; ze strony libijskiej: sekretarz przemysłu — Dżadallah Azuz Talhi.

Podpisanie dokumentu stanowi uwieńczenie kilkudniowych rozmów gospodarczych, jakie w czasie oficjalnej wizyty w Polsce sekretarza generalnego Powszechnego Kongresu Ludowego Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej — płk. Muammara Kadafiego, prowadzone były pod przewodnictwem Mieczysława Jagielskiego i Dżadallaha Azuz Talhi.

W dokumencie określono kierunki tego rozwoju, zwłaszcza dotyczące wymiany handlowej oraz takich dziedzin gospodarki jak przemysł, rolnictwo i transport, a także zagadnień związanych z nauką i techniką. (PAP)

◆ Radziecko-polska załoga w Kosmosie ◆ Radziecko-polska załoga w Kosmosie ◆

Telegramy do ministra obrony narodowej

(P) „Kosmiczny lot pierwszego Polaka napełnił nas wszystkich uzasadnioną dumą" — piszą przedstawiciele załóg zakładów przemysłowych, członkowie organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych w listach i telegramach adresowanych do ministra obrony narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Napływają też serdeczne gratulacje od osób prywatnych: naukowców, inżynierów, robotników, pracowników frontu kulturalnego, uczestników walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, weteranów ruchu robotniczego. (PAP)

Depesze z okazji lotu polskiego kosmonauty

(P) Z okazji lotu pierwszego Polaka w kosmos do prezesa Polskiej Akademii Nauk napłynęło ok. 1200 depesz gratulacyjnych. Nadawcami ich są m.in. załogi zakładów pracy, kopalnie i huty, szkoły, rolnicze spółdzielnie produkcyjne, terenowe oddziały NOT, zakładowe i terenowe organizacje partyjne, a także terenowe organy administracji oraz osoby prywatne z całego kraju.

Nadeszły również gratulacje z bratnich Akademii Nauk — m.in. NRD, Kuby i Węgierskiej Akademii Nauk.

Liczne depesze gratulacyjne nadchodzą także każdego dnia z kraju i z zagranicy do Komitetu Badań Kosmicznych PAN oraz do Centrum Badań Kosmicznych PAN w Warszawie. (PAP)

Kosmiczne przeboje na płytach Tonpressu

(P) „Interkosmos 1978" — to tytuł efektownego albumu, złożonego z trzech „singli"; kilka tysięcy takich zestawów dostarcza dziennie nowo uruchomiony oddział produkcji małych płyt gramofonowych w zakładach tworzyw i farb „Pronit" w Pionkach, produkujący na zlecenie „Tonpressu" — KAW.

„Witaj kosmosie", „Kowalski w kosmosie", „Homo kosmos", „Kim jest człowiek", „Między niebem a Ziemią", „Kosmos 78" — oto tytuły piosenek, które śpiewają: Kazimierz Kowalski, Andrzej i Eliza, Krystyna Prońko, Rajmund Derewenda, Alibabki. (PAP)

Normy prawa kosmicznego

Dr JERZY GOSPODAREK

(P) Kosmiczny lot mjra Mirosława Hermaszewskiego stanowi dla nas Polaków wydarzenie, które można chyba porównać jedynie z lotem Jurija Gagarina sprzed 17 lat. Interesujemy się nim dosłownie wszyscy. Jednakże nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że również w kosmosie działalność ludzka nie może obejść się bez stosowania prawa. Nazywane jest ono prawem kosmicznym. Składające się nań normy prawne tworzą specyficzny dział prawa międzynarodowego. Normy te dotyczą 3 kompleksów zagadnień: drogi w kosmos, statusu prawnego przestrzeni kosmicznej i działalności w kosmosie. Jak w tym świetle wygląda lot polskiego kosmonauty?

Normy prawa kosmicznego dotyczące **drogi w kosmos** zostały ustalone poprzez praktykę już w pierwszych latach ery kosmicznej. Po prostu, Związek Radziecki i Stany Zjednoczone wysyłały własne obiekty kosmiczne, które przelatywały nad terytoriami innych państw i żadne z tych państw nie zgłosiło najmniejszych zastrzeżeń przeciwko takim lotom.

Tak więc w krótkim czasie ukształtował się zwyczaj międzynarodowy, dopuszczający nieszkodliwe przeloty obcych obiektów kosmicznych. Oznaczało to równocześnie, że suwerenność państw nie rozciąga się już na przestrzeń kosmiczną. Możemy więc powiedzieć, że droga w kosmos została dawno przetarta także dla polskiego kosmonauty.

Zasada swobodnego dostępu do **przestrzeni kosmicznej** została potwierdzona w fundamentalnym „Układzie o zasadach działalności państw w zakresie badań i wykorzystania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi" z 27.I.1967 r. Ten tzw. układ w sprawie kosmosu podpisało ok. 100 państw, w tym także Polska. Określił on położenie prawne przestrzeni kosmicznej stanowiąc, iż jest ona wolna dla badań i wykorzystania przez wszystkie państwa bez jakiejkolwiek dyskryminacji oraz nie podlega zawłaszczeniu żadnym sposobem. Przy czym powyższe zasady stanowią nie tylko normy traktatowe wiążące państwa-strony układu w sprawie kosmosu, lecz przekształciły się już w normy bezwzględnie obowiązujące wszystkie państwa na Ziemi.

Zagwarantowana swoboda **badania i wykorzystania kosmosu** odnosi się m.in. do załogowych lotów kosmicznych. Trwający lot mjra Mirosława Hermaszewskiego to po prostu praktyczna realizacja tej zasady. W ten sposób, Polska jako czwarte państwo w świecie — po ZSRR, USA i CSRS — wysyła swego obywatela w kosmos dla prowadzenia badań, które niewątpliwie służą dobru i interesom całej ludzkości.

Dla podkreślenia tego ogólnoludzkiego znaczenia działalności prowadzonej w przestrzeni kosmicznej, układ w sprawie kosmosu określił kosmonautów jako „wysłanników ludzkości w przestrzeni kosmicznej" i zobowiązał państwa do udzielania im wszelkiej możliwej pomocy w razie wypadku, niebezpieczeństwa lub przymusowego lądowania na Ziemi.

Lot kosmiczny każdej międzynarodowej załogi stanowi z natury rzeczy spełnienie jednej z najważniejszych zasad układu w sprawie kosmosu, jaką jest zasada współpracy między państwami przy badaniach i wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej.

Wyrazem współdziałania w tej mierze są m.in. przekazywane opinii publicznej w Polsce, Związku Radzieckim i na całym świecie obszerne informacje o przebiegu lotu statku „Sojuz-30".

Należy podkreślić, że współpraca polsko-radziecka w dziedzinie działalności kosmicznej znajduje podstawy prawne w zawartym 13.VII.1976 r. „Porozumieniu o współpracy w dziedzinie badań i wykorzystania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych". Umowa ta, wiążąc 9 państw socjalistycznych, realizujących program „Interkosmos", przewiduje możliwość ustalenia przez nie rozmaitych kierunków i form współpracy. Jak wiadomo, uzgodniona w 1976 r. decyzja ustaliła na lata 1978—1983 program lotów orbitalnych z udziałem kosmonautów pochodzących ze wszystkich tych państw. Lot Polaka w kosmos jest kolejnym etapem wykonania powyższych zobowiązań natury prawnej.

Ta nowa postać współuczestnictwa Polski w działalności kosmicznej podlega ustalonym przez prawo kosmiczne zasadom działania w środowisku kosmicznym. Przewidują one, że każdy obiekt kosmiczny powinien być zarejestrowany w państwie wysyłającym go, a ponadto zgłoszony do rejestru międzynarodowego, który jest prowadzony przez sekretarza generalnego ONZ. Przy tym „Konwencja o rejestracji obiektów wysłanych w przestrzeń kosmiczną" z 14.I.1975 r. postanawia, że w przypadku wspólnego wysłania obiektu kosmicznego przez kilka państw powinny one zadecydować, które z nich zarejestruje taki obiekt.

W tej mierze państwa socjalistyczne uzgodniły w ramach programu „Interkosmos" zasadę, że obiekt wspólnie wysyłany w przestrzeń kosmiczną jest rejestrowany w państwie, które go opracowało i wytworzyło. W związku z tym, statek kosmiczny „Sojuz-30" z załogą polsko-radziecką został zarejestrowany w Związku Radzieckim, który też zgłosił go do rejestru międzynarodowego.

Konsekwencją powyższego aktu rejestracji jest podleganie statku „Sojuz 30" jurysdykcji i kontroli Związku Radzieckiego przez cały czas przebywania w przestrzeni kosmicznej. Odnosi się to również do całej załogi międzynarodowej w składzie: dowódca płk Piotr Klimuk i kosmonauta-badacz mjr Mirosław Hermaszewski. Kierowanie jej działania następuje przez podmoskiewskie Centrum Kierowania Lotem.

Z kwestią rejestracji obiektu kosmicznego ściśle wiąże się problem międzynarodowej odpowiedzialności państw za szkody wyrządzone w toku działalności kosmicznej. Ewentualności takich szkód nie można niestety nigdy wykluczyć. Toteż zagadnienie to zostało uregulowane w „Konwencji o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne" z 29.III.1972 r. Wprowadziła ona w tej mierze odpowiedzialność państw niezależnie od tego, czy działalność w przestrzeni kosmicznej jest prowadzona przez organy rządowe czy też pozarządowe jednostki organizacyjne. Przy tym w razie wspólnego wypuszczenia obiektu kosmicznego istnieje tzw. solidarna odpowiedzialność współdziałających państw za wszelkie powstałe szkody.

Obecność na pokładzie statku „Sojuz-30" obywatela Polski daje podstawę do uznania ewentualnej solidarnej odpowiedzialności Polski i Związku Radzieckiego, gdyby np. doszło do wyrządzenia szkód w przypadku przymusowego lub niezamierzonego lądowania na terytorium innego państwa.

Podobnych awaryjnych sytuacji nie można w pełni przewidzieć i zapobiec im. Toteż kosmonauci przygotowując się do lotu, zapoznają się na wszelki wypadek z zasadami postępowania w przypadku jakichkolwiek odchyleń od ustalonego programu lotu. Wówczas mogą liczyć nie tylko na siebie, ale również na daleko idącą międzynarodową pomoc wynikającą z humanitarnych pobudek. Zasady niesienia tej pomocy zostały ustalone w „Umowie o ratowaniu kosmonautów, powrocie kosmonautów i zwrocie obiektów kosmicznych wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną" z 22.IV.1968 r. Dzięki nim możemy z większym spokojem śledzić lot odważnego i dzielnego Polaka, majora Mirosława Hermaszewskiego. Paragrafy są więc także potrzebne kosmonautom!

Stacja geograficzna Uniwersytetu Warszawskiego w kosmicznym eksperymencie

(P) Warszawscy geografowie biorą udział w badaniach związanych z realizacją kosmicznego eksperymentu „Ziemia", polegającego na fotografowaniu z pokładu „Saluta-6", wybranych rejonów Polski.

Jednym z poligonów warszawskich są okolice Płocka. Prace naziemne związane z eksperymentem „Ziemia" prowadzi tu stacja terenowa Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego w Murzynowie koło Płocka.

Płocki poligon obejmuje ponad 170 km kw. W skład obszernego programu prac naziemnych wchodzą zdjęcia lotnicze wielospektralne, spektrostrefowe i panchromatyczne robione z kilku różnych pułapów.

Jednocześnie specjalne ekipy przeprowadzają na powierzchni ziemi badania statystyczno-opisowe i prace kartograficzne — w celu uzyskania pełnego obszaru struktury zasiewów i użytkowania ziemi.

Przeprowadzono już pomocnicze pomiary hydrologiczne poziomu wód gruntowych, a obecnie bada się wilgotność gleby. Wykonywane są także podstawowe badania meteorologiczne. (PAP)

Poznajemy Kosmos

250-205

Czytelnicy pytają — redakcja odpowiada

(P) Lot kosmiczny ciągle budzi zainteresowanie Czytelników. Odpowiadamy na następne pytania zadane redakcji:

— Ile czasu biegnie sygnał radiowy z „Saluta-6" na Ziemię?

— Przy bezpośredniej łączności sygnał ze stacji dociera na Ziemię niemal natychmiast (opóźnienie w rozmowie niezauważalne), gdyż stacja porusza się po orbicie oddalonej od Ziemi zaledwie o około 300 kilometrów. Natomiast gdy zachodzi konieczność połączenia się ze stacją „Salut" poprzez satelity telekomunikacyjne, które krążą na orbicie geostacjonarnej odległej o około 36 300 kilometrów, to wówczas sygnał radiowy ma do przebycia dużo większą drogę i czas ten może dochodzić nawet do 0,5 sekundy.

— Z jakich źródeł energii zasilane są stacje orbitalne?

— Podstawowym źródłem zasilania są tam krzemowe ogniwa słoneczne o powierzchniach kilku metrów kwadratowych. „Salut-6" ma np. trzy skrzydła z bateriami, które razem dają moc ok. 4 KW. Poza tym na stacjach kosmicznych używa się akumulatorów kadmowo-cynkowych, srebrowo-cynkowych oraz izotopowych źródeł prądu elektrycznego. Nie stosuje się natomiast reaktorów jądrowych ponieważ w przypadku awarii groziłoby to skażeniem radioaktywnym atmosfery.

— Jakie objawy odczuwają kosmonauci w stanie nieważkości?

— Odczuwają szereg powtarzających się objawów i zaburzeń czynności organizmu, które określa się jako tzw. kliniczny zespół nieważkości. W skład tego zespołu wchodzą: zaburzenia w czynności układu krążenia, zaburzenia gospodarki wodno-mineralnej, zaburzenia w czynności układu przedsionkowego i autonomicznego układu nerwowego, częściowy zanik mięśni szkieletowych i niewielka demineralizacja kości. Przy czym należy od razu zastrzec, że stopień tych zaburzeń przy dotychczasowych długościach trwania lotów kosmicznych nie stanowi istotnego zagrożenia dla zdrowia kosmonautów.

— Czy lot kosmiczny wpływa na zdolności intelektualne kosmonautów?

— Na początku lotu istnieje tzw. okres adaptacji do warunków lotu kosmicznego. Jest to najmniej korzystny okres dla twórczej pracy. Wtedy zazwyczaj pojawiają się różne fizyczne niedomagania. Kosmonauci nazywają te objawy „ciężką i tępą głową". Po okresie adaptacji dolegliwości te zanikają.

— Czy możliwa jest produkcja przemysłowa na orbicie?

— Eksperci przypuszczają, że już za dwa lata uzyska się w warunkach kosmicznych całkiem nowe materiały o szczególnych właściwościach i opanuje ich przetwarzanie. Przewiduje się, że w połowie lat 80-tych powstaną już całe kosmiczne wytwórnie tych materiałów, a około roku 1990 ruszy w kosmosie normalna produkcja przemysłowa.

— Z czego zrobiony jest skafander kosmonauty?

— Skafander zrobiony jest z metalizowanego włókna stylonowego odznaczającego się dużą odpornością na uszkodzenia mechaniczne. Metalizacja ta chroni również przed zbyt niską lub zbyt wysoką temperaturą, oraz promieniowaniem kosmicznym. Wewnątrz skafandra znajduje się układ chłodząco-ogrzewczy, który kosmonauta może sam regulować.

oprac.
KRYSTYNA LUBELSKA
JOANNA ZIMAKOWSKA

„Salut - 6" nad Polską

(P) W Centrum Badań Kosmicznych PAN w Warszawie obliczono szczegółowy „rozkład jazdy" „Saluta-6", czyli dokładny czas kolejnych przelotów nad Polską. 3 lipca stacja kosmiczna przelatywała nad naszym krajem około 17.36 i 19.11. W dniu 4 lipca „Salut-6" pojawi się nad Polską około 16.25, 18.00 i o 19.35.

Stacja kosmiczna przelatuje głównie nad południową częścią kraju. Najgłębiej wchodzi na terytorium Polski, lecąc wzdłuż linii Zielona Góra — Łódź — Włodawa, około 50—70 kilometrów na południe od Warszawy.

Kamera zainstalowana na pokładzie „Saluta-6" może robić zdjęcia powierzchni Ziemi w pasie 300 kilometrów szerokości. Tak więc przelot wzdłuż linii Zielona Góra — Włodawa pozwoli na sfotografowanie — oczywiście jeśli nie będzie dużego zachmurzenia — wszystkich trzech poligonów doświadczalnych w rejonie Wrocławia, Poznania i Płocka. (PAP)

Krajowa Narada Przedstawicieli Samorządu Robotniczego

Podstawowe kierunki dalszej aktywizacji działań samorządu robotniczego umocnienia jego roli i utrwalenia jego pozycji społecznej

Skrót referatu Biura Politycznego KC PZPR wygłoszonego przez Edwarda Gierka

(P) Mija 6 miesięcy od zakończenia obrad II Krajowej Konferencji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która dokonała oceny wykonywania uchwał VII Zjazdu i postępu w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego oraz nakreśliła program działania w realizacji celów społeczno-gospodarczych bieżącego pięciolecia.

Dziś zebraliśmy się, aby wytyczyć podstawowe kierunki dalszej aktywizacji działań samorządu robotniczego, umocnienia jego roli w naszym systemie demokracji socjalistycznej i utrwalania jego społecznej pozycji.

II Krajowa Konferencja wyraziła zdecydowaną wolę partii kontynuowania strategii społeczno-gospodarczego rozwoju, wynikającej z uchwał VI i VII Zjazdów. W całej pełni potwierdziła ona naczelny postulat VII Zjazdu — podnoszenia jakości pracy i jakości warunków życia narodu.

Równocześnie w formułowaniu aktualnych zadań konferencja partyjna wzięła pod uwagę trudniejsze warunki wewnętrzne oraz zewnętrzne. Ze względu na nie właśnie, partia uznała za niezbędne dokonanie odpowiedniego przegrupowania sił i środków dla pełniejszego wykorzystania rezerw i realizacji podstawowych celów rozwoju społeczno-gospodarczego. Szczególne preferencje nadane zostały rozwojowi produkcji przemysłowych artykułów rynkowych, produkcji rolnej i gospodarki żywnościowej. Równocześnie za niezwykle ważny cel polityki naszej partii uznane zostało przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego i infrastruktury komunalnej.

Realizacja celów społeczno-gospodarczych

Jest nas obecnie 35 milionów Polaków. Blisko 22 miliony Polaków urodziło się w Polsce Ludowej. Ma to doniosłe znaczenie dla teraźniejszości i przyszłości narodu, ale też nakłada wielkie obowiązki, wymaga dalekowzrocznej polityki, nakazuje szczególną dbałością otaczać sprawy młodego pokolenia. Budując wielki i nowoczesny potencjał gospodarczy rozwiązaliśmy problem pracy, doskonalimy system oświaty, ochronę zdrowia. Teraz i w przyszłości dla dalszego rozwoju naszego narodu podstawowe znaczenie mają budownictwo mieszkaniowe oraz stały wzrost produkcji żywności.

Wśród zadań gospodarczych kluczowe miejsce w uchwałach II Krajowej Konferencji zajmuje umocnienie pozycji Polski w międzynarodowej współpracy gospodarczej, zrównoważenie obrotów handlowych z naszymi partnerami, ogólny wzrost eksportu i racjonalne gospodarowanie środkami na import. Szczególne znaczenie ma w tym względzie wszechstronny rozwój współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami RWPG. XXXII Sesja RWPG, która odbyła się w ubiegłym tygodniu, przyniosła ważne decyzje i ustalenia, służące pogłębieniu współpracy, realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej.

II Krajowa Konferencja z całym naciskiem podkreśliła, że niezbędnym warunkiem osiągnięcia nakreślonych celów społecznych i gospodarczych jest zasadniczy i szybki postęp w podnoszeniu efektywności gospodarowania.

Kierując się tymi założeniami Biuro Polityczne i rząd podejmowały od początku bieżącego roku odpowiednie wielostronne działania. W ich rezultacie oraz dzięki wielkiemu wysiłkowi załóg i kierownictw zakładów pracy stopniowo usuwamy występujące napięcia i zmierzamy konsekwentnie do realizacji celów społeczno-gospodarczych bieżącego roku.

Następuje stały wzrost dochodów ludzi pracy. Średnia płaca zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku o blisko 240 złotych. Od 1 maja dokonaliśmy kolejnej podwyżki płac minimalnych. Konsekwentnie realizujemy program poprawy warunków materialnych rencistów i emerytów. Wprowadzony został zasiłek dla matek w wysokości 2.000 złotych z okazji urodzenia dziecka. Świadczenia socjalne państwa na rzecz ludności wzrosły w I półroczu o 20 procent.

W ostatnich dniach czerwca podjęliśmy decyzję o podwyższeniu cen skupu żywca, co powinno skutecznie pobudzić hodowlę. Ponowne podniesienie cen skupu wymaga dodatkowego poważnego wysiłku ze strony państwa. Wielkiego wysiłku wymagało wprowadzenie systemu zaopatrzenia emerytalnego dla rolników gospodarujących indywidualnie.

Na ogół lepsze niż w roku ubiegłym wyniki osiągamy w budownictwie mieszkaniowym. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy oddano do użytku ludności nierolniczej 53.600 mieszkań o powierzchni 2,7 mln m², czyli o 26 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Obok regionów, w których zadania te są wykonywane pomyślnie, są jednak i takie, w których nadal występują istotne opóźnienia.

W I półroczu nastąpił istotny postęp w produkcji materialnej. Mimo napięć i trudności w zaopatrzeniu surowcowo-materiałowym, uzyskano blisko 6-procentowy wzrost produkcji przemysłowej. Dokonują się korzystne, aczkolwiek niewystarczające zmiany w jej strukturze.

Zwracam się z apelem do tych załóg, którym nie udało się dotychczas uzyskać przewidywanej w planie wielkości produkcji towarów i usług, by uczyniły wszystko dla nadrobienia zaległości.

W handlu zagranicznym realizacja planu nie przebiega równomiernie. Niedostatecznie intensyfikujemy nasz eksport, nie dość konsekwentnie racjonalizujemy import.

W I półroczu nastąpiła dalsza rozbudowa i unowocześnienie potencjału produkcyjnego. W ostatnich tygodniach pomyślnie zakończono budowę I etapu huty „Katowice", oddając do użytku walcownię dużą. Umożliwi to znaczne lepsze zaopatrzenie gospodarki w wyroby hutnicze. Górnicy Lubelskiego Zagłębia Węglowego dotarli do eksploatacyjnych pokładów węgla kamiennego. Zwiększone zostały zdolności produkcyjne wielu przemysłów.

Nadal jednak występują opóźnienia w oddawaniu inwestycji, niedomogi jakościowe i uchybienia w organizacji pracy. W rezultacie tego, w szeregu gałęzi nie uzyskano planowanego przyrostu zdolności produkcyjnych, co wywołało trudności w realizacji planów produkcji wielu wyrobów. Dotkliwe dla przedsiębiorstw były zwłaszcza wyłączenia dostaw energii w I kw. bież. roku.

Pragnę wyrazić głębokie przekonanie, że wspólnym wysiłkiem trudności, które napotkaliśmy na drodze realizacji planów, zwłaszcza opóźnienia w realizacji zadań, zostaną przezwyciężone. Dotyczy to zwłaszcza dostaw towarów rynkowych, które muszą być w pełni wykonane.

Chodzi o to, aby sprawy te dobrze, we właściwy sposób były rozumiane wśród załóg, w zakładach pracy, we wszystkich środowiskach.

Problemy wymagające koncentracji wysiłków

Na jakich problemach powinniśmy w najbliższym okresie koncentrować wysiłki załóg zakładów pracy oraz całej administracji gospodarczej?

Na pierwszym miejscu wśród nich znajduje się nadal poprawa zaopatrzenia rynku. Od początku roku podejmowaliśmy działania zmierzające do zapewnienia zgodnie z planem wzrostu produkcji rynkowej, wzbogacenia jej asortymentu i poprawy jakości, a z drugiej — do lepszego wiązania wzrostu płac ze wzrostem wydajności i jakości pracy.

Zgodnie z uchwałami IX Plenum powołano Komitet do Spraw Rynku Wewnętrznego. Ustalono listy towarów o zasadniczym znaczeniu dla zaspokojenia potrzeb społeczeństwa oraz wdrożono system bieżącej kontroli ich dostaw na rynek. Przeznaczone zostały dodatkowe środki inwestycyjne na szybkie uruchomienie produkcji szczególnie poszukiwanych towarów i usług. Władzom terenowym nadano — zgodnie z ich postulatami — większe uprawnienia w sterowaniu spółdzielczością pracy i przemysłem terenowym.

W poprawie zaopatrzenia rynku wielką rolę do odegrania mają samorządy robotnicze zakładów. Oczekujemy od was, towarzysze, wszystkich rezerw i możliwości zwiększenia produkcji poszukiwanych na rynku towarów. Samorządy robotnicze powinny w odniesieniu do wyrobów własnych zakładów rozwinąć system kontroli produkcji i dostaw na rynek, troszcząc się o terminowość i jakość dostaw. Konieczne jest doprowadzenie do tego, aby każdy pracownik zdawał sobie sprawę, że współdecyduje o ilościowym i jakościowym zaopatrzeniu rynku. Problematyka ta powinna znajdować się w polu codziennej troski i działania rad narodowych wszystkich szczebli i powoływanych obecnie komisji kontroli społecznej.

Sprawą o zasadniczym znaczeniu jest dalsze zwiększenie produkcji płodów rolnych i żywności. W roku bieżącym nie we wszystkich województwach warunki dla prac polowych i wegetacji roślin były w okresie wiosennym pomyślne. Tym bardziej należy dołożyć starań, aby nie uronić niczego w czasie zbiorów. Załogi przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych, handlowych i innych pracujących na potrzeby rolnictwa powinny dołożyć starań i wysiłku, aby dostarczyć rolnictwu przewidziane ilości maszyn i urządzeń, nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, przyspieszyć budownictwo obiektów inwentarskich, usprawnić zaopatrzenie i obsługę gospodarstw rolnych.



(P) Przemawia Edward Gierek

CAF — Kwiatkowski

Komitet Centralny, Biuro Polityczne oraz rząd szczególnie dużo uwagi poświęcają problemom budownictwa mieszkaniowego. Na ten cel przeznaczono poważne ponadplanowe środki. Od załóg przedsiębiorstw budowlanych i biur projektowych oczekujemy efektywnego wykorzystania środków dla realizacji planu budownictwa mieszkaniowego, poprawy jakości i funkcjonalności budowanych pomieszczeń, a także stałego obniżania poziomu kosztów. Samorządy robotnicze powinny więcej uwagi i inicjatywy poświęcić poprawie organizacji pracy na budowach, oszczędnemu gospodarowaniu materiałami oraz sprawom jak najlepszego wykorzystania maszyn i urządzeń.

Samorząd robotniczy wszystkich przedsiębiorstw powinien stale troszczyć się o sprawę budownictwa mieszkaniowego. Wielka społeczna waga budownictwa mieszkaniowego czyni pełne wykonanie zadań w tej dziedzinie sprawą ogólnonarodową.

O realizacji tegorocznych zadań zadecyduje w ostatecznym rachunku wysiłek jaki podejmiemy w II półroczu, a zwłaszcza w okresie letnim, dla zapewnienia rytmiki produkcji i wykonania planów asortymentowych w całej gospodarce.

Ważne zadania przypadają pracownikom transportu. Aby uniknąć nadmiernego spiętrzenia przewozów w okresie szczytu jesienno-zimowego, trzeba w III kwartale dokonać zwiększonych przewozów masowych ładunków dla uzupełnienia zapasów. Poprawa rytmiki produkcji i lepsza organizacja przewozów przyczynić się powinny do lepszego zharmonizowania procesów produkcyjnych.

Istotne znaczenie dla realizacji zadań bieżącego roku, a także lat następnych mieć będzie terminowe przekazywanie do eksploatacji obiektów inwestycyjnych. W II półroczu musimy skoncentrować wysiłek na dokończeniu inwestycji związanych z produkcją rynkową, gospodarką żywnościową i eksportem. Ogromnie ważne jest również terminowe uruchomienie nowych obiektów energetycznych oraz sprawne przeprowadzenie remontów.

Poważne zadania stoją przed gospodarką narodową w obszarze handlu zagranicznego. Rząd — zgodnie z zaleceniami Biura Politycznego — podjął szereg działań mających na celu poprawę bilansu płatniczego kraju. Integralną ich częścią są programy racjonalizacji gospodarowania materiałami i surowcami pochodzącymi z importu. Również i w tej sprawie wydatnej pomocy mogą udzielić samorządy robotnicze. Zwracamy się do nich o maksymalną troskę o ilość i jakość produkcji eksportowej, o terminową i zgodną z zawartymi umowami realizację dostaw. Zwracamy się do samorządów również o współudział w gospodarskim przeglądzie możliwości szerszego wykorzystania krajowych surowców, półfabrykatów oraz szybszego opanowywania produkcji części i podzespołów do produkowanych wyrobów.

Wielkie znaczenie dla dalszego pomyślnego rozwoju naszego kraju ma polsko-radziecka współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna. Zgodnie z ustaleniami podczas mojego spotkania z sekretarzem generalnym KC KPZR tow. Leonidem Breżniewem, a także w rozmowach premierów tow. Piotra Jaroszewicza i tow. Aleksieja Kosygina jeszcze w bieżącym roku zwiększone zostaną przez Kraj Rad dostawy paliw, surowców i innych ważnych dla nas towarów. Nowy, wyższy etap długofalowej współpracy ze Związkiem Radzieckim obejmuje rozszerzenie kooperacji przemysłowej w szeregu dziedzinach. Związek Radziecki udzieli nam także pomocy technicznej w dalszej modernizacji zakładów zbudowanych przy jego udziale. Dostarczy również technologii i kompletnych urządzeń dla szeregu zakładów przemysłu żywnościowego.

Wzrost obrotów, rozbudowa i zacieśnienie integracyjnych związków z potężną gospodarką radziecką, ze wszystkimi krajami scjalistycznymi — to podstawowa rękojmia pełnego wykorzystania posiadanego przez nas potencjału przemysłowego. Tym sprawom poświęcone były również nasze niedawne rozmowy z przywódcami bratnich krajów socjalistycznych — towarzyszami Erichem Honeckerem, Gustavem Husakiem i Janosem Kadarem, a także Josipem Broz Tito.

Od samorządów robotniczych przedsiębiorstw, od kierownictw oczekujemy dalszych inicjatyw i stworzenia właściwego klimatu dla pogłębienia procesów specjalizacji, kooperacji, aktywizowania wspólnych badań naukowo-technicznych — słowem, dla rozwoju jakościowo wyższych form współpracy z Krajem Rad i innymi państwami socjalistycznymi.

Poprawa efektywności gospodarowania jest sprawą nas wszystkich

Realizacja podstawowego zadania wyznaczonego przez VII Zjazd partii — wyższej jakości pracy dla lepszej jakości warunków życia — znajdować powinna swój wyraz w poprawie efektywności gospodarowania. Jest to sprawa wszystkich Polaków. Efektywność gospodarowania musi być realizowana na co dzień, na każdym stanowisku pracy. Nie należy dążyć za wszelką cenę do przekraczania ogólnych, ilościowych zadań, planów, zwłaszcza przez angażowanie dodatkowych nakładów. Konieczna jest natomiast poprawa struktury produkcji, lepsze dostosowanie asortymentu do potrzeb, a zwłaszcza poprawa jakości produkcji i obniżka jednostkowych kosztów wytwarzania.

Wśród zadań efektywnościowych do najważniejszych należą racjonalne i celowe gospodarowanie materiałami i surowcami, a także właściwe wykorzystanie surowców wtórnych. Dużą wagę ma oszczędne zużycie paliw i energii. Potrzebne tu jest szerokie działanie w całej gospodarce jak i wśród ludności. Powodzenie tego zależy przede wszystkim od was towarzysze, od aktywu skupionego w samorządzie robotniczym, od załóg.

Wielu trudności zaopatrzeniowych można by było uniknąć, gdyby sprawnie działały jednostki dystrybucji i handlu środkami produkcji. Powinniśmy zapewnić realizację asortymentowych planów produkcji, gdyż niewywiązywanie się z przyjętych zobowiązań stanowi jedną z przyczyn trudności występujących u odbiorców.

Wiele mamy jeszcze do zrobienia w zakresie poprawy dyscypliny pracy i wykorzystania czasu pracy. Zagadnienia te powinny być przedmiotem większej troski nie tylko administracji gospodarczej, ale także samorządu robotniczego.

Podstawowym zadaniem wszystkich jednostek gospodarczych w chwili obecnej powinno być skoncentrowanie wysiłków na pełnej realizacji założonych efektów przy jak najbardziej racjonalnym wykorzystaniu środków ustalonych w planie. Musimy umacniać strategiczną rolę planu centralnego jako wykładnika interesów ogólnospołecznych, stwarzając jednocześnie coraz szersze możliwości dla inicjatywy organizacji gospodarczych.

Dużą wagę przywiązujemy do konsekwentnego wdrażania do praktyki gospodarczej zmodyfikowanego systemu ekonomiczno-finansowego. Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zaleciły jego analizowanie i doskonalenie. Konieczne jest przy tym tworzenie organizacjom gospodarczym lepszych warunków dla wykorzystania funduszów rozwojowych na modernizację aparatu wytwórczego. Niezbędne jest umacnianie siły motywacyjnej zmodyfikowanego systemu. Doskonaląc poszczególne rozwiązania systemu ekonomiczno-finansowego powinniśmy stopniowo wdrażać jego zasady w coraz większej liczbie jednostek gospodarczych i w całych resortach.

Wielkie znaczenie ma dalszy rozwój masowego ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości pracowniczej. Znacznie wyższy poziom kwalifikacji kadr oraz nowoczesne techniczne uzbrojenie pracy stwarzają tu większe niż kiedykolwiek możliwości. Sekretariat KC uchwalił niedawno wytyczne zalecające związkom zawodowym, organizacjom społeczno-politycznym oraz administracji państwowej i gospodarczej tworzenie warunków dla rozwijania inicjatyw pracowniczych i ruchu racjonalizatorskiego. Chodzi obecnie o to, aby te wytyczne konsekwentnie wcielać w życie.

W pracy nad podnoszeniem efektywności wielka jest rola i obszerne pole dla twórczej inicjatywy robotników, kadry inżynieryjno-technicznej i ekonomicznej, dla kół Naczelnej Organizacji Technicznej i Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Najwyższą troską naszej partii jest i pozostanie dobro człowieka, warunki jego pracy, wszechstronne zaspokojenie jego materialnych i kulturalnych potrzeb. Celowi temu podporządkowujemy niezmiennie naszą strategię rozwoju gospodarczego. Już dziś musimy się przygotować do rozwiązywania zadań, jakie będą stały przed nami w latach 80-tych.

W ciągu ostatnich siedmiu lat podwoiliśmy i zmodernizowaliśmy potencjał przemysłowy naszego kraju. Osiągnęliśmy to poprzez wysokie nakłady inwestycyjne oraz poprzez prowadzoną w poprzednim pięcioleciu aktywną politykę kredytową. Była to polityka niezbędna i słuszna.

Obecnie główną sprawą jest pełne wykorzystanie tego wielkiego potencjału. Dalszą jego rozbudowę i modernizację powinniśmy w znacznie większym stopniu oprzeć na krajowej bazie technicznej i na pełniejszym spożytkowaniu osiągnięć polskiej myśli naukowo-technicznej.

Na XII Plenum Komitetu Centralnego przedyskutowaliśmy wnikliwie zadania w dziedzinie rozwoju nauki i postępu technicznego. Wnioski, do jakich doszliśmy staną się podstawą rządowego programu, który zostanie przedłożony Sejmowi.

Bardzo ważne jest zwiększenie chłonności przemysłu na innowacje, zacieśnienie związków między instytutami i środowiskami naukowymi a zakładami. Niezwykle ważny problem, w którego rozwiązywaniu konieczny jest większy udział nauki to dalsze zagospodarowanie i racjonalne wykorzystanie zasobów Polski. Niezmiernie ważną sprawą jest pełniejsze wykorzystanie współczesnych zdobyczy nauki dla zapewnienia postępu w produkcji rolnej. Od zaplecza naukowego rolnictwa i gospodarki żywnościowej oczekujemy nowych, bardziej wydajnych roślin, których upowszechnienie wpływałoby na szybszy wzrost produkcji rolnej i zwiększenie zasobów paszowych kraju. Niezbędne jest zapewnienie dalszego postępu ilościowego i jakościowego w hodowli zwierząt. Szybko rozbudowywany przemysł spożywczy powinien opierać się na nowych technologiach i wydajniejszych procesach przetwórczych zapewniających wysoką jakość produkcji.

Doniosłym problemem dla dalszego rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej jest zaopatrzenie w wodę. Na ostatnim posiedzeniu plenarnym Komitet Centralny przyjął uchwałę w sprawie opracowania programu kompleksowego zagospodarowania rzeki Wisły i jej dorzecza oraz całości zasobów wodnych kraju. Podejmujemy wielkie dzieło, o którym poprzednie pokolenia Polaków mogły jedynie marzyć. Jest to sprawa o wymiarze historycznym.

W istocie wszystko, co obecnie robimy, cały szybki rozwój kraju, to śmiałe podejmowanie i rozwiązywanie problemów, które decydują o dniu dzisiejszym i o jutrze naszej ojczyzny. Wymaga to ogólnonarodowego wysiłku — zaangażowania klasy robotniczej, rolników, wszystkich ludzi pracy.

Uchwała VII Zjazdu PZPR słusznie podkreśla, że „im bardziej złożone są zadania, które podejmujemy, im więcej wymagają samodzielności oraz inicjatywy mas, tym konsekwentniej powinniśmy umacniać i realizować w praktyce socjalistyczną demokrację".

W naszej demokracji łączą się nierozerwalnie gwarancje i prawa socjalne z wolnościami politycznymi. Jest to demokracja zapewniająca ludziom pracy sprawiedliwość społeczną i równość szans, demokracja, która nie tylko deklaruje szlachetne zasady i prawa człowieka, lecz jednocześnie stwarza realne społeczno-ekonomiczne podstawy dla urzeczywistniania.

Nieodłączną cechę demokracji socjalistycznej stanowi współodpowiedzialność każdego obywatela za realizację wspólnie wypracowanych decyzji, za sprawy kraju, współodpowiedzialność urzeczywistniana poprzez własną rzetelną pracę i zaangażowaną postawę, a także poprzez uczestnictwo w kontroli społecznej.

Tylko taka demokracja, która łączy współdecydowanie ze współodpowiedzialnością może być skuteczna.

Wszechstronnym funkcjom społecznym socjalistycznej demokracji odpowiada bogactwo jej form. Realizuje się ona poprzez różnorodne instytucje polityczno-ustrojowe: naszą partię i sojusznicze stronnictwa, Front Jedności Narodu, Sejm i rady narodowe, organizacje społeczne. Szczególne miejsce w naszym systemie socjalistycznej demokracji zajmują samorządy społeczne. Ich wysoka rola i rozległe funkcje zostały utrwalone w Konstytucji PRL. Samorządy stanowią najbardziej skuteczną płaszczyznę kojarzenia interesów socjalistycznego państwa z interesami i dążeniami zespołów pracowniczych, spraw i zadań ogólnonarodowych z inicjatywami lokalnymi. Odgrywają one wielką rolę w rozwijanym z inicjatywy naszej partii systemie szerokiej konsultacji ze społeczeństwem.

Jesteśmy zainteresowani w rozwoju wszystkich form samorządu w mieście i na wsi. Szczególną wagę przywiązujemy do samorządu robotniczego. Stanowi on główną for-

Dokończenie na str. 4

Krajowa Narada Przedstawicieli Samorządu Robotniczego

Skrót referatu Biura Politycznego KC PZPR wygłoszonego przez Edwarda Gierka

Dokończenie ze str. 3

mę współuczestnictwa klasy robotniczej w zarządzaniu zakładami pracy. Sferę działania samorządu robotniczego stanowi przede wszystkim przemysł, a więc najpotężniejsza i najbardziej nowoczesna dziedzina gospodarki narodowej. Stąd też w samorządzie robotniczym widzimy najszerszą formę współuczestnictwa klasy robotniczej w określaniu i realizacji zadań społeczno-gospodarczych.

Samorząd robotniczy w swojej ponad dwudziestoletniej działalności spełnił doniosłą rolę w kształtowaniu socjalistycznych stosunków społecznych, w mobilizowaniu załóg do wykonania zadań społeczno-gospodarczych, w umacnianiu współodpowiedzialności za sprawy zakładu i za rozwój całego kraju. Coraz skuteczniej działalność samorządu robotniczego wpływa na poprawę warunków pracy i socjalno-bytowych załóg.

Biuro Polityczne zaleciło przestrzeganie kompetencji samorządu robotniczego, respektowanie jego opinii, zapewnienie jego współudziału we wszystkich ważnych sprawach zakładu. Służyć temu powinno odbywanie okresowych sesji oraz konsekwentna realizacja ich ustaleń i wniosków. Równocześnie Biuro Polityczne podkreśliło, że nadal niezmienną zasadą pozostaje jednoosobowe kierownictwo i odpowiedzialność dyrektora przedsiębiorstwa.

Biuro Polityczne uznało za celowe rozszerzenie instytucji samorządu robotniczego na wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa państwowe. W centrum uwagi samorządu robotniczego znajdować się powinny sprawy efektywności produkcji, sprawy, którym poświęcamy dzisiejszą naradę.

Przyjęty przez konferencję samorządu robotniczego plan społeczno-gospodarczy musi uwzględniać zadania, środki oraz priorytety społeczne wynikające dla każdego zakładu z Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego. Plan obowiązuje w równym stopniu załogę, jak i kierownictwo zakładu pracy. W przypadkach dokonywania koniecznych zmian obowiązkiem administracji jest konsultowanie ich z organami samorządu robotniczego. Jest to niezbędne, jeśli chcemy, żeby załogi szanowały plan i traktowały go jak własny.

Wielkie znaczenie przywiązujemy do kontrolnej funkcji samorządu robotniczego. Społeczną, robotniczą kontrolą trzeba objąć działalność wszystkich przedsiębiorstw uspołecznionych.

KSR i ich prezydia mają obowiązek dbać o właściwy rozdział i celowe wykorzystanie funduszów zakładowych, o sprawiedliwą politykę awansów, podziału premii, o właściwy przydział mieszkań. Mają one obowiązek kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich, podnoszenia kultury pracy.

Rozbudowując i modernizując naszą gospodarkę dbaliśmy zawsze o to, aby równocześnie tworzyć warunki do uczynienia pracy wydajniejszą i bardziej bezpieczną. W ostatnich latach podwojone zostały nakłady na bhp. Nadaliśmy zadaniom poprawy warunków pracy rangę planu państwowego. Nie wolno jednak poprzestać na osiągniętym. Polepszanie warunków pracy załóg oraz wypoczynku po pracy — to zadanie ciągle, stałe. Dbać o postęp w tej dziedzinie powinni wszyscy pracownicy, nadzór techniczny, administracja zakładowa i centralna, związki zawodowe i organizacje społeczne.

Umocnieniu roli samorządu robotniczego sprzyjać powinno rozwijanie efektywności działania jego najniższych ogniw — w wydziałach i brygadach. Umożliwi to lepsze spożytkowanie mądrości i wiedzy, umiejętności i doświadczenia załóg. Ich ofiarnej, rzetelnej pracy. Przywiązywać należy dużą wagę do narad wytwórczych w wydziałach, oddziałach, na zmianach produkcyjnych i w brygadach robotniczych.

Uważamy za słuszne zwiększenie współudziału samorządu robotniczego w zarządzaniu wielkimi organizacjami gospodarczymi. W tym celu należy organizować narady konsultacyjne przedstawicieli samorządów robotniczych wszystkich zakładów wchodzących w skład poszczególnych kombinatów i zjednoczeń.

Samorząd robotniczy, reprezentując wszystkich pracowników przedsiębiorstwa, stanowi płaszczyznę sojuszu klasy robotniczej i inteligencji, zespolenia partyjnych i bezpartyjnych.

Gospodarską debatą całych załóg powinny stać się w tym miesiącu, zgodnie z wytycznymi Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ, sesje konferencji samorządu robotniczego poświęcone kompleksowej ocenie realizacji planu w pierwszym półroczu bieżącego roku, oraz wypracowaniu programu działania zapewniającego pełne wykonanie zadań roku bieżącego.

Chodzi o zrealizowanie planu we wszystkich jego podstawowych wskaźnikach, a zwłaszcza o dostarczenie pełnego asortymentu towarów na rynek i na eksport, o oszczędne gospodarowanie surowcami i materiałami, o obniżanie kosztów produkcji. Tylko tą drogą możemy zapewnić osiągnięcie wytyczonych przez VII Zjazd społecznych celów. Chodzi o to, aby wszelkie przeszkody i zahamowania przezwyciężać możliwie najszybciej. Właśnie dlatego zwracamy się do klasy robotniczej i jej reprezentacji — samorządu robotniczego, o aktywne, energiczne działanie.

Przed nami pozostało 2,5 roku realizacji planu. W najbliższym czasie przystąpimy do opracowania planu na rok 1979. Chcemy, aby był to plan dalszego wzrostu poziomu życia. Wymaga to szerszego wykorzystania intensywnych czynników rozwoju, rzeczywistej poprawy efektywności.

Zwracamy się do was, towarzysze, abyście dokonali gospodarskiej i odpowiedzialnej analizy wszystkich rezerw. Wytwarzajcie klimat wysokiej aktywności zawodowej i społecznej, klimat pełnej odpowiedzialności za realizację zadań. Zadbajcie o to, aby we wszystkich zakładach pracy samorząd robotniczy inspirował i organizował społeczny ruch dobrej roboty, socjalistyczne współzawodnictwo pracy, wynalazczość i racjonalizację pracowniczą. Udzielajmy zdecydowanego poparcia każdej inicjatywie, która ma na celu dalsze polepszenie warunków gospodarowania i służy urzeczywistnianiu społeczno-gospodarczych celów nakreślonych w uchwałach VII Zjazdu partii.

Liczymy na was towarzysze, oczekujemy od was aktywnej pomocy i współdziałania w sprawach najważniejszych, decydujących o dalszym pomyślnym rozwoju socjalistycznej Polski. (PAP)

DYSKUSJA

Kazimierz Olek

— ślusarz we wrocławskim „Pafawagu", społeczny inspektor pracy:

Do wieloletniej już tradycji należą u nas organizowane przed sesją ogólnozakładową — wydziałowe KSR. Wydziałowe KSR sprowadzają ogólne dyskusje o problemach zakładowych do stanowisk pracy. Równocześnie oceny i wnioski z tych KSR oraz narad wytwórczych są pomocne w formułowaniu planu społeczno-gospodarczego oraz wzbogacają zakładowe plany poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych. Wydaje się, że podniesienie rangi i znaczenia wydziałowego KSR wymaga prawnego ich usankcjonowania.

Doświadczenia „Pafawagu" potwierdzają celowość uzupełnienia składu KSR o przedstawicieli [illegible] z wydziałów mających zasadniczy wpływ na działalność gospodarczą całego zakładu.

Plan przyjęty na sesji KSR powinien, moim zdaniem, stanowić najważniejszą umowę między — samorządem robotniczym a dyrekcją. Dlatego też nie powinien być zmieniany bez zgody organów samorządu robotniczego.

Jan Jonak

— przewodniczący KSR w kopalni węgla kamiennego im. Lenina w Mysłowicach:

W świadomości każdego pracownika kopalni utrwala się prawda, że po to, aby współuczestniczyć, współdecydować, trzeba również współodpowiadać za rezultaty działalności kopalni i skutki podejmowanych decyzji. Uczestniczenie [illegible] w ustalaniu zadań, a następnie przyjmowaniu odpowiedzialności za ich terminową realizację — to jeden z podstawowych warunków dobrego funkcjonowania samorządności robotniczej w kopalni. Tak pracując z ludźmi uzyskujemy coraz to lepsze wyniki gospodarcze: zwiększamy wydobycie węgla i podnosimy jego jakość. Jednak mamy jeszcze wiele do zrobienia — zwłaszcza w zakresie lepszej adaptacji i stabilizacji załóg, w dziedzinie poprawy dyscypliny pracy oraz pełniejszego wykorzystania czasu pracy ludzi i maszyn.

Helena Pawlak

— przewodnicząca Rady Zakładowej w Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Pudliszki" woj. leszczyńskie:

Społeczeństwo staje się coraz zamożniejsze, pragnie odżywiać się bardziej racjonalnie. Nasz zakład zrobił w ostatnich latach ogromny krok naprzód w dziedzinie rozwoju produkcji. Kilka lat temu wytwarzaliśmy 8 tys. ton przetworów, obecnie dochodzimy do 15 tys. ton, a do końca tej 5-latki zamierzamy produkować już 18 tys. ton. Ten postęp w produkcji osiągnęliśmy m.in. dzięki działaniom organizatorskim i wychowawczym samorządu robotniczego.

Z tego względu ogłosiliśmy w zakładzie konkurs na najlepszego pracownika, najlepszy zespół produkcyjny, na najlepszego racjonalizatora. [illegible]

Czesław Wronkowicz

— przewodniczący KSR w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie:

11-tysięczna załoga FSC w Lublinie — producent samochodów dostawczych „Żuk" oraz [illegible] kooperacyjnych, głównie dla potrzeb przemysłu motoryzacyjnego wykonała zadania produkcyjne I półrocza br. rytmicznie. Mimo, że na niektórych odcinkach nie osiągnięto [illegible]

Niedobory takie wystąpiły u nas w wykonaniu planu asortymentowego [illegible] przede wszystkim kłopotami związanymi z zaopatrzeniem materiałowym i ograniczeniami energetycznymi.

Liczymy się z tym, że i w II półroczu mogą wystąpić podobne zakłócenia; robimy więc wszystko, aby w jak najmniejszym stopniu wpłynęły one na realizację zadań. W tym właśnie półroczu obchodzić będziemy swój jubileusz — rytmicznego realizowania planów produkcji fabryki przez 200 kolejnych miesięcy. Jest to w naszej samorządowej działalności istotny czynnik mobilizujący.

Henryk Bieniaszewski

— zastępca członka KC PZPR, brygadzista w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex-Elana" w Toruniu:

Skuteczność podejmowanych działań w zakładach „Chemitex-Elana" w zakresie oszczędnego gospodarowania surowcami i materiałami wyraża się wymiernymi efektami zaoszczędzenia w latach 1976—77 surowców podstawowych i pomocniczych za 86 mln zł. Do uzyskania tych oszczędności przyczyniła się w naszym przedsiębiorstwie działalność polegająca na określeniu węzłowych problemów [illegible] stowarzyszeń naukowo-technicznych, wśród racjonalizatorów, mistrzów i kadry kierowniczej.

Wyniki gospodarcze zakładu w br. [illegible] Jednak w ostatnich miesiącach wystąpiły zakłócenia, które wynikły z niewywiązywania się krajowych dostawców z planowanych dostaw surowców. [illegible]

Ryszard Draganiak

— przewodniczący KSR w Zakładach Mechanicznych im. M. Nowotki w Warszawie:

Pragnę zameldować, że nasze zakłady specjalizujące się w produkcji silników wysokoprężnych średniej mocy opanowały we współpracy z firmą „International Harvester" produkcję nowego typu silników o mocy 100 KM z jednego cylindra.

Okresem szczególnie intensywnego rozwoju fabryki były lata siedemdziesiąte. [illegible]

Damian Kubica

— I sekretarz KZ PZPR w Kombinacie Rolnym Kietrz woj. opolskim:

[illegible] z tego funduszu, włączając do tej sprawy KSR, organizację partyjną, związkową i młodzieżową.

Jerzy Gonczaronek

— szyper w Przedsiębiorstwie Połowów i Usług Rybackich „Barka" w Kołobrzegu woj. koszalińskie:

Rybołówstwo jest dziedziną, w której rozwiązania technologiczne i techniczne wymagają stałego postępu, poczynając od pracy rybaków na morzu poprzez przetwórstwo ryb, a kończąc na gospodarce remontowej statków. Ważne znaczenie dla naszej prawidłowej działalności ma poprawa i doskonalenie warunków pracy oraz jej bezpieczeństwa. Zagadnieniom tym dużą uwagę poświęca samorząd robotniczy. Jedna z form sprawowanej przezeń kontroli stanowią społeczne przeglądy warunków pracy. Wiele problemów związanych z poprawą warunków pracy rozwiązujemy sami w oparciu o bazę techniczną przedsiębiorstwa i projekty racjonalizatorskie załóg. Sprawy, które wymagają szybkiego rozstrzygnięcia poza przedsiębiorstwem były niejednokrotnie poruszane na konferencji samorządu robotniczego, a wnioski zgłaszane do zjednoczenia gospodarki rybnej. Są jednak i takie wnioski, których realizacji nie możemy się doczekać.

Stanisław Krajewski

— przewodniczący KSR w Zakładach Górniczych „Rudna" w Polkowicach, woj. legnickie:

Na przykładzie kopalni „Rudna" pragnę przedstawić rolę organizacji partyjnej w umacnianiu i rozwijaniu samorządu robotniczego.

Zwróciliśmy więc uwagę przede wszystkim na to, aby w ogniwach samorządu robotniczego byli najlepsi członkowie partii oraz bezpartyjni o dużym doświadczeniu społecznym, ludzie aktywni, cieszący się autorytetem i zaufaniem załogi.

Dążymy do tego, by KSR rozpatrywał sprawy najbardziej nurtujące załogę. W takim klimacie rodzi się bowiem wiele cennych inicjatyw. Przykładem może być inicjatywa samorządu robotniczego w sprawie wprowadzenia w kopalni „Rudna", jako pierwszej w górnictwie krajowym, czterobrygadowego systemu pracy.

Warunkiem wzrostu autorytetu samorządu robotniczego jest konsekwentna realizacja przyjętych uchwał i wniosków załogi. Zależy on także w niemałej mierze od inspiracji i pomocy z zewnątrz — ze strony terenowych instancji partyjnych, rad narodowych i związków zawodowych.

Józefa Niemczyk

— brygadzistka zespołu maszyn przędzalniczych w Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, woj. bielskie.

Wytyczne Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kierunków rozwoju samorządu robotniczego zobowiązują nas do podnoszenia na coraz wyższy poziom wiedzy, świadomości i aspiracji ludzi pracy. Dążymy do tego, by samorząd robotniczy miał możliwości ofensywnego działania i krytycznej oceny działalności przedsiębiorstwa.

Plan przedsiębiorstwa jest dwustronnym zobowiązaniem: załogi — że przyjęte na siebie zadania wykona — i władz nadrzędnych — że zapewnią niezbędne ku temu warunki. Zmiany wskaźników nie mogą się dokonywać zbyt często, gdyż powodują poważne perturbacje i załamują rytmiczność produkcji.

Wiele jeszcze niedociągnięć występuje w sprawowaniu przez samorząd kontroli społecznej. Za mało jednak interesujemy się realizacją wniosków i postulatów załogi zgłaszanych na naradach wytwórczych.

Ryszard Walas

— brygadzista w Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Białymstoku:

W naszym przedsiębiorstwie samorząd robotniczy czynnie uczestniczy we wszystkich pracach związanych z funkcjonowaniem zakładów, a przede wszystkim w opracowywaniu planów techniczno-ekonomicznych i programów działania.

Bardzo ważnym odcinkiem działania samorządu robotniczego jest pełnienie przez niego funkcji kontrolnych. Trzeba jednak podkreślić, iż zgłaszane przez załogę wnioski pokontrolne nie zawsze są odpowiednio i szybko realizowane. Istotne znaczenie w życiu zakładu mają organizowane co kwartał narady wytwórcze w oddziałach produkcyjnych.

Obecnie celowe byłoby m.in. rozszerzenie kompetencji samorządu robotniczego w sprawach płacowych. Chodzi o to, aby w ramach limitu płac można było — za zgodą samorządu robotniczego stosować bardziej elastyczny system wynagradzania.

Jan Suliga

— przewodniczący KSR w Zakładach Radiowych „Diora" w Dzierżoniowie, woj. wałbrzyskie:

Kierując się społecznym zapotrzebowaniem, samorząd robotniczy „Diory" przedsiębiorstwa produkującego na rynek podporządkował działalność racjonalizatorską oraz zadania postępu technicznego poprawie jakości i nowoczesności wyrobów. Skierowanie ruchu wynalazczego na rozwiązywanie najpilniejszych problemów ekonomicznych i technicznych przynosi znaczne efekty. Uzyskane oszczędności z wdrożonych w br. wniosków racjonalizatorskich przekroczyły kwotę 35 mln zł.

Zastosowanie komputerowej techniki przetwarzania danych pozwoliło nam na uzyskanie oszczędności w zatrudnieniu, poprawę rytmiki produkcji w skali kwartału i miesiąca. Zadania I półrocza wykonaliśmy z nadwyżką, podobnie jak plan dostaw na rynek.

Zbigniew Kwaśnik

— starszy mechanik w PLO, sekretarz Rady Zakładowej woj. gdańskie:

Przyjęliśmy zasadę, aby na każdym statku co najmniej dwa razy w roku organizować narady wytwórcze poświęcone realizacji bieżących planów. W oparciu o ich dotychczasowe efekty możemy stwierdzić, iż jest to właściwa forma udziału załogi we współgospodarzeniu na własnym statku. Nie zawsze jeszcze ta forma udziału załóg we współrządzeniu jest doceniana przez kierownictwo przedsiębiorstwa.

Wyrazem zaangażowania w wykonywaniu postawionych zadań jest udział załóg we współzawodnictwie pracy, które w PLO ma charakter masowy, a jego formy i rozwój dostosowano do aktualnych potrzeb przedsiębiorstwa.

Cieszy nas rozbudowa bazy kontenerowej, lecz odczuwamy jednocześnie brak statków jeszcze bardziej nowoczesnych, specjalistycznych, które miały by dostęp do wszystkich portów świata.

Ryszard Zyzdorf

— elektromonter w kopalni węgla brunatnego „Turów", wiceprzewodniczący ZZ ZSMP:

My, młodzi z Zagłębia Turoszowskiego jesteśmy dumni z tego, że nasza ZSMP-owska organizacja jest częścią składową KSR. Staramy się wnosić propozycje, opinie i postulaty młodych załóg. Kilkutysięczna rzesza młodzieży pracującej w naszym zagłębiu stanowi wielką siłę, którą można i trzeba coraz lepiej spożytkować dla rozwoju naszego regionu i kraju. Zależy to m.in. od umiejętnego sprawowania przez zakład pracy funkcji wychowawczych w stosunku do młodych pracowników. Chodzi o to, by kształtować wśród młodych głęboki szacunek do pracy, utwierdzać poczucie odpowiedzialności za jej wysoką jakość.

Praca przy nowoczesnych urządzeniach wymaga od młodych pracowników wysokich kwalifikacji zawodowych oraz stałego ich doskonalenia. Dlatego ważnym zadaniem organizacji młodzieżowej i służb pracowniczych jest stwarzanie klimatu i warunków do nauki. Istotnym elementem podnoszenia kwalifikacji młodzieży jest też edukacja ekonomiczna.

Zofia Rutecka

— towaroznawca odzieżowy w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Nowym Sączu:

Przez nasze ręce trafia do społeczeństwa coraz więcej towarów. Pierwsi widzimy reakcję zarówno na wzrost pieniężnych dochodów, czy pojawianie się nowych potrzeb i upodobań jak i na perturbacje rynkowe, lub nie zawsze najlepszą jakość produkcji. W znacznym stopniu od nas, pracowników handlu, zależy realizacja hasła „O wyższą jakość pracy i warunków życia narodu".

Chcąc jak najlepiej wywiązać się ze społecznych i gospodarczych zadań, poświęcamy wiele uwagi i czasu pracy wychowawczej wśród pracowników handlu.

Korzystając z okazji, jaką stwarza mi narada przedstawicieli samorządu robotniczego z zakładów całego kraju, zwracam się do was, towarzysze z zakładów produkujących na rynek, z apelem o rytmiczne dostawy zamówionych towarów i o jak najlepszą ich jakość. Bowiem my, handlowcy, nie jesteśmy zainteresowani egzekwowaniem kar umownych za niedostarczone wyroby. Potrzebny nam jest dobry towar — dla klientów i konsumentów.

Emil Muzyk

— brygadzista w hucie „Cedler" w Sosnowcu:

Jeszcze kilka lat temu nasza huta należała do zakładów starych o bardzo dużej liczbie przestarzałych maszyn i urządzeń. W 1973 r. przekazano do eksploatacji nowoczesną walcownię stali jakościowej, która daje obecnie ponad 50 tys. ton walcówki rocznie dla potrzeb kraju i na eksport.

Również w naszej hucie korzystamy z dobrego klimatu dla rozwijania działalności samorządu robotniczego. W tym działaniu opieramy się na wypróbowanym aktywie, na najlepszych pracownikach.

Tematów na KSR nie ustalamy zza biurka. Dyktuje nam je codzienne życie naszej huty. Czynnikiem tematotwórczym są dyskusje, wnioski z zebrań partyjnych, ze związkowych narad wydziałowych i spotkań środowiskowych.

Aby móc śledzić realizację uchwał KSR stosujemy różne formy społecznej kontroli. Powołaliśmy m.in. robotniczy zespół d/s ochrony ładu i porządku w zakładzie.

Stanisław Kucharski

— członek prezydium Rady Zakładowej w Mielcu:

— W WSK Mielec realizowany jest od 5 lat wielokierunkowy system pn. „Robotnicza decyzja", który polega na tym, że cała załoga bierze udział w wypracowaniu decyzji zarówno o charakterze ogólnozakładowym, jak i dotyczących poszczególnych wydziałów przedsiębiorstwa.

Szczególną wielką uwagę przywiązuje załoga do podnoszenia efektywności gospodarowania, obniżki kosztów produkcji i podnoszenia jej jakości. Wynikiem inicjatyw robotników WSK jest zastosowanie w praktyce przemysłowej w I półroczu br. ponad 500 projektów racjonalizatorskich, co przyniesie w efekcie oszczędność ponad 10 mln zł.

Szeroki udział robotników w decydowaniu o sprawach zakładu przyczynił się do umocnienia roli samorządu robotniczego. Sprzyja temu również wypracowany, skuteczny system przenoszenia decyzji KSR do poszczególnych brygad. Płaszczyzną do powszechnej konsultacji z załogą są narady wytwórcze.

Mieczysław Janusz

— majster w Lokomotywowni PKP w Żurawicy, woj. przemyskie:

Pomyślnej realizacji zadań przeładunkowo - przewozowych w przemyskim rejonie kolei dobrze służy rozwijające się socjalistyczne współzawodnictwo pracy, sprzyja systematyczna poprawa jej warunków oraz warunków socjalno-bytowych naszych załóg. Są to problemy będące przedmiotem szczególnego zainteresowania organów samorządu robotniczego — m. in. konferencji ekonomicznych. Wynikiem przedsięwzięć, które one podejmują jest wzrost dyscypliny pracy, mający zasadniczy wpływ na realizację zadań, poprawę gospodarki materiałowej i energetycznej.

Nie jesteśmy w pełni zadowoleni z dotychczasowego dorobku naszych konferencji ekonomicznych. Ustępują one zarówno w sferze uprawnień, jak i egzekwowania przyjmowanych uchwał konferencjom samorządu robotniczego działających w innych przedsiębiorstwach. Dlatego też w imieniu załóg kolejarskich zgłaszam wniosek o powołanie konferencji samorządu robotniczego w jednostkach Polskich Kolei Państwowych.

Tadeusz Zawadzki

— starszy mistrz w elektrowni „Dolna Odra" woj. szczecińskie:

Na obecnym etapie eksploatacji siłowni, po opanowaniu podstawowych problemów produkcyjnych KSR podjęła uchwałę o uaktywnieniu działań w kierunku systematycznej poprawy efektywności produkcji. Na pierwszym miejscu postawiliśmy konieczność obniżenia wskaźnika jednostkowego zużycia paliwa, co pozwoli w br. zaoszczędzić 60 tys. ton węgla. Wiele uwagi poświęca się również sprawie poprawy dyspozycyjności bloków energetycznych.

Poważnym utrudnieniem w realizacji zwiększonych zadań produkcyjnych są jednak trudności kadrowe oraz stosunkowo duża fluktuacja załogi. Poważne braki odczuwamy też w dziedzinie wyposażenia w środki techniczne (zwłaszcza przy pracach remontowych), co zmusza nas do wykonywania wielu urządzeń systemem gospodarczym.

Realizując w tych warunkach zadania produkcyjne załoga wykazuje zaangażowanie i ofiarność. Wytworzeniu się takiego klimatu sprzyja ścisła współpraca kierownictwa polityczno-gospodarczego zakładu z samorządem robotniczym.

Bogdan Tynecki

— brygadzista w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu:

Jako brygadzista jednej z fabryk tych zakładów chcę podzielić się doświadczeniami z pracy samorządu robotniczego w tak dużym jak nasze przedsiębiorstwie. Mamy 641 wybranych przez załogę działaczy organów tego samorządu, a w tej liczbie 82 proc. robotników. Wypracowaliśmy w ciągu ostatnich lat skuteczną metodę wpływania na poprawę wyników produkcyjnych, tworząc warunki rozwoju inicjatywy i aktywności pracowniczej. Masową i bezpośrednią formą udziału załóg fabrycznych w zarządzaniu uczyniliśmy narady wytwórcze i sesje KSR-ów, niezależnie od otwartych zebrań partyjnych.

W naszych zakładach wypracowano stałą praktykę robotniczej konsultacji. Dyrekcja i kierowniczy personel zwraca się bezpośrednio do całych kolektywów pracowniczych ze wszystkimi istotnymi sprawami przedsiębiorstwa. Zapoznanie ludzi z problemami wymagającymi rozwiązania wciąga załogę do procesu przezwyciężania trudności i kształtuje poczucie odpowiedzialności za wyniki wspólnej pracy.

Józef Jakubczyk

— wiceprzewodniczący Rady Zakładowej w Kombinacie Cementowym w Chełmie:

Nasze robotnicze interesy są identyczne z założeniami rozwoju gospodarczego kraju. Naszą sprawą jest produkować dużo i dobrze. Ale powinniśmy dążyć do tego, aby realizacja tych celów odbywała się kosztem tylko uzasadnionego ekonomicznie i technologicznie wysiłku ludzkiego.

W naszym kombinacie proces demokratyzacji jest systematycznie doskonalony. Nie oznacza to, że zrobiliśmy już wszystko. W podejmowaniu niektórych decyzji udział robotników jest niekiedy tylko formalny. Powtarzają się fakty korygowania zatwierdzonych przez KSR planów bez wiedzy i zgody samorządu robotniczego.

Z dużym zainteresowaniem przyjęła nasza załoga zapowiedź realizacji programu „Wisła". Chcemy poprzez pełne wykonywanie zadań produkcyjnych, a zatem zapewnienie odpowiedniej ilości cementu — mieć swój udział w tym wielkim, ważnym dziele wszystkich Polaków.

Zenona Małek

— przewodnicząca Rady Zakładowej w Przedsiębiorstwie Transportowo - Sprzętowym „Transbud", woj. częstochowskie:

Przedsiębiorstwo nasze pomyślnie realizuje swoje zadania planowe. Mamy jednak świadomość, że praca nasza mogłaby być lepsza, bardziej wydajna, efektywna, gdybyśmy potrafili wyeliminować jak najszybciej niektóre ujemne zjawiska. Zacząć musimy od zdecydowanej poprawy gospodarowania czasem pracy. Na skutek niezmienności części załogi i złej organizacji pracy, tylko w br. straciliśmy bezpowrotnie 184 tys. godzin.

Nie wszystkie jednak sprawy mogą być rozwiązane wewnątrz przedsiębiorstwa. Dotyczy to zwłaszcza koordynacji przewozów towarowych między PKP, a przedsiębiorstwami transportu samochodowego.

Nasi kierowcy zwracają też uwagę na zbyt dużą liczbę pustych przebiegów. Wynika to stąd, iż państwowa spedycja kolejowa każe niejednokrotnie po kilkanaście godzin czekać na zabranie ładunku.

Tadeusz Śpiewak

— przewodniczący Związkowej Rady Koordynacyjnej Kętrzyńskiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego, woj. olsztyńskie:

Dużo uwagi poświęcamy uruchomieniu istniejących rezerw produkcji. Wykorzystując nie tylko budynki gospodarcze, ale także wszelkie pomieszczenia zastępcze rozwijamy produkcję zwierzęcą. Np. adaptując odpowiednie stodoły zwiększyliśmy pogłowie bydła o 800 sztuk. Wykorzystujemy także budynki gospodarstw przejętych przez państwo od rolników indywidualnych. Przystosowujemy je do produkcji bardziej nowoczesnej.

Przede wszystkim jednak staramy się nawiązać jak najlepszą współpracę z rolnikami, którzy przy naszej pomocy mogą zwiększyć produkcyjność swych gospodarstw. Mamy tu już niemałe doświadczenia i uważamy, że w tego rodzaju współdziałaniu kryją się znaczne rezerwy produkcji rolnej. Specjaliści Kętrzyńskiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego służą więc rolnikom fachową radą, organizują kooperację, udostępniają maszyny do prac polowych.

Wanda Kielar

— członek CRZZ, brakarka w Krośnieńskich Hutach Szkła:

Nasza załoga ma w tym roku zwiększyć produkcję o 16 proc. w porównaniu z ub.r. i w całości skierować ją na rynek. Nie jest to łatwe: intensyfikując produkcję rynkową nie możemy bowiem zmniejszyć dostaw kooperacyjnych, zaopatrzeniowych, oraz produkcji na eksport. W tym roku uruchomiliśmy przed terminem dwie linie wytwórcze o zdolności 31 mln szklanek rocznie. Jedna z

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Nadal impas w wyborach prezydenckich we Włoszech

RZYM (PAP). Korespondent PAP, Waldemar Kedaj pisze: Wybory siódmego prezydenta Republiki Włoskiej przedłużają się. Wskutek stanowiska partii demokracji chrześcijańskiej (DC), która odmówiła zaakceptowania kandydatury wybitnego działacza socjalistycznego Sandro Pertiniego, popartej przez wszystkie partie lewicy, również poniedziałkowa, siódma tura głosowania nie dała rezultatu.

Sandro Pertini, w liście do kierownictwa Włoskiej Partii Socjalistycznej (PSI) stwierdził, że rezygnuje z przyjęcia proponowanej mu kandydatury, dopóki nie zostanie ona poparta przez wszystkie partie wielkości parlamentarnej, a więc również przez DC. Kandydat na prezydenta — podkreślił Pertini — powinien reprezentować wszystkie siły demokratyczne i być wyrazem jedności narodowej.

Mimo impasu, jaki wytworzył się od kilku dni, w Rzymie wiąże się ściśle pewne nadzieje z dwustronnymi konsultacjami międzypartyjnymi, w których zgodziła się również uczestniczyć chadecja.

Tutejsi komentatorzy nie wykluczają jednak, że DC chodzi w rzeczywistości o grę na zwłokę, w celu stopniowego wyeliminowania kandydatów innych partii i otwarcia drogi kandydatowi chadecji. (P)

Niezadowolenie W. Brytanii z przynależności do EWG

LONDYN (PAP). Z dniem 3 bm. Wielka Brytania jednostronnie wprowadziła decyzję na rzecz ochrony swoich zasobów rybnych w obrębie 200-milowej strefy przybrzeżnej. Taką odpowiedź dał Londyn państwom Wspólnego Rynku, które od chwili przystąpienia W. Brytanii do EWG nieustannie domagały się wprowadzenia wspólnej polityki rybołówczej, zakładającej równy dostęp kutrów z krajów „Dziewiątki" na wody przybrzeżne wszystkich państw należących do wspólnoty.

Jak oświadczył niedawno sekretarz generalny brytyjskiego Ministerstwa Skarbu, Joel Barnett w przemówieniu na posiedzeniu jednej z komisji parlamentu, przynależność W. Brytanii do EWG ujemnie odbija się na jej gospodarce brytyjskiej. Z sumy 1.764 mln funtów szterlingów, które W. Brytania wniesie w tym roku do „kasy" Wspólnego Rynku, tylko 700 tysięcy pójdzie na potrzeby brytyjskie. (P)

Wszechstronny rozwój wzajemnych stosunków
Minister Emil Wojtaszek przybył z wizytą oficjalną do Francji

Od stałego korespondenta
LESZKA KOŁODZIEJCZYKA

Paryż, 3 lipca

(P) W osobie polskiego ministra spraw zagranicznych Emila Wojtaszka, który w poniedziałek przybył do Paryża z 4-dniową wizytą oficjalną, Francuzi powitali nie tylko szefa resortu zaprzyjaźnionego kraju.

W pierwszym dniu pobytu w Paryżu Emil Wojtaszek spotkał się z francuskim ministrem spraw zagranicznych Louisem de Guiringaudem i przeprowadził z nim rozmowy dotyczące takich zagadnień, jak rozbrojenie i odprężenie, umocnienie pokoju w Europie i stosunki dwustronne. Po spotkaniu ministrów rozmowy kontynuowano w szerszym gronie.

W poniedziałek wieczorem Louis de Guiringaud podejmował Emila Wojtaszka obiadem w Pałacu Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy Quai d'Orsay. Obaj ministrowie wygłosili przemówienia.

Politycy pamiętają i dziennikarze karzę pamiętają bowiem dobrze ten niedawny okres, kiedy obecny minister był ambasadorem PRL we Francji — okres przypadający na niezwykle dynamiczny i wszechstronny rozwój wzajemnych stosunków. Piszemy wszechstronny, bo ma on swe bardzo rozległe odniesienia tak w stosunkach bilateralnych, uważanych przez obie strony za wzorcowe, jak i stosunkach międzynarodowych szczególnie w dziele europejskiego odprężenia i współpracy.

Rozkwit tych stosunków datuje się zwłaszcza od pierwszej wizyty we Francji Edwarda Gierka w październiku 1972 r. Wizyty, która otworzyła nowy etap w stosunkach polsko-francuskich, a której potwierdzeniem była kolejna wizyta pierwszego sekretarza, w ub. r. w Paryżu. Odznaczają się one pełnym rozwojem we wszystkich dziedzinach.

W stosunkach gospodarczych ich miarą jest zwielokrotnienie obrotów handlowych i wysunięcie się przemysłu francuskiego do czołówki wśród zachodnich dostawców urządzeń przemysłowo-inwestycyjnych do naszego kraju. W dziedzinie kulturalnej ich wyrazem jest zwiększona liczba różnych wystaw artystycznych, imprez filmów, i sztuk teatralnych a także poważne rezultaty w rozszerzeniu nauki języka francuskiego w Polsce i wprowadzeniu języka polskiego do zestawu języków uwzględnianych przy francuskiej maturze.

Niepodobna w krótkim komentarzu wyczerpać bogactwa dziedzin, w których występują wzajemne więzi od sportu poczynając, kończąc na oświacie i na zdrowiu.

Podbudowane są one stałymi kontaktami osobistymi. W okresie tych lat 6, które upłynęły od pierwszej wizyty we Francji Edwarda Gierka, dwukrotnie gościł w naszym kraju prezydent Republiki Francuskiej Valery Giscard d'Estaing, raz w 1975 r. z wizytą oficjalną i ponownie w roku następnym z wizytą prywatną.

Bardzo bliska i rozwijająca się w doskonałym klimacie współpraca polsko-francuska odgrywa także ważną rolę w Europie w inicjatywach zmierzających do utrwalenia odprężenia i zorganizowania systemu bezpieczeństwa na naszym kontynencie. W skład obu rządów, zmierzających do zgrupowania przedstawicieli wszystkich krajów europejskich, a także Stanów Zjednoczonych i Kanady przy wspólnym stole w Helsinkach odegrał ważną rolę tak w fazie przygotowawczej, jak i w fazie wieńczącej te wieloletnie starania. Na tym tle polska opinia publiczna przyjęła z uwagą zadeklarowaną przez obecnego prezydenta Francji zgodę na włączenie się Francji w międzynarodowy nurt dyskusji rozbrojeniowej, w której przez długie lata była nieobecna.

W przemówieniu wygłoszonym w poniedziałek na Quai d'Orsay minister Emil Wojtaszek stwierdził w tej sprawie co następuje: „Dołączenie Francji do dialogu rozbrojeniowego przyjęliśmy z uznaniem. Podzielamy jej zdanie, że rozbrojenie powinno być powszechne i całkowite, a także ścisłe związki pomiędzy postępami rozbrojenia, w tym regionalnych. Różnimy się w ważeniu możliwych konkretnych posunięć, jednak jest to tylko przesłanka do dalszego dialogu". Potwierdza to dobrą wymianę poglądów i wspólny kierunek działań zmierzających do zmniejszenia zagrożenia, procesu odprężenia oraz współpracy dla potrzeb pokoju w jednym dziele, w tym samym duchu rozbrojenia, a także wspólnego socjalistycznego stanowiska, procesu zaś zarówno między krajami socjalistycznymi".

Nie we wszystkich sprawach stanowiska Francji i Polski są zbieżne, ale w doskonałym klimacie między Warszawą i Paryżem oba nasze kraje starają się szukać punktów stycznych w oparciu o nadrzędne cele, które przyświecają polityce obu krajów, a są nimi umacnianie odprężenia i rozwój międzynarodowej współpracy.

Zapowiedź powołania rządu w Pakistanie

LONDYN (PAP). Na posiedzeniu w Lahore 1 bm. Komitet Roboczy Ligii Muzułmańskiej podjął decyzję, że partia ta będzie uczestniczyć w rządzie jaki powołać ma w środę główny administrator stanu wyjątkowego Pakistanu, gen. Zia-ul Haq.

Decyzja w tej sprawie zapadła większością głosów i — jak piszą agencje prasowe — spowodowała kontrowersje wewnątrz Ligi. Podkreśla się również, że wejście prawicowej Ligi Muzułmańskiej do gabinetu powołanego na mocy przepisów o stanie wyjątkowym spowodowałoby rozłam w Pakistańskim Sojuszu Narodowym (PSN), którego Liga jest członkiem.

wczoraj na świecie

● **Jak informuje agencja TASS, złoty medal VI Międzynarodowego Konkursu im. Czajkowskiego zdobyła solistka moskiewskiego Teatru Wielkiego, Ludmiła Szemczuk. Drugą nagrodę przyznano radzieckim śpiewakom: Ludmile Nam, Walentynowi Piwowarowi i Nikicie Storożewowi. Trzecią nagrodę otrzymali: Polka Ewa Podleś, Mariana Cioromila (Rumunia) i Jurij Statnik (ZSR).**

● **W Norymberdze odbył się wiec przeciwko działalności zachodnioniemieckich organizacji neofaszystowskich. W demonstracji wzięli udział robotnicy, studenci, kombatanci ruchu oporu, przedstawiciele demokratycznych partii i organizacji.**

Znów zbrojne starcia w Bejrucie

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ryjskich a następnie ostrzelali patrol Arabskich Sił Bezpieczeństwa.

Prezydent Libanu Elias Sarkis zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządu, aby rozważyć możliwość przywrócenia spokoju w stolicy kraju. Prowadzi on również w tej sprawie konsultacje z przywódcami poszczególnych partii politycznych.

BEJRUT (PAP). Zawieszenie broni zarządzone w Bejrucie przez prezydentów Libanu i Syrii okazało się kruche. Po kilku godzinach spokoju w mieście tym znów wybuchły walki między oddziałami syryjskimi, wchodzącymi w skład Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa a bojówkami prawicy libańskiej. Wojska syryjskie przystąpiły do ostrzeliwania ogniem artyleryjskim pozycji sił prawicowych, znajdujących się w chrześcijańskim sektorze miasta.

Do akcji przeciwko bojówkom falangistowskim skierowano również czołgi. (P)

PARYŻ (PAP). Agencja AFP powołując się na komunikat radiostacji falangi libańskiej, nadany w poniedziałek po południu, informuje, że oddziały syryjskie, które były zgrupowane w odległości 15 km od stolicy Libanu, zbliżają się do Bejrutu.

Nie podano liczby wojsk. Według komunikatu, we wschodnich dzielnicach stolicy Libanu panuje względny spokój. Mimo to radzono mieszkańcom, by nie opuszczali swych domów. (P)



Dym z płonących domów w Bejrucie. CAF — Photofax

Zapowiedź spotkania Sadat — Carter

KAIR (PAP). Źródła egipskie poinformowały w poniedziałek, że prezydent Anwar Sadat uda się w przyszłym tygodniu do RFN i Austrii, aby spotkać się z prezydentem Jimmy Carterem i przeprowadzić z nim rozmowy na temat znajdujących się w impasie bliskowschodnich negocjacji pokojowych.

Miejsce spotkania nie jest jeszcze ustalone, ale — według informacji amerykańskiej ambasady w Kairze — prezydent USA jest oczekiwany w przyszłym tygodniu w Bonn, gdzie weźmie udział w gospodarczym szczycie krajów zachodnich. (P)

W. Mondale w Kairze

LONDYN, KAIR (PAP). Po zakończeniu wizyty oficjalnej w Izraelu wiceprezydent USA Walter Mondale udał się do Kairu na rozmowy z przywódcami Egiptu. Przedstawiciel Białego Domu zabiega o wznowienie rozmów izraelsko-egipskich w sprawie uregulowania konfliktu bliskowschodniego.

W czasie spotkania z izraelskim premierem, Menachemem Beginem, Mondale zaproponował, aby jeszcze w tym miesiącu odbyło się w Londynie spotkanie ministrów spraw zagranicznych Egiptu, Izraela i USA. Przed odlotem do Kairu wiceprezydent USA oświadczył dziennikarzom, że Begin przychylnie ustosunkował się do jego inicjatywy.

KAIR (PAP). Prezydent Anwar Sadat zaakceptował propozycję trójstronnego spotkania (Egipt — Izrael — USA) na szczeblu ministrów spraw zagranicznych, wysuniętą przez prezydenta Cartera — oświadczył wiceprezydent USA Walter Mondale w czasie konferencji prasowej w Aleksandrii, zorganizowanej po rozmowie z Sadatem. Spotkanie to miałoby się odbyć w połowie lipca w Londynie.

Apel Waldheima

GENEWA (PAP). Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Kurt Waldheim zaapelował do wszystkich stron konfliktu w Libanie o natychmiastowe zawarcie rozejmu i przestrzeganie go. (P)

Zamach we Francji na byłego przywódcę ETA

PARYŻ (PAP). Jak podano ze źródeł policyjnych, były przywódca separatystycznej organizacji baskijskiej ETA, 40-letni Juan Jose Echave Oronbengoa, został ciężko ranny w wyniku zamachu na jego życie. Nieznani zamachowcy z przejeżdżającego samochodu oddali do niego serię strzałów z broni maszynowej, w chwili gdy wychodził z żoną z baru, którego jest właścicielem, w Saint-Jean-de-Luz, znajdującym się we francuskim Kraju Basków w pobliżu granicy z Hiszpanią.

Żona Juana Jose Echave zginęła na miejscu, zaś on sam w stanie ciężkim został odwieziony do szpitala. Policja nie wyklucza, że zamachu dokonano z motywów politycznych. (P)

Całkowite wstrzymanie pomocy ChRL dla SRW

PEKIN (PAP). Korespondent PAP, Ludwik Mysak, pisze z ChRL: Rząd chiński powiadomił 3 bm. rząd SRW, że wstrzymuje wszelką pomoc gospodarczą i techniczną dla Wietnamu i wycofuje swój personel techniczny, przebywający dotychczas w tym kraju.

Jest to ostateczny etap akcji represyjnej, zainicjowanej 12 maja br., kiedy ChRL wstrzymała realizację 21 inwestycji w Wietnamie, a następnie 30 maja, gdy cofnęła pomoc przyznaną na 51 dalszych projektów. Do tej samej serii posunięć należy zaliczyć zamknięcie 16 czerwca konsulatów wietnamskich w Kantonie, Kunmingu i Nanningu. (P)

◆ Radziecko-polska załoga w Kosmosie ◆ Radziecko-polska załoga w Kosmosie ◆

Reportaż z pokładu zespołu orbitalnego

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

lepszych warunków sprzyjających odpoczynkowi załóg stacji orbitalnych.

O godz. 12.10 czasu warszawskiego główna załoga zespołu orbitalnego zmieniła jego położenie w przestrzeni po to, aby ekipa „Kaukazów" mogła wykonać program fotografowania Ziemi. O godz. 12.28 o tym, jak wygląda Ziemia widziana z orbity, Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski opowiedzieli w reportażu telewizyjnym, który dziennikarze oglądali na ekranach wielkiej sali ośrodka kierowania lotem. Do zdjęć akwenów Oceanu Indyjskiego, interesujących polską flotę rybacką, przystąpiono o godz. 13.20. Czwórka kosmonautów spożyła obiad, po którym zgodnie z zaleceniami odpoczywała przez półtorej godziny.

Reportaż z pokładu zespołu orbitalnego

MOSKWA (PAP). Sprawozdawcy PAP piszą: O godz. 12,28 w wielkiej sali podmoskiewskiego ośrodka kierowania lotem rozjarzył się boczny ekran. Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski przystąpili do przeprowadzania kolejnego reportażu telewizyjnego z pokładu zespołu orbitalnego.

Kosmonauci przebywali w przedziale przejściowym „Saluta-6", gdzie obserwowali Ziemię przez iluminatory. Obraz przekazywany był w kolorze za pomocą kamery zainstalowanej na stałe oraz kamery ręcznej, z której Piotr Klimuk korzystał, aby pokazać jak wygląda Ziemia oglądana z wysokości 350 km, na jakiej krąży zespół orbitalny.

Władimir Kowalonok i Aleksander Iwanczenkow byli w tym czasie zajęci reorientacją zespołu orbitalnego w przestrzeni.

Reportaż rozpoczął Piotr Klimuk. Jesteśmy wraz z Mirosławem na orbicie już piątą dobę — powiedział dowódca załogi „Sojuza 30". Pracujemy wraz z załogą główną stacji orbitalnej. Podobnie jak w niedzielę prowadzimy dzisiaj badania geofizyczne, fotografujemy powierzchnię Ziemi, morza i oceanów, obserwujemy tak zwane obłoki srebrzyste, fotografujemy też interesujące zjawiska atmosferyczne. Eksperymenty te są potrzebne gospodarce narodowej ZSRR i Polski. Interesuje nas stan i struktura zasiewów, rozłamy skorupy ziemskiej, falowanie mórz, prądy morskie — chłodne i ciepłe, miejsca, w których znajdują się skupiska planktonu — pokarmu dla ryb. Danych tych potrzebują specjaliści radzieccy i polscy.

O eksperymentach przygotowanych przez naukowców polskich — mówi Piotr Klimuk — opowie Mirosław.

Głos zabiera polski kosmonauta-badacz, Mirosław Hermaszewski. Mówi on z orbity po polsku: chcieliśmy państwu pokazać, jak wygląda Ziemia nie tylko z prostej ciekawości, ale i z naukowego punktu widzenia, jak wygląda nasza Ziemia z kosmosu — ja pokażę jak wygląda Ziemia — wtrąca Piotr Klimuk, a Mirosław będzie komentować. W tym momencie Piotr Klimuk przestawia ręczną kamerę w taki sposób, iż patrzy ona przez iluminator „Saluta".

W tej chwili opowiada M. Hermaszewski trzymający w ręku mapę — przelatujemy nad terenem górzystym. Widać dosyć dużą powierzchnię zasłoniętą chmurami, dalej ciekawe struktury geologiczne. Przez drugi iluminator pokażemy jak wygląda horyzont. Niebo jest czarne, a horyzont błękitnoniebieski. Widzimy drugą warstwę atmosfery — tak zwane obłoki srebrzyste. Chcielibyśmy pokazać jak wyglądają kontynenty, jak wygląda Afryka i Australia. Powierzchnia tych kontynentów jest rudoczerwona, Ameryka Południowa jest zielona, Europa jest szara, Grenlandia oczywiście — biała.

Na ekranie widać krzywiznę Ziemi pokrytej kłębami chmur. Zasłaniają one 60—70 proc. pola widzenia. Kosmonauci dostrzegają jednak między nimi przerwy.

Przelatujemy teraz nad terytorium ZSRR — mówi P. Klimuk. Pogoda nie jest najlepsza. Wczoraj — opowiada M. Hermaszewski — przelatywaliśmy nad terytorium Polski. Fotografowaliśmy wybrane miejsca na jej terytorium. Wydaje mi się, że nie było najlepszej pogody. Część północna od Gdyni, Gdańska, Sopotu po Bydgoszcz oraz Mazury miała jaką taką słoneczną pogodę.

W pozostałej części kraju widzieliśmy zachmurzenie pełne. Fotografowaliśmy Polskę za pomocą specjalnej aparatury, ale nie jestem pewien dobrych rezultatów, ponieważ zachmurzenie było całkowite. Postaramy się powtórzyć to dzisiaj jeszcze raz. Z pewnością uzyskamy ważny materiał do analizy dla naukowców.

Obraz widziany na ekranie ciemnieje. Zespół orbitalny wchodzi w strefę nocy. Piotr Klimuk z ożywieniem wskazuje na dającą się zauważyć połyskującą nad Ziemią warstwę obłoków srebrzystych — utworzonych z aerosoli, jakie utrzymują się na wysokości około 90 km. To ten błękitny pas u góry — mówi dowódca „Sojuza 30". Ziemia jest piękna błękitnoniebieska, zwłaszcza na otwartej przestrzeni.

Zespół orbitalny wychodzi ze strefy łączności stacji w Pietropawłowsku Kamczackim. Nasz seans łączności kończy się — mówi Mirosław Hermaszewski. Odchodzimy w kosmiczną noc. Będziemy teraz przygotowywać aparaturę. Podczas następnego okrążenia będziemy fotografować wybrane rejony Ziemi i morza — Oceanu Spokojnego. (P)



(P) Rodziny kosmonautów M. Hermaszewskiego i P. Klimuka oglądają w telewizji w Miasteczku Gwiezdnym kolejną transmisję z kosmosu. Od lewej: Emilia Hermaszewska z dziećmi Emilią i Mirosławem oraz żona P. Klimuka z synem. CAF — Zagoździński

Pozytywne oceny lotu

MOSKWA (PAP). Podczas jednego z poniedziałkowych seansów łączności z załogą zespołu orbitalnego, z polskim kosmonautą-badaczem rozmawiał konsultant kierownika lotu, ppłk Zenon Jankowski.

M. Hermaszewski interesował się m. in. tym, co słychać w kraju, jakie są reakcje na lot międzynarodowej załogi, co nowego w jego rodzinie. Ppłk Jankowski poinformował go o dużym zainteresowaniu w Polsce kosmiczną wyprawą zespołu orbitalnego, przekazał też, iż w rodzinie naszego kosmonauty — wszystko w porządku.

Jak podkreślił w rozmowie ze sprawozdawcą PAP ppłk Zenon Jankowski, kierownictwo lotu jednomyślnie bardzo pozytywnie ocenia przebieg lotu międzynarodowej załogi. Podobne są opinie kosmonautów mieszkających w „Gwiezdnym Miasteczku". (P)

Przygotowania do powrotu

MOSKWA (PAP). W nocy z 2 na 3 bm. rozpoczęto przemieszczanie trzech spośród pięciu statków naukowo-badawczych Akademii Nauk ZSRR pomagających utrzymywać łączność radiową między podmoskiewskim ośrodkiem kierowania lotem a zespołem orbitalnym w chwilach, gdy znajduje się on poza terytorium ZSRR.

„Kosmonauta Władimir Komarow", który do tej pory przebywał w Cieśninie Gibraltarskiej wziął kurs na wybrzeża Libii. „Borowiczi" płynie w kierunku równika. Zajmie on pozycję o 15 stopni bardziej na północ od swego dotychczasowego miejsca u brzegów Brazylii. Od zachodnich wybrzeży Afryki oddala się kotwiczący na wysokości Dakaru „Kosmonauta Paweł Bielajew".

Rozpoczyna się operacja mająca na celu zapewnienie łączności radiowej, przede wszystkim zaś — telemetrycznej. (P)

Kosmos-1026

MOSKWA (PAP). Jak informuje agencja TASS, 2 bm. w Związku Radzieckim wystrzelono sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-1026" w celu kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Parametry sputnika: początkowy czas obiegu Ziemi — 89 minut, apogeum — 261 km, perygeum — 209 km, kąt nachylenia orbity — 51,8 stopnia. Aparatura na pokładzie satelity działa normalnie. (P)

Eksperyment „Tlen" na pokładzie „Saluta-6"

Od stałego korespondenta
LESZKA WYRWICZA

Praga, 3 lipca

(P) W poniedziałek zgodnie z ustalonym programem na pokładzie „Saluta-6" międzynarodowa załoga Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski przeprowadziła eksperyment pod nazwą „Tlen" polegający na zbadaniu procesów przemiany tlenu w organizmie w warunkach nieważkości. W eksperymencie zastosowany został specjalny przyrząd „oksymetr", opracowany przez dr. medycyny Antoniego Vacka wraz z zespołem z Instytutu Biofizyki Czechosłowackiej Akademii Nauk w Brnie. Wasz korespondent rozmawiał z dr. Antonim Vackiem na temat wspomnianego doświadczenia.

— Jak się Pan czuje jako autor eksperymentu i jeden z konstruktorów specjalnego przyrządu w chwili, kiedy tam w kosmosie Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski prowadzą przy jego pomocy badania?

— Muszę powiedzieć uczciwie, że przeżywam tę chwilę ze szczególnym wzruszeniem i jeszcze bardziej niecierpliwię się o jego wynik. Tymczasem chciałbym życzyć Klimukowi i Hermaszewskiemu, aby przebieg tego eksperymentu nie sprawił im trudności. Chodzi o zastrzyki przy użyciu dużej igły. Obaj musieli sobie wprowadzić ją głęboko w skórę przedramienia. Igła jest bardzo cienka i starannie zaostrzona, aby „cała operacja" była jak najmniej bolesna. Chciałbym im serdecznie podziękować za to, że zgodzili się na ten eksperyment.

— Jakie są jego cele?

— Na Ziemi na pracę serca, rozmieszczenie cieczy w ciele i obieg krwi, a więc i zaopatrzenie tkanek tlenem, od wieków ma wpływ grawitacja. Większość cieczy jest skoncentrowana w dolnej połowie ciała. W stanie nieważkości jest ta równowaga naruszona. Nim się to w organizmie kosmonauty wyrówna mogą wystąpić pewne trudności, niektóre części ciała nie będą dostatecznie ukrwione, a co za tym idzie, nasycone w tlen. Niezależnie od tego stwierdzono, że w stanie nieważkości przejściowo zmniejsza się wytwarzanie czerwonych ciałek krwi — a więc tragarzy tlenowych molekuł. Pomiary, które rozpoczęli jako pierwsi A. Gubariew i W. Remek, a dziś kontynuują P. Klimuk i M. Hermaszewski mają przyczynić się do wyjaśnienia tego złożonego reżimu tlenowego w organiźmie.

— Czy znane są już wyniki pierwszych pomiarów?

— Za wcześnie jeszcze na ich pełną ocenę, ale można już stwierdzić, że zarówno w czasie lotu jak i po powrocie na Ziemię występuje zmniejszenie zaopatrzenia w tlen poszczególnych tkanek ludzkiego organizmu, dlatego też uzgodniliśmy z naszymi polskimi kolegami, że badanie procesu przemiany tlenu w organiźmie kontynuowane będzie przez nową międzynarodową załogę kosmiczną. Chodzi o to, aby uzyskać optymalną informację o drogach i funkcji tlenu w organiźmie człowieka znajdującego się w stanie nieważkości, a ten cel zrealizować można tylko przy pomocy wielu badań.

— Co można bliższego powiedzieć o „oksymetrze"?

— Nazwaliśmy ten przyrząd pomiarowy oksymetrem, ale w zasadzie jest to polarograf. Ma dwie elektrody — jedną w postaci cienkiej platynowej igły, którą się wprowadza pod skórę, a drugą w formie krążka wykonanego ze srebra, który umieszcza się w pobliżu miejsca nakłucia. Między elektrodami przepływa prąd w stosunku proporcjonalnym do ilości tlenu w krwi. Przyrząd jest przygotowany do pracy zarówno w stanie przeciążenia jak i w stanie nieważkości. Pracuje bezpiecznie nawet po upadku z wysokości 2 m.

Numer specjalny „Żołnierza Polskiego"

(P) Pierwszemu Polakowi w kosmosie i radziecko-polskiej wyprawie na orbitę okołoziemską poświęcony jest specjalny numer „Żołnierza Polskiego". Znajdujemy w nim reportaż z Centrum Przygotowań Kosmonautów im. J. Gagarina. Interesujące są wypowiedzi pilotów, a w tym znanych dowódców.

Numer specjalny przynosi wiele pozycji i informacji o rodzinie pierwszego polskiego kosmonauty, jego życiowej drodze uwieńczonej tak wielkim i zaszczytnym wyróżnieniem. Dowiadujemy się, że w Oficerskiej Szkole Lotniczej nazwisko naszego kosmonauty figuruje na tablicy pamiątkowej, wyszczególniającej wszystkich najlepszych absolwentów. (tap)

FDP – partia bez właściwości

JANUSZ REITER

(A) W ciągu jednego dnia FDP straciła wszystko — pisały gazety zachodnioniemieckie po ostatnich wyborach do Landtagów w Dolnej Saksonii i Hamburgu. Jeszcze nie wszystko stracone — pocieszają się sami liberałowie, choć w tych dniach trudno im zdobyć się na optymizm. W ciągu 29 lat najmniejsza z wielkich partii zachodnioniemieckich przywykła do ekwilibrystyki na granicy 5 proc. głosów, dających prawo wstępu do parlamentu i nauczyła się przegrywać. Po każdej porażce Wolni Demokraci próbowali zmieniać taktykę, jakby w nadziei, że to uchroni ich przed dalszymi niepowodzeniami. Tym razem jednak zawiodła nie tylko taktyka, a istnienie samej partii stanęło nagle pod znakiem zapytania.

Kilka lat temu liberałów spotkał ten sam los co teraz: zabrakło dla nich miejsca w dwóch parlamentach krajowych. Chadecja głosiła wówczas z nieukrywaną satysfakcją, że to cena, jaką płaci FDP za sojusz z socjaldemokratami. W tegorocznych wyborach tę samą cenę zapłacili liberałowie za współpracę z chadecją w Dolnej Saksonii. Powód do skrytej radości dla socjaldemokratów? Nie, w Hamburgu liberałowie sprzymierzeni z SPD ponieśli taką samą porażkę.

Może więc to nie wina partnerów, lecz samej partii. Karykaturzyści zachodnioniemieccy zwykli przedstawić FDP jako zalotnicę, oferując swe wdzięki każdemu, kto więcej zapłaci. I rzeczywiście: w ciągu ostatnich lat partia Hansa Dietricha Genschera starała się przekonać wyborców, że jest na tyle „wyemancypowana", aby nie wiązać się z nikim na zawsze i w razie potrzeby zmienić partnera. Koalicja z chadecją w Dolnej Saksonii i Saarze miała być pierwszym sprawdzianem skuteczności tej metody. Wynik jest już znany.

To, co ludzie Genschera nazywają „otwartą postawą", wyborcy potraktowali jako oportunizm. Taktyczna zręczność, po której tyle obiecywali sobie liberałowie, została odczytana jako brak zdecydowanych poglądów i bezsensowne kluczenie w poszukiwaniu sukcesu. We wrześniu 1976 roku Hans Dietrich Genscher publicznie zapewniał, że FDP nie zgodzi się na współpracę z chadecją w Landach. Kilka miesięcy później powstał pierwszy gabinet chadecko-liberalny. Czyżby więc wyniki niedawnych wyborów były karą za flirt z chadecją? Jako odpowiedź niech posłuży przypomnienie, że przez 11 lat Wolni Demokraci rządzili Republiką Federalną u boku partii chadeckich, z którymi tworzyli też rządy koalicyjne w kilku Landach. Jeśli kara, to nie za współpracę z CDU czy SPD, lecz za to, że w obu przypadkach liberałowie nie potrafili zachować swej odrębności politycznej.

Zamiast programu

Hasło „liberalizm" nie wystarcza już za program polityczny. Liberalizm stał się niewiele znaczącym zobowiązaniem, w czym ma swą zasługę sama FDP, i przestał być domeną jednej partii. Do liberalizmu rości sobie dziś pretensje chadecja, a także socjaldemokracja. Dla przywódcy CDU, Helmuta Kohla, oznacza on gwarancję prywatnej własności i nieskrępowaną swobodę działania przedsiębiorców. W ustach socjaldemokratycznego kanclerza, Helmuta Schmidta, słowo liberalizm brzmi jak deklaracja wierności wobec zasad demokracji parlamentarnej. Czym zaś jest liberalizm dla FDP, partii liberalnej z definicji? Na to pytanie najtrudniej odpowiedzieć.

Brak programu politycznego, o który oskarża się dziś Wolnych Demokratów, jest w istocie „zaprogramowany". Uchwalone w ubiegłym roku „Tezy kilońskie", które mają być wyznaniem wiary zachodnioniemieckich liberałów na kilka lat, odzwierciedlają raczej wewnętrzny stan partii, podzielonej na kilka frakcji, a nie jej założenia polityczne. Im bardziej mgliście, tym bezpieczniej — ta myśl znalazła odbicie w tezach. W obawie przed odstraszeniem potencjalnych zwolenników zbyt jednoznacznymi sformułowaniami, Wolni Demokraci stworzyli program przydatny dla każdego. To zaś znaczy nader często, jak się dziś okazuje: dla nikogo.

Zgodnie z tą samą zasadą niezrażania sobie potencjalnych wyborców, FDP godziła się na różne, niekiedy bez mała sprzeczne, interpretacje swego programu. Prawicowych polityków z Dolnej Saksonii i ich lewicujących kolegów z Hamburga łączyło, oprócz „liberalizmu" oczywiście, tak niewiele, że dopiero wspólna klęska przypomniała o ich przynależności do jednej partii. Ta różnorodność orientacji miała sprzyjać werbowaniu różnych warstw społecznych.

Elektorat Wolnych Demokratów składał się od dawna z przedstawicieli wielkiego przemysłu, wolnych zawodów, liberalnej inteligencji i młodzieży. Przemysłowcy jednak odwrócili się od FDP, ponieważ ich interesy lepiej reprezentuje chadecja, co szybko odbiło się na wpływach do partii z tzw. darowizn. Młodzież i inteligencja nie mogą darować Wolnym Demokratom ich odstępstw od tradycyjnych zasad liberalizmu, a robotnicy zawsze skłaniali się ku jednej z dwóch wielkich partii, zwykle SPD. Niezdecydowani i rozczarowani to zbyt chwiejna grupa, aby można było na niej budować przyszłość.

Gdzie są liberałowie?

Jako postawa moralna i polityczna liberalizm nie jest wprawdzie wystarczającym do orientowania się w świecie systemem norm, ale przynajmniej ma swoje tradycje i pewien kodeks postępowania. Ze stanowiska wobec tych zasad można by ułożyć całą historię liberalizmu. Przeciwnicy zachodnioniemieckich Wolnych Demokratów na tym tle zarzucają im zaniedbania. A jednak zaciążyły one na reputacji tej partii. To właśnie liberalny minister spraw wewnętrznych, Maihofer, co najmniej tolerował nielegalne operacje służb wywiadowczych. Wzmocnione przepisy prawa o karach, procedurze ludzkim … polityków. Gdzie są liberałowie? — pyta ktoś zaniepokojony nastrojami nietolerancji w Republice Federalnej

Liberałowie szukają wyjścia z pułapki, w którą sami się wpędzili. Konserwatywna gazeta „Frankfurter Allgemeine Zeitung" wskazuje im już drogę. Zdaniem FAZ Wolni Demokraci ponieśli karę za tłumienie inicjatywy przedsiębiorców i faworyzowanie związków zawodowych, eksperymenty z egalitaryzmem w polityce oświatowej i społecznej, obezwładnianie państwa w walce z terrorystami (w tej sprawie liberałowie potrafili w istocie zachować umiar) a z drugiej strony nadmierne wzmacnianie go poprzez interwencjonizm gospodarczy. Gdyby to wszystko zmienić, uważa dziennik, Wolni Demokraci znaleźliby znowu swe miejsce w zachodnioniemieckim systemie politycznym. Tyle tylko, że miejsce to, o czym zapomina FAZ, jest już dawno zajęte przez chadecję. W wyścigu na prawo z chadecją Wolni Demokraci nie mają szans. O tym świadczą najlepiej wyniki ostatnich wyborów do Landtagów.

Solidny partner

Niezręcznym FDP jest jej rola „języczka u wagi", zmuszająca partię do zawierania sojuszy z jedną z dwóch wielkich sił politycznych, socjaldemokratami lub chadekami. Ale przez wiele lat Wolni Demokraci całkiem nieźle wychodzili na tej niezręczności. Tylko, że oprócz kilkudziesięciu miejsc w parlamencie mieli do zaoferowania swe koncepcje polityczne i potrafili ich, choć nie zawsze z równą stanowczością, bronić. Mała partia, dobrze spełniająca swą rolę solidnego sojusznika, nie była skazana na dominację większego sojusznika. Koalicja z socjaldemokratami w Bonn nie była wprawdzie dla liberałów błyskotliwym sukcesem, ale zapewniła przez wyborców większość głosów dla ekipy Schmidta/Genschera.

Nie jest już FDP partią skazaną na upadek, pomimo że pojawiły się w Republice Federalnej oznaki powstawania systemu dwupartyjnego. W tym samym jednak czasie luźno zorganizowany ruch na rzecz ochrony środowiska, skupiający nie tyle miłośników przyrody, co przede wszystkim ludzi rozczarowanych do partii establishmentu, zyskuje na popularności i zdobywa kilka procent głosów w wyborach krajowych. Kosztem Wolnych Demokratów, jak twierdzą zgodnie komentatorzy zachodnioniemieccy. To znak ostrzegawczy dla FDP, zmuszający ją do określenia na nowo swego miejsca w zachodnioniemieckim krajobrazie politycznym. Dla „partii bez właściwości" może miejsca zabraknąć.

Sady przyszłości

Od stałego korespondenta WŁADYSŁAWA ŚWIDRAKA

Budapeszt, w lipcu

(A) Uprawa owoców i warzyw to jedna z ważnych gałęzi węgierskiej gospodarki rolnej Dlatego też zarówno naukowcy, jak i praktycy wciąż pracują nad wyhodowaniem nowych, wysokowydajnych odmian. I w tej pracy mają już widoczne rezultaty.

Niedawno na przykład węgierskim sadownikom udało się wyhodować specjalną odmianę wiśni, której owoce formułują się w grona, niemal takie same, jak owoce winnej latorośli. Badania nad wyhodowaniem tej odmiany były żmudne i trwały długo. Cierpliwość i wytrwałość została jednak wynagrodzona. Pierwsze, siłą rzeczy, nieliczne okazy tej kultury dobrze owocowały.

W bieżącym roku sady gronowych wiśni w Ujfeherto masowo i pięknie zakwitły. Spodziewane są bogate plony tych nowych gatunków wiśni, odpowiadających wszystkim walorom smakowym tradycyjnych odmian. Mają one jednak tę przewagę, że dają większe plony, no a przede wszystkim nadają się do mechanicznego zbioru owoców przez zastosowanie otrząsarek. Dojrzałe wiśnie łatwo bowiem odpadają od szypułek.

Według powszechnej opinii specjalistów, wyhodowana na Węgrzech odmiana gronowych wiśni spełniła wszystkie nadzieje. Jest to tylko jeden z licznych przykładów konsekwentnego podejmowania badań w sadownictwie i warzywnictwie. Naukowcy węgierscy wiele uwagi poświęcają też tzw. genetyce mutacyjnej, a więc ingerowaniu w porządek dziedziczenia przy pomocy mutogenów i materiałów o wielkiej aktywności biologicznej.

Profesor Tomassy Istvan z uniwersytetu ogrodniczego w Budapeszcie, przy współpracy z Kowaczem Zoltanem z Instytutu Badawczego Owoców i Roślin Ozdobnych, wyhodowali dwa nowe gatunki kwiatów o przepięknych kształtach i kolorach, które nazwali kukacvirag. Nie powiodło się im z jarzynami, lecz badania nad zastosowaniem genetyki mutacyjnej również w tej gałęzi produkcji trwają.

Interesującym rodzajem badań w węgierskim ogrodnictwie jest napromieniowanie kobaltem drzew moreli. Co prawda przez dłuższy czas, poza zmianą kształtu owoców, badania nie przyniosły pożądanych rezultatów. Dopiero w 1976 r. napromieniowane drzewa, mimo że rok był bardzo niekorzystny, zaczęły dawać po 80 do 100 kg owoców, a w ub. roku — 120 do 150 kg owoców. Zwiększyła się też zawartość cukru w owocach. Analiza potwierdziła, że nie zawierają one żadnych zanieczyszczeń promieniotwórczych. Nowe gatunki moreli sadzi się na plantacjach wielu zakładów rolniczych m. in. w PGR Helwecja i Kiskunhalas. Nowe plantacje zakładają również spółdzielnie produkcyjne. Napromieniowywane odmiany moreli nie tylko wysoko plonują, lecz opierają się późnojesiennym przymrozkom. Obecnie trwają badania nad rozmnażaniem nowych mutacji genetycznych moreli.

Dość powszechną i nowoczesną metodą uszlachetniania roślin jest tzw. daleka hybrydyzacja. Polega ona na tym, że gatunki do krzyżówki wybierane są nie z bezpośredniego sąsiedztwa, a z bardzo dużych odległości. Tomassy Istvan z Instytutu Badawczego Owoców przywiózł ze Związku Radzieckiego nadamurskie dzikie winogrona. Znoszą temperaturę do —40 st. C. Przy pomocy tego materiału zaczął pracować nad wyhodowaniem nowych odmian winnej latorośli. Badania trwały 25 lat. Wspierali je wytrwali współpracownicy naukowi i kierownicy gospodarstw rolnych.

Żmudne lata badań i cierpliwość zostały nagrodzone. Wyhodowano odmianę winnej latorośli Kunbarat i Kunleany. Odważni, którzy zasadzili te odmiany winorośli, podczas mrozów nie ponieśli żadnych strat. Średnia plonów odmiany Kunleany wyniosła ponad 64 q z ha, poza tym odmiana okazała się odporna na wszelkie choroby, nawet na tzw. szarą pleśń.

Przedmiotem badań są nie tylko wiśnie, winogrona, lecz również jabłka. Węgry są bowiem ich producentem i eksporterem do wielu krajów Europy. Chociaż trzeba powiedzieć, że jabłka znalazły się niejako na uboczu programu badawczego. Ale ponieważ masowo uprawiane na Węgrzech Jonathany nieco wyrodziły się i nie są tak dobre jak dawniej, źle znoszą nawozy sztuczne i opylanie, trudne i kosztowne jest też ich magazynowanie i transport, węgierscy naukowcy postanowili raczej zwrócić swoją uwagę na Starkingi. Chcą wprowadzić do powszechnej uprawy 4—5 odmian hybrydyzacyjnych, wzbogaconych o korzystne właściwości ich dalekich krewnych.

Osiągnięto też dobre rezultaty z Goldenami. Wyhodowano trzy odmiany, które nie więdną i nie kurczą się. Oczywiście nie zaniechano badań nad Jonathanami, zajmującymi ważną pozycję na liście towarów eksportowanych przez Węgry. Skrzyżowano je z dalekimi, dzikimi odmianami, przez co wyhodowano typy odporne na choroby i nie wymagające opryskiwania. Jabłka mają ładny kolor i dobry smak. Są niestety małe. To nie tyle obniża ich wartość odżywczą, ile wygląd, co w handlu też się liczy. Chodzi więc o to, aby poprzez dalsze doświadczenia i krzyżówki wyhodować większe owoce. I to jest jedno z wielu zadań węgierskich ogrodników-naukowców.

Kryzys Janaty

(P) Na polityczną burzę w łonie rządzącej w Indiach Partii Ludowej (Janata) zbierało się już od kilku tygodni. Wiadomo było, że z każdym dniem pogłębia się zatarg między 83-letnim premierem Desaiem, a niewiele od niego młodszym ministrem spraw wewnętrznych, Charanem Singhem. Wiedziano również, iż za personalnymi atakami Singha kryje się szersza ofensywa dwu ugrupowań w łonie Janaty — partii BLD i Jana Sangh — marzących o przejęciu kontroli nad partią, a w dalszej perspektywie zdobyciu władzy.

Skupione w BLD i Jana Sangh siły prawicy indyjskiej nie żywią zbytnich złudzeń co do trwałości rządów Partii Ludowej i jedności koalicji skupiającej prawicę, socjalistów, byłych działaczy Partii Kongresowej. Zmiana międzypartyjnych układów i powiązań jest nieunikniona. I dlatego zawoalowana walka o wpływy już się rozpoczęła. W tym — jak się wydaje — kontekście należy widzieć dymisję Charana Singha i jego najbardziej zaufanego sojusznika, ministra zdrowia, Raja Naraina.

Charakterystyczne przy tym, iż politycznym detonatorem kryzysu w łonie rządu i Janaty była sprawa kroków jakie należy podjąć przeciwko byłemu premierowi, Indirze Gandhi. Singh był zwolennikiem aresztowania córki Nehru za nadużycia popełnione w okresie stanu wyjątkowego i zastosowania wobec niej specjalnej procedury prawnej. Desai, który raz już sparzył się na pochopnym aresztowaniu pani Gandhi, nawoływał do spokojnego, wyważonego działania. Jego zdaniem sądzić ją powinien zwykły sąd powszechny nie zaś specjalny trybunał.

Póki co Indira Gandhi przebywa na wolności i zbija kapitał polityczny na nieporozumieniach wśród jej największych rywali. Pogłębiający się kryzys wewnętrzny Janaty grozi, rozbiciem tego koalicyjnego ugrupowania, i w konsekwencji rozpisaniem nowych wyborów powszechnych, co mogłoby się zakończyć katastrofalnie dla Janaty. Póki co będzie się więc łagodzić wewnętrzne konflikty. Czy taktyka ta jednak umożliwi na długo zachowanie władzy?

FRANCISZEK NIETZ

Sukces Witkacego w Paryżu

Od stałego korespondenta

Paryż, w lipcu

(A) Wystawa portretów w malarstwie Stanisława Ignacego Witkiewicza została otwarta w jednej z paryskich galerii w Dzielnicy Łacińskiej — w Galerii 22. Zawiera ona kilkadziesiąt portretów namalowanych przez Witkacego między 1917—1939 rokiem. Organizatorzy tej wystawy: Jan Leszczyński i Roman Cieślewicz zgromadzili jeden z najszerszych zestawów prac malarskich Witkacego z pomocą Muzeum Literatury A. Mickiewicza w Warszawie. W gablotach galerii przedstawiono także dorobek literacki Witkiewicza, jego autografy i dedykacje.

Wystawę, która będzie trwać do końca lipca, odwiedziło w dniu wernisażu paręset osób ze środowisk malarskich, literackich i teatralnych Paryża. Warto przypomnieć, że kilka jego sztuk takich jak: „Kurka Wodna", „Matka", „Szewcy", „Mątwa" czy „Metafizyka dwugłowego cielęcia" granych było z sukcesem na deskach scenicznych kilku teatrów w Paryżu w ciągu ostatnich lat. Transmitowało je także francuskie radio. Wyspecjalizowały się w trudnych przekładach sztuk Witkiewicza panie: Teresa Dzieduszycka oraz Jadwiga Kukułczanka a także Francoise Marie Jacques Lacarriere.

Na temat teatru Witkiewicza, „formizmu", który reprezentował, ukazało się także wiele esei we francuskiej prasie literackiej wykazującej wciąż ogromne zainteresowanie fascynującymi formami twórczości Witkacego, wyprzedzającymi jego epokę.

L.K.

Odgłosy i oceny

* Irlandzki „boom" * Zair – korzenie rebelii * Wybory w Malezji

(A) Terenem szczególnego zainteresowania inwestorów zagranicznych, szczególnie amerykańskich, stała się ostatnio Irlandia. Pisał o tym obszernie, w jednym ze swych czerwcowych numerów, tygodnik „Newsweek". Przedstawiamy fragmenty tego opracowania.

„W całej Irlandii wyrastają fabryki należące do kapitału zagranicznego, połowa z nich do amerykańskiego. Zakłady Burlingtona inwestują 200 mln dolarów w czterech fabrykach włókienniczych, łącznie z zakładami w Tralee. Firma Anaconda Co buduje zakłady przerobu aluminium wartości 600 mln dolarów, przy współudziale „Aluminium Co. of Canada i Royal Dutch/Shell". Digital Equipment Corp. zbuduje ośrodek mini-komputerów wartości 40 mln dolarów w pobliżu Tipperary... Szybki napływ kapitału zagranicznego — w samym tylko ubiegłym roku miliarda dolarów — sprawił, że przeżywająca niegdyś stagnację gospodarka irlandzka osiągnęła w ub. roku wzrost 5,5 proc., o 3 proc. większy niż przeciętna dla Europy zachodniej.

Nietrudno dostrzec dlaczego zagranicznemu inwestorowi mogła spodobać się Irlandia. Rządowy Urząd d/s Rozwoju Przemysłu oferuje nadzwyczajne bodźce włącznie ze zniesieniem wszelkich podatków od zarobków z eksportu aż do 1990 roku. Przeciętna płaca w przemyśle — 2.79 dolara za godzinę jest mniejsza o połowę od stawki w RFN. Irlandia jako członek Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej oferuje bezcłowy dostęp na najbardziej lukratywne rynki w Europie".

★

David B. Ottawey przedstawił niedawno na łamach „International Herald Tribune" artykuł analizujący tło oraz źródła wewnętrznych napięć w Zairze. Ottawey, w przeciwieństwie do wielu komentatorów prasy zachodniej skupił swą uwagę przede wszystkim na płaszczyźnie wewnętrznej zairskich konfliktów.

„Francuskie przysłowie mówiące, że «im bardziej pewne rzeczy zmieniają się, tym bardziej pozostają takie same» mogłoby być wzięte jako narodowe motto Zairu, tak dalece niezmienne są problemy oraz główni i lokalni aktorzy. Od pewnego czasu pojawiało się coraz więcej znaków, że Zair jest na krawędzi politycznej eksplozji w związku z pogarszaniem się sytuacji ekonomicznej. Wśród nich było lokalne powstanie ludności, bunt w armii i spisek mający na celu obalenie prezydenta Mobutu Sese Seko — wszystko to w ostatnich miesiącach. Twierdzi się, że podczas brutalnego stłumienia powstania przez rząd zairski zginęło 700 osób ludności cywilnej, w związku z buntem zostało rozstrzelanych 14 oficerów, a 13 oficerów i cywilów w związku z domniemanym spiskiem. Mobutu przeprowadził również czystkę wśród nie cieszących się jego zaufaniem oficerów z plemion Lunda i Luba. Wydarzenia te nastąpiły po zeszłorocznym aresztowaniu, sądowej rozprawie i wyroku śmierci wydanym na najbardziej znanego przedstawiciela plemienia Lunda i byłego ministra spraw zagranicznych w rządzie prezydenta Mobutu — Nguzę Karla I Bonda. Później prezydent darował mu życie, lecz za domniemany współudział w rebelii w Szabie, pozostawił go w więzieniu".

★

„Premier rządu malezyjskiego, Hussein Onn, który 12 ub. m. rozwiązał parlament, przygotowując się do przedterminowych wyborów — jak się wydaje — ma wszystkie szanse poprowadzenia swego koalicyjnego rządu do przygniatającego zwycięstwa". Taka jest w każdym razie opinia agencji Reutera, wzięta z komentarza poświęconego zbliżającym się wyborom w Kuala Lumpur.

„W myśl konstytucji malezyjskiej — czytamy dalej — wybory powinny odbyć się nie później niż w 60 dni od rozwiązania parlamentu, ale do tej pory ich data nie została jeszcze ostatecznie ustalona. 5-letnia kadencja obecnego parlamentu upływa dopiero we wrześniu przyszłego roku, ale premier Hussein Onn zdecydował się na wcześniejsze rozpisanie wyborów. (...)

Zjednoczona Narodowa Organizacja Malajów (UMNO), której urzędującym przewodniczącym jest Hussein Onn, jest dominującą siłą w rządzie koalicyjnym. UMNO przedstawia siebie 5 milionom wyborców malezyjskich jako jedyną siłę mogącą rządzić krajem w koalicji z partiami reprezentującymi mniejszość chińską i indyjską.

Atutem UMNO jest to, że zapewniła polityczną stabilizację i możliwości gospodarcze wszystkim grupom etnicznym i utrzymała delikatną równowagę między nimi od 1957 roku, czyli od uzyskania przez kraj niepodległości..."

Przemysł CSRS

Poszukiwanie dróg nowoczesnego zarządzania

Od stałego korespondenta LESZKA WYRWICZA

Praga, w lipcu

(A) Od blisko pół roku 150 przedsiębiorstw produkcyjnych Czechosłowacji, reprezentujących różne branże i zrzeszonych w 12 zjednoczeniach, pracuje już według zasad „kompleksowego eksperymentu kierowania efektywnością i jakością". Trwać ma on pełne trzy lata, a wyniki wykorzystane zostaną do przeprowadzenia zasadniczych zmian zarówno w systemie planowania, jak i zarządzania gospodarką narodową.

Rzecz jasna, że za wcześnie jeszcze nawet na próby pierwszych ocen, choć — jak powiedziano mi ostatnio w Ministerstwie Finansów CSRS — w obserwowanych zakładach stwierdzono już zwiększenie produkcji przy jednoczesnej poprawie efektywności. Obserwuje się tam również pełniejsze wyzwolenie inicjatywy w tym kierunku. Jeśli późniejsze wyniki potwierdzą te spostrzeżenia, a trendy te będą trwałe, można będzie śmiało powiedzieć, że nowy eksperyment gospodarczy zdaje egzamin.

Efektywność i jakość

Jakie są główne założenia czechosłowackiego eksperymentu? Przede wszystkim na uwagę zasługuje fakt zmniejszania stopnia centralizacji planowania gospodarczego. 150 wspomnianych przedsiębiorstw pracować będzie w oparciu o plany 3-letnie a nie jednoroczne. W ramach eksperymentu przyznano także większą swobodę w stosowaniu własnych metod poprawy efektywności produkcji i jej zwiększania. Trzyletni okres bilansowania działalności pozwolić ma na zwiększenie elastyczności przy zmianie profilu produkcji, wprowadzaniu nowych urządzeń, stosowaniu nowych metod technologicznych itp. W ten sposób kierownictwo zakładów uzyska także większą możność śmielszego podejmowania decyzji bez presji natychmiastowego wykazania się przed zwierzchnikami lepszymi wynikami produkcyjnymi.

Zmieniony został anachroniczny już system wskaźników planu, z których rozliczano każde przedsiębiorstwo i które w przeważającej mierze hamowały dążenia do poprawy efektywności, wprowadzania nowocześniejszych rozwiązań, technologii itp. Oczywiście do roku 1980 eksperymentujące przedsiębiorstwa muszą uzyskać określony poziom i dynamikę rentowności. Od tego uzależniona będzie m. in. wysokość ruchomej części funduszu płac przeznaczonego na podwyżki.

W tych przedsiębiorstwach, w których uzyskiwane będą dobre wyniki produkcyjne, pracownicy otrzymywać będą dodatkowe premie, a pion kierowniczy będzie mieć ponadto większą swobodę przy podejmowaniu decyzji finansowych. Warunkiem jest jednak, że nie mogą zostać przekroczone limity ustalone ogólnonarodowym planem, jak i ogólnie przyjętym systemem płac.

Z innych ważnych elementów eksperymentu wymienić warto choćby wprowadzenie funduszu popierania eksportu, ustalenie wskaźników jakości, które to czynniki mają wpływać nie tylko na poprawę gospodarności w samym przedsiębiorstwie, lecz także stworzyć możliwości materialnego zainteresowania załóg, sprzyjać rozwojowi inicjatywy i racjonalnego programowania produkcji przez cały jej cykl od przygotowania do zbytu.

Celem eksperymentu jest także poprawa efektywności inwestycji, szybsze wprowadzanie postępu technicznego. M. in. poważną dotąd część limitowanych inwestycji zakłady realizować będą obecnie z własnego funduszu rozwoju tworzonego w części z zysków i amortyzacji. Tylko w przypadkach, kiedy nowa inwestycja wymagałaby zwiększenia zatrudnienia czy importu urządzeń z krajów zachodnich, decyzje zakładów produkcyjnych będą musiały być zaakceptowane przez resort.

Jak, co i za ile?

Mimo zadowalających wyników, jakie osiąga czechosłowacka gospodarka przy dotychczasowej realizacji zadań obecnej 5-latki, działacze ekonomiczni podkreślają, iż nie można być w pełni zadowolonym z jakości niektórych wyrobów i osiąganej efektywności. Obecnie np. zaledwie 1/3 wyrobów nosi znak jakości i postęp w tym zakresie jest wciąż niedostateczny.

Podobnie wygląda sprawa z wprowadzaniem na rynek nowych wyrobów o wyższych parametrach technicznych. Ma w tym swój udział również obowiązujący dotąd system wskaźników planu, który zanadto skierowuje zainteresowanie przedsiębiorstw rozwojem jedynie produkcji materiałochłonnej. Problemy efektywności i jakości znajdują się tym samym w przedsiębiorstwach dopiero na drugim miejscu. Zasada więcej zużytego materiału, droższa produkcja — większy fundusz płac pokutuje wciąż jeszcze wskutek wadliwego rozliczania ze wskaźników planu, przynosząc w efekcie poważne szkody. Jednym z głównych celów nowego systemu jest wdrożenie zasady, iż nikomu nie może być obojętne jak, co i za ile produkuje.

Obecnie (z wyjątkiem przedsiębiorstw eksperymentujących) fundusz płac powiązany jest ze wzrostem wydajności pracy, ta zaś z kolei nie z produkcją czystą ale materiałochłonną, którą łatwiej wykonuje się plan. Przedsiębiorstwa, które wykorzystują nowe metody technologiczne, dążą do stałego unowocześniania swych wyrobów, wprowadzają nowe rozwiązania konstrukcyjno-techniczne, a więc zużywają mniej materiałów, surowców, energii, czasu, nie mogą wykazać się wielkim przerobem, a w związku z tym mają mniejszy fundusz płac.

Jest to oczywisty paradoks. Właśnie ten fakt — pisał niedawno na łamach „Tribune" inż. Wojciech Netik — wpływa na to, że przez całe lata nie udaje się nam osiągnąć mniejszego zużycia surowców, materiałów, paliw itp., że na jednostkę wyprodukowanego dochodu narodowego potrzebujemy więcej surowców i energii niż w innych wysokouprzemysłowionych krajach świata.

Z tych też powodów niektóre zakłady rezygnują z produkcji, która ma zagwarantowany zbyt nie tylko w kraju, lecz także za granicą. W pogoni za wskaźnikami planu, które gwarantowały wyższe fundusze płac, niektóre zakłady rezygnowały lub poważnie ograniczały produkcję, w której zużywa się mało materiałów, a wszystko uzależnione jest od umiejętności, doskonałości, kunsztu i rzemieślniczej zręczności ludzi.

Takim przykładem jest np. produkcja kryształów. Zagraniczni odbiorcy wysoko sobie cenią czeskie szkło a wśród niego szlifowane kryształy. Żądają jednak wyrobów z bogatą dekoracją, z wysokim stopniem ręcznej pracy. Ceny na rynkach światowych za taką pracę są wysokie, ale zakład produkcyjny nie był dotąd zainteresowany w jej rozwoju, a przeciwnie. Wskaźniki planu preferowały produkcję masową, liczyła się bowiem waga a nie kunszt. Efekt zaś był taki, że niektóre znane zakłady poważnie ograniczyły produkcję kryształu na rzecz np. produkcji podstawek do piwa, kufli itp. Gospodarka poniosła straty, ale w masie towarowej według wskaźników planu wszystko się zgadzało.

Eksperyment ma przywrócić właściwe proporcje, wpłynąć na bardziej dynamiczny rozwój całej gospodarki, zwiększyć produkcję zarówno na rynek wewnętrzny, jak i na eksport.

Zachodnioberlińska SPD przed wyborami 1979 r.

Korespondencja własna

Berlin Zachodni, 3 lipca

(P) Przy szczelnie wypełnionej sali kongresowej dyskutowano w czasie dwudniowego zjazdu partyjnego nad platformą wyborczą zachodnioberlińskiej SPD, przed krajowymi wyborami wyznaczonymi na marzec 1979 r.

Głównym punktem programu było wystąpienie nadburmistrza Dietricha Stobbego. Wypowiedział się on za dalszym utrzymaniem koalicji z FDP zapewniającej utrzymanie kursu odprężeniowego w polityce zachodnioberlińskiej. Stobbe zwrócił uwagę na konieczność respektowania postanowień czterostronnego porozumienia, przy czym podkreślił pozytywne wyniki wizyty sekretarza generalnego KPZR Leonida Breżniewa w Bonn dla całokształtu problemu odprężeniowego.

Mówiąc o tym nadburmistrz Berlina Zachodniego skrytykował stanowisko frakcji CDU, wciąż oscylującej między zimnowojennym kursem lat 50-tych i taktyką z lat 70-tych, gdy chadecka opozycja usiłowała przeciwstawić się zawarciu układów z państwami socjalistycznymi. Nie wolno dopuścić, aby tzw. polityka niemiecka znów znalazła się w ślepym zaułku — mówił Stobbe.

Stanowisko CDU potępił również przewodniczący zachodnioberlińskiego zarządu SPD Loeffler, któremu zjazd powierzył na najbliższe dwa lata mandat dalszego kierowania partią. Loeffler ujemnie ocenił też postawę partnera z FDP zarzucając liberałom brak sprecyzowanego programu i niekonsekwencje w realizacji koalicyjnego porozumienia.

Spośród kilkudziesięciu wniosków zgłoszonych przez grupy terenowe partii należy zwrócić uwagę na wniosek zarządu dzielnicowego Steglitz protestujący przeciw zamiarowi produkowania lub składowania broni neutronowej na terytorium któregoś z państw wchodzących w skład NATO. Socjaldemokraci ze Steglitz wezwali zjazd do zdecydowanego potępienia wyścigu zbrojeń a szczególnie zamiaru produkcji broni neutronowej. Należy rozwinąć działania na rzecz rozbrojenia i powszechnego bezpieczeństwa.

Zjazd SPD był kolejnym forum przedwyborczym zachodnioberlińskich partii politycznych. Upłynął pod programowym hasłem „Zjednoczenia sił partii i zdobycia zaufania wyborców" na gruncie ożywienia gospodarki Berlina Zachodniego i szybszej realizacji niezbędnych posunięć w zakresie polityki społecznej. W tym celu konieczny jest klimat odprężenia i pokoju, usunięcie prób konfrontacji na rzecz koegzystencji w obecnych określonych warunkach.

(A.O.)

Krajowa Narada Przedstawicieli Samorządu Robotniczego

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Obecni są: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Edward Babiuch, Zdzisław Grudzień, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydlak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Tadeusz Wrzaszczyk, Ryszard Frelek, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Żandarowski, Zdzisław Kurowski i Zbigniew Zieliński.

Rozlegają się słowa „Międzynarodówki".

Otwierając naradę Edward Gierek — w imieniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego partii, rządu, Centralnej Rady Związków Zawodowych powitał serdecznie zebranych, a następnie stwierdził:

Zanim przystąpimy do właściwego tematu naszych obrad zwróćmy się ku ludziom i sprawom, które od kilku dni skupiają uwagę całej Polski i całego świata. W ramach wspólnego, wielostronnego programu krajów socjalistycznych „Interkosmos", na pokładzie orbitalnego kompleksu naukowego „Salut-6", „Sojuz-29" i „Sojuz-30" podjęła pracę międzynarodowa załoga w składzie której znajduje się Polak, pilot wojskowy, doświadczony dowódca, major Mirosław Hermaszewski.

Uczestniczy on w realizacji szeroko zakrojonego programu badawczego, którego część została opracowana i przygotowana przez polskich uczonych i związana jest z problemami o istotnym naukowym znaczeniu dla naszego kraju. Cały nasz naród z wielkim wzruszeniem i dumą przeżywa to doniosłe, historyczne wydarzenie. Uczestnictwo Polaka w opanowaniu przestrzeni kosmicznej jest dobitnym świadectwem głębokich przemian, jakie za sprawą socjalizmu dokonały się w życiu naszego narodu i w sytuacji naszego państwa.

Jest to jednocześnie nowy wyraz głębokich treści sojuszu polsko-radzieckiego i internacjonalistycznej jedności, jaka łączy nasze narody, nasze partie i nasze państwa. Jesteśmy wdzięczni Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rządowi radzieckiemu, całemu narodowi radzieckiemu, za umożliwienie tego pierwszego wspólnego polsko-radzieckiego lotu w kosmos.

Uczestnicy narady długo niemilknącymi oklaskami powitali słowa Edwarda Gierka:

Towarzyszu Hermaszewski, towarzyszu Klimuk, towarzyszu Kowalonok, towarzyszu Iwanczenkow! Z naszej stolicy Warszawy przekazujemy wam serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnego wykonania programu lotu.

I sekretarz KC PZPR podkreślił następnie, że tematem obrad jest sprawa umocnienia roli samorządu robotniczego i zapewnienia pełnej realizacji zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w II półroczu br. Są to problemy doniosłe, żywotnie ważne dla całego naszego społeczeństwa.

Z kolei Edward Gierek wygłosił referat Biura Politycznego KC PZPR. **(Tekst referatu — str. 3—4).**

Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

Zabrali w niej kolejno głos: Kazimierz Olek — ślusarz z „Pafawagu" we Wrocławiu, społeczny inspektor pracy; Jan Jonak — przewodniczący KSR w kopalni węgla kamiennego im. Lenina w Mysłowicach, woj. katowickie; Helena Pawlak — przewodnicząca Rady Zakładowej w Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Pudliszki", woj. leszczyńskie; Czesław Wronkowicz — przewodniczący KSR w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie; Henryk Bieniaszewski — zastępca członka KC PZPR, brygadzista w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex-Elana" w Toruniu; Ryszard Draganiak — przewodniczący KSR w Zakładach Mechanicznych im. Nowotki w Warszawie; Damian Kubica — I sekretarz KZ PZPR w Kombinacie Rolnym Kietrz, woj. opolskie; Jerzy Gonczaronek — szyper w Przedsiębiorstwie Połowów i Usług Rybackich „Barka" w Kołobrzegu, woj. koszalińskie; Stanisław Krajewski — przewodniczący KSR w Zakładach Górniczych „Rudna" w Polkowicach, woj. legnickie; Józefa Niemczyk — brygadzistka Zespołu Maszyn Przędzalniczych w Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, woj. bielskie; Ryszard Walas — brygadzista w Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Białymstoku; Jan Suliga — przewodniczący KSR w Zakładach Radiowych „Diora" w Dzierżoniowie, woj. wałbrzyskie; Zbigniew Kwaśnik — starszy mechanik w PLO, sekretarz Rady Zakładowej, woj. gdańskie;

Ryszard Zyzdorf — elektromonter w kopalni węgla brunatnego „Turów", wiceprzewodniczący ZZ ZSMP, woj. jeleniogórskie; Zofia Rutecka — towaroznawca odzieżowy w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Nowym Sączu; Emil Muzyk — brygadzista w hucie „Cedler" w Sosnowcu, woj. katowickie; Stanisław Kucharski — członek Prezydium Rady Zakładowej w WSK Mielec, woj. rzeszowskie; Mieczysław Janusz — majster w lokomotywowni PKP w Żurawicy, woj. przemyskie: Tadeusz Zawadzki — starszy mistrz w elektrowni „Dolna Odra", woj. szczecińskie; Bogdan Tynecki — brygadzista w zakładach przemysłu metalowego „H. Cegielski" w Poznaniu; Józef Jakubczyk — wiceprzewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu Cementowego w Chełmie; Zenona Małek — przewodnicząca Rady Zakładowej w Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym Budownictwa „Transbud", woj. częstochowskie: Tadeusz Śpiewak — przewodniczący Związkowej Rady Koordynacyjnej Kętrzyńskiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego, woj. olsztyńskie; Wanda Kielar — członek CRZZ, brakarz w Krośnieńskich Hutach Szkła w Krośnie; Maciej Śledzianowski — przewodniczący KSR w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku; Tadeusz Czubak — kierowca, I sekretarz POP PZPR w Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym „Transbud" w Radomiu; Arkadiusz Ciupiński — przewodniczący KSR w Łódzkich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju.

Ogółem w dyskusji zabrało głos 27 mówców; blisko 400 uczestników narady złożyło swe wystąpienia do protokołu.

Na wniosek przedstawicieli samorządu robotniczego z woj. katowickiego i stołecznego woj. warszawskiego uczestnicy narady zwrócili się z apelem do Konferencji Samorządu Robotniczego, do organizacji partyjnych, związkowych i młodzieżowych, do wszystkich ludzi pracy.

Tekst apelu odczytał Grzegorz Milewski — przewodniczący Związkowej Rady Kombinatu Huty „Katowice". **(Tekst apelu — str. 1)**

Przemówienie końcowe Edwarda Gierka

Następnie głos zabrał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

(P) I sekretarz KC wyraził przekonanie, że pierwsze ogólnokrajowe spotkanie przedstawicieli samorządu robotniczego odegra ważną rolę we wspólnym, ogólnonarodowym dziele budowy siły i zasobności ojczyzny.

W tej gospodarskiej debacie kierowano się dążeniem do wykonania celów, które wskazała II Krajowa Konferencja Partyjna, niezłomną wolą kontynuacji strategii rozwojowej, przyjętej na VII Zjeździe. Jest to jedyna strategia, dzięki której możemy łączyć wzrost i modernizację potencjału kraju z poprawą warunków życia ludzi pracy i ich rodzin, łączyć rozwiązywanie aktualnych zagadnień z podejmowaniem problemów decydujących o przyszłości Polski.

W ścisłym związku z tymi kluczowymi sprawami — stwierdził Edward Gierek — omówiono również kierunki dalszego umacniania roli i usprawniania funkcjonowania samorządu robotniczego. Widzimy w nim niezmiernie ważne ogniwo kojarzenia postępu w produkcji ze stałą poprawą warunków pracy załóg. Widzimy w nim szczególnie istotną formę demokracji socjalistycznej, którą pragniemy nadal pogłębiać i doskonalić.

Obecnie sprawą najważniejszą, decydującą staje się realizacja zadań, jakie wspólnie wytyczyliśmy. Wymaga to rozwinięcia we wszystkich zakładach i na wszystkich odcinkach twórczej inicjatywy, wymaga niezłomnej dyscypliny i gospodarności. Niezbędne jest aktywne, skuteczne działanie ze strony robotników, kadry inżynieryjnej, technicznej i ekonomicznej, a także szersze wykorzystanie dorobku nauki polskiej. Pobudzanie i umacnianie takiego działania stanie się wiodącą myślą lipcowych sesji konferencji samorządu robotniczego, głównym kierunkiem jego wysiłków.

Pomyślne wykonanie naszych aktualnych zadań społeczno-gospodarczych wymaga równocześnie dobrej organizacji pracy. Zapewnienie jej jest obowiązkiem kierownictw zakładów, zjednoczeń, resortów, wszystkich ogniw i całej administracji gospodarczej, a w wielu kwestiach również administracji terenowej. Jest to równocześnie obowiązek, wręcz szczególna odpowiedzialność i misja całej kadry inżynieryjno-technicznej i ekonomicznej.

Tylko tą drogą — kontynuował E. Gierek — poprzez twórczą inicjatywę i sprawną organizację, poprzez dobrą pracę i mądre gospodarowanie od góry do dołu — możemy uruchomić rezerwy wzrostu produkcji, podniesienia jej jakości, zapewniając w ten sposób pełną realizację niezmiernie ważnych zadań zarówno roku bieżącego jak i lat przyszłych.

Dzisiejsza narada zwróciła się z apelem do konferencji samorządu robotniczego, do organizacji partyjnych, związkowych i młodzieżowych, do wszystkich ludzi pracy. Dotrzymajmy z nim, z treścią naszej narady wszędzie, by powszechnie mobilizować i organizować dobrą robotę.

I sekretarz zaproponował, aby zwołać na przełomie obecnego i następnego roku ponowne spotkanie przedstawicieli samorządu robotniczego, by dokonać oceny realizacji tegorocznych zadań, rozliczyć się z ich wykonania, a także by omówić założenia planu i nakreślić program działania na rok 1979.

Wszystkie sprawy narodu i ojczyzny są w naszych własnych rękach — klasy robotniczej, rolników, inteligencji. Zespólmy siły, by pomyślnie zrealizować każde zadanie społeczno-gospodarcze, by iść stale naprzód, by stale powiększać siłę i zasobność socjalistycznej Polski, służyć dobru ojczyzny — to nasz najwyższy obowiązek. Nie szczędźmy sił, aby tę patriotyczną powinność wypełniać jak najlepiej na każdym posterunku pracy, wszędzie i powszechnie.

★

Odśpiewaniem „Międzynarodówki" zakończone zostały obrady Krajowej Narady Przedstawicieli Samorządu Robotniczego. (PAP)

DYSKUSJA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 4)

tych linii osiągnęła już pełną zdolność produkcyjną po miesiącu pracy. Systematycznie podnosimy jakość naszych wyrobów. Udział I gatunku galanterii szklanej w całej jej produkcji przekracza już 80 proc.

Intensyfikując produkcję rynkową natrafiamy jednak na pewne trudności. Podstawiane przez PKP wagony pokrywają tylko w 50 proc. nasze potrzeby. Brakuje też nam niektórych surowców z importu. W związku z tym wprowadzamy zamienniki krajowe. Ten kierunek działania będziemy konsekwentnie rozwijać.

Maciej Śledzianowski

— przewodniczący KSR w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku:

Do rozwoju samorządności robotniczej w płockiej petrochemii nasza organizacja partyjna przywiązuje szczególną wagę. Samorządność wyznacza bowiem faktyczną pozycję i rolę klasy robotniczej w tym wielkim zakładzie.

Jesteśmy przekonani o konieczności ofensywnego poszukiwania dróg wyjścia z istniejących obecnie trudności. Zarówno samorząd robotniczy jak i cała nasza 8,5-tys. załoga osiągnęła w tym działaniu spore efekty. Przekroczyliśmy zadania I półrocza. Realne jest przekroczenie całorocznych zadań planowych.

Osiągamy to dzięki wypracowanym przez samorząd robotniczy programom poprawy efektywności gospodarowania, głównie przez lepsze wykorzystanie importowanego surowca, intensyfikację procesów wytwórczych oraz oszczędne gospodarowanie paliwami i energią. Wykonanie tych programów ma nam zapewnić realizację zadań planowych nawet w niesprzyjających okolicznościach.

Tadeusz Czubak

— kierowca, I sekretarz POP PZPR w Przedsiębiorstwie Transportowo - Sprzętowym „Transbud" w Radomiu:

Reprezentuję budowlanych woj. radomskiego i chciałbym przedstawić niektóre niedociągnięcia i słabości, które obniżają efekty społeczne i ekonomiczne naszej pracy. Nie ma wprawdzie szczegółowej statystyki strat czasu spowodowanych złą dyscypliną na placach budowy, ale moim zdaniem sięgają one często nawet 25 proc. Są takie place budowy, gdzie pracę rozpoczyna się ze znacznym opóźnieniem, przerwy śniadaniowe trwają godzinę a ze stanowiska roboczego schodzi się o pół godziny wcześniej. Te znaczne rezerwy — to możliwości zwiększenia budownictwa mieszkaniowego, a ich wykorzystanie musi stać się naczelnym zadaniem organizacji i grup partyjnych, a także ogniw samorządowych na wszystkich placach budowy i w przedsiębiorstwach budowlanych.

Jest jeszcze sporo innych ujemnych zjawisk, które powodują niepełne wykorzystywanie czasu pracy na budowach. M. in. nierytmiczne dostawy materiałów.

Arkadiusz Ciupiński

— przewodniczący KSR w Łódzkich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju:

Trzeba zwrócić uwagę również na zjawisko korygowania zadań planu gospodarczego bez uprzedzenia o tym prezydium konferencji samorządu robotniczego. Zdarza się, iż zmienia się bez wiedzy załogi ważne wskaźniki planu produkcji, funduszu płac oraz wielkości zatrudnienia. Zdajemy sobie sprawę, że w warunkach napięć pewne korekty są nieuniknione, ale wydaje się, że celowe byłoby, gdyby kierownictwo zjednoczenia zapoznawało członków samorządu robotniczego ze swoimi decyzjami.

Warunkiem poprawy jakości produkcji jest również lepsze zaopatrzenie zakładów w artykuły techniczne, surowce i części zamienne. Dlatego też w przygotowaniach do lipcowych konferencji samorządu robotniczego szczególnie wiele uwagi poświęcamy problemom poprawy efektywności gospodarowania, w tym zwłaszcza racjonalnego wykorzystania surowców i odpadów. (PAP)

Dostawy w dwóch najbliższych latach
Kontrakty polskiej motoryzacji

(A) Przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Polmot" działające w ramach Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego, zawarło ostatnio szereg kontraktów, których wartość wynosi blisko 0,5 mld zł. dew. Dostawy będą realizowane w ciągu dwóch najbliższych lat.

Jeszcze w tym roku wyślemy do Bułgarii 100 samochodów dostawczych „Nysa", wśród których będą mikrobusy i wozy izotermiczne. Wyekspediujemy tam również części zamienne do przyczep. W przyszłym roku natomiast sprzedamy do tego kraju 5 tys. „Fiatów-125p", ponad 1,1 tys. samochodów dostawczych „Żuk", blisko 1,5 tys. „Nys" (w większości mikrobusy).

Z kolei do NRD wyekspediujemy w tym roku 50 naczep do przewozu cementu, a w 1979 r. m.in. 500 samochodów ciężarowych „Jelcz". Węgrzy zamówili u nas na ten rok 300 „Nys", a w 1979 r. sprzedamy im ok. 3 tys. „Fiatów-125", ponad 1,8 tys. „Nys" (m.in. sanitarki i furgony) oraz blisko 1700 „Żuków". Przedmiotem naszego eksportu na Węgry w przyszłym roku będą również koła do pojazdów samochodowych.

Związek Radziecki zamówił u nas 350 „Nys" izotermicznych, z dostawą w 1979 r.

Zgodnie z kontraktami w tym roku, nasze przedsiębiorstwa transportowe wzbogacą swój stan posiadania m.in. o samochody skrzyniowe MTV-5 (100 szt.) i o 100 wywrotek typu „Tatra 148" z Czechosłowacji. Z Niemiecką Republiką Demokratyczną podpisaliśmy kontrakt, który przewiduje dostawę w tym roku do Polski 3 tys. samochodów osobowych „Wartburg", głównie typu „De Luxe" oraz przyczep. W przyszłym roku zakupimy w NRD m.in. samochody „Robur", naczepy kontenerowe wyposażone w urządzenia załadowcze, paszowozy, autocysterny i przyczepy.

U Węgrów z kolei zamówiliśmy 150 autobusów „Ikarus" (dostawa w 1979 r.) i różne części. Ze Związku Radzieckiego sprowadzimy w br. m.in. kilkanaście samochodów specjalnych, zaś w przyszłym roku samochody osobowe „Wołga Gaz 24", samochody osobowo-terenowe oraz furgony.

(PAP)

W hucie „Baildon"
Nowa elektrostalownia przed rozruchem

(P) Nasila się tempo prac przy budowie nowej elektrostalowni w katowickiej hucie „Baildon". Jeszcze w lipcu br. z 15-tonowego pieca nr 1 popłyną pierwsze tony stali najwyższej jakości. Rozruch gorący pieca rozpocznie się w najbliższym czasie.

W dwóch nawach hali głównej stalowni prowadzony jest równocześnie montaż drugiego elektrycznego pieca łukowego (producent — huta „Zabrze") oraz innych urządzeń wytwórczych sprowadzonych z zagranicy, w tym pieca indukcyjnego oraz urządzeń elektrożużlowych, w których wytwarzana będzie stal o najwyższej czystości, przeznaczona do celów specjalnych.

Nowa elektrostalownia, w pełni zmechanizowana i zautomatyzowana (procesami technologicznym będzie kierował komputer) docelowo wytwarzać będzie ok. 75 tys. ton stali rocznie. (PAP)

Akcja „Chełm-80" po raz trzeci

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kim — głowy. Chełmska kampania podbudowana jest naukowo, a na ten rok studenci zaplanowali sobie opracowanie takich tematów jak np. zagospodarowanie Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, gospodarka wodno-ściekowa, zagospodarowanie i rozwój Chełma, Krasnegostawu i Włodawy. Opracowaniem tych tematów, z których część rozpoczęto już w latach poprzednich, zajmować się będzie ponad tysiąc członków studenckich kół naukowych.

Ogromnie bogaty jest program kulturalny. Cały cykl imprez zaprezentują studenci szkół artystycznych — cykle koncertów, spektakli teatralnych pod hasłem „Nasze dyplomy społeczeństwu Chełma". Studenci opracują projekty architektury wnętrz i otoczenia przedszkola im. 30-lecia Polski Ludowej. Zorganizowane zostaną plenery malarskie i rzeźbiarskie, a część prac pozostanie oczywiście w Chełmie. Studenci utworzą także sieć klubów, gdzie prezentowany będzie dorobek kulturalny środowiska akademickiego. Studenckie studia radiowe nadawać będą programy dla mieszkańców Chełma, Krasnegostawu i Włodawy. Młodzież ma także w planach organizację sportu i wypoczynku dla mieszkańców ziemi chełmskiej — gości przyjmować będą wszystkie studenckie bazy turystyczne.

Pożytki ze studenckiej akcji, która trwać będzie do 1980 r. mierzyć należy nie tylko tym, co młodzi w Chełmie i innych miastach pozostawią, co ziemi chełmskiej przybędzie, w czym będzie bogatsza i piękniejsza. W równym stopniu Chełmowi potrzebna jest młodzież co i młodzieży Chełm. Potrzebny po to, żeby zobaczyła, że i w takich miastach czy miasteczkach jak na ziemi chełmskiej można znaleźć swoje miejsce, można być potrzebnym, znaleźć satysfakcję, przeżyć wielką życiową przygodę. (m)

Dziś w Warszawie

teatr

TEATR WIELKI (pl. Teatralny) — **Don Carlos** — g. 16
WARSZAWSKA OPERA KAMERALNA — **Schubertiada** — g. 19.30 (Muzeum Historyczne)
ATENEUM (St. Jaracza 2) — **Wielki Fryderyk** — g. 19 (zakończ. ok. g. 21)
KWADRAT (Czackiego 15/17) — **Miłość pod Padwą** — g. 20 (zakończ. ok. g. 22)
NOWY (Puławska 37/39) — **Zielony Gil** — g. 19.15 (premiera)
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8) — **Dyl Sowizdrzał** — g. 19.15 (zakończ. ok. g. 21.10)
STUDIO (PKiN) — **Majakowski** — g. 19.15 (zakończ. ok. g. 21)
SYRENA (Litewska 3) — nieczynny
BUFFO (Konopnickiej 6) — nieczynny
WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — **Przebudzenie wiosny** — godz. 19 (zakończ. ok. g. 21.30)
ZIEMI MAZOWIECKIEJ (Szwedzka 2/4) **Ania z Zielonego Wzgórza** — g. 17 (zakończ. ok. g. 18.15)
NA WOLI (Kasprzaka 22) — **Wrześniak** — g. 19 (zakończ. ok. g. 21)
BAJ (Jagiellońska 28) — **Malutka czarownica** — g. 17.30 (premiera)
GULIWER (Różana 16) — **Porwanie w Tiutiurlistanie** — g. 16

★

PIWNICA WANDY WARSKIEJ (Rynek St. Miasta 19) — g. 20.30
SALA KONGRESOWA — **Recital H. Vondrackowej** — g. 20

KAWIARNIE MUZYCZNE I DYSKOTEKI

Dyskoteka „TIP-TOP" (kaw. „Podwieczorek przy mikrofonie" — w g. 19—24
„FENIKS" — **Klub Prezentacji Muzycznych** — w g. 18.30—22
„MARYSIEŃKA" — **Kwartet M. Malinowskiego** — w g. 16.30—18.30
„STOLICA" — w g. 18—21 i 22—3
„NIMFA" — w g. 20—3
„CYGANERIA" — w g. 19—23

★

Restauracja „KONGRESOWA" — **Czarcie igraszki** — g. 23.15

★

ZOO (Ratuszowa 1/3) — w g. 8—20 (kasy 8—19).

kino

Kino Krótkich Filmów „NON-STOP" (Rutkowskiego 33) — **Spotkanie na Kasjopei** (radz. b/o) g. 10, 12, 14 **PKF Wyd. A i B** od 16—20 **Kosmos.**
Kino Dobrych Filmów „WIEDZA" (PKiN) — **Papierowy księżyc** (USA l. 15) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
Kino Studyjne „MURANÓW" (Nowotki 1)
Sala „ZBYSZEK" — **Słońce Hien** (bol. 15) g. 15, 17.30, 20
Sala „GERARD" — **Szaleństwo miłości** (norw. l. 18) g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
Kino Studyjne „PROFILE" (Elektoralna 12) — nieczynne
Kino Studyjne „GRUNWALD" (Al. Niepodległości 141) — **Rekolekcje** (pol. l. 15) g. 19.30
Kino Studyjne „ŚWIATOWID" (pl. Inwalidów) — **Błękitny ptak** (radz. b/o) g. 13.30 **Helga** (RFN l. 15) g. 17, 19
Iluzjon Filmoteki Polskiej „POLONIA" (Marszałkowska 56) — **Opowieści z Dzikiego Zachodu** g. 10.45, 13.30, 16.15, 19

ALBATROS (Skoczylasa 4) — **Dziewczęta z Nowolipek** (pol. l. 12) g. 15, 17, 19
AURORA (Kredytowa 3/5) — nieczynne
ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — **Ryzykant** (USA l. 15) g. 10, 12.30, **Mężczyzna z białym goździkiem** (szw. l. 15) g. 15, 17.30, 20
BAJKA (Marszałkowska 136) — **Przygody Robinsona Kruzoe** (radz. b/o) g. 10, 12.30 **Goń mnie aż cię złapię** (fr. l. 15) g. 15, 17.30, 20
CZAJKA (Czerniakowska 73/79) — **Skrzydełko czy nóżka** (fr. b/o) g. 15.30, 17.30 **Ofiara namiętności** (hiszp. l. 18) g. 19.30
DELFIN (KRN 42) — **Skrzydełko czy nóżka** (fr. b/o) g. 15.30, 17.30 **Kobieta w czerwonych butach** (fr. l. 18) g. 20
FEMINA (Świerczewskiego 115) — **Wyspy na Golfstromie** (USA l. 12) g. 15, 17.30, **Omen** (ang. l. 18) g. 20
ELEKTRONIK (Gen. Zajączka 8) — nieczynne
JUTRZENKA (Rozbrat) — **Dziewczyna z reklamy** (wł. l. 18) g. 21.15
KOS (E. Ciołka 14) — **Winnetou cz. III** (jug. b/o) g. 15.30 **Francuski łącznik** (USA l. 15) g. 17.30, 19.30
KULTURA (Krak. Przedmieście 21) — **Gorący wiatr** (ind. l. 15) g. 16, 18, 20
KINO LETNIE (Białołęcka 35) — **Czarny korsarz** (wł. l. 15) g. 21
KLUB (Armii Ludowej 3/5) — **Ocalona** (NRD l. 12) g. 16, 18, 20.15
LOTNIK (Okęcie) — **Karino cz. I** (pol. b/o) g. 15.30 **Wesele** (pol. l. 15) g. 17.30, 20
LUNA (Marszałkowska 28)
Sala A — **Inny mężczyzna inna szansa** (fr. l. 15) g. 9, 11.30, 14, 16.30, 19
Sala B — **Odrażający, brudni źli** (wł. l. 18) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MOSKWA (Puławska 19) — **Barroco** (fr. l. 18) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MŁODA GWARDIA (PKiN) — **Ojciec chrzestny** (USA l. 18) g. 10.30, 14.30, 18.30
1 MAJ (Podskarbińska 4) — **Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej** (USA l. 15) g. 15, 17.30 **Męskie sprawy** (bułg. l. 18) g. 20
MEWA (Skoczylasa 4) — **Godzilla kontra Gigan** (jap. b/o) g. 15.15, 17.15, 19.15
OLSZTYN (Włochy) — nieczynne
OCHOTA (Grójecka 65) — **Cenny depozyt** (fr. l. 12) g. 11, 15.30 **Nie zaznasz spokoju** (pol. l. 18) g. 13.15, 17.45, 20
PRAHA (Jagiellońska 26) — **Zorro** (wł. b/o) g. 10 **Wyspa skazańców** (meks. l. 18) g. 12.30, 15, 17.30, 20
PALLADIUM (Kniewskiego 7) — **Zagubione dusze** (wł. l. 18) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
PRZYJAŹŃ (PKiN) — **W drodze na Kasjopeję** (radz. b/o) g. 10.30, 12.45 **Zdrajczyni** (radz. l. 12) g. 15.15, 17.45, 20
RELAX (Kniewskiego 8) — **Dziewczyna z reklamy** (wł. l. 18) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
REDUTA (Wolska 153) — **Wyspa skarbów** (fr. l. 12) g. 17, **Zapach ziemi** (pol. l. 18) g. 19
SAWA (pl. Przymierza) — **Goń mnie aż cię złapię** (fr. l. 18) g. 15.30, 17.45, 20
SKARPA (Kopernika 7) — **Barroco** (fr. l. 18) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ŚLĄSK (Wspólna 4) — **Kot o dziewięciu ogonach** (wł. l. 18) g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30.
STOLICA (Narbutta 50) — **Dziki niedźwiedź Gawryła** (radz. b/o) g. 15. **Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej** (USA l. 15) g. 17.15, 19.30
SYRENA (Inżynierska 4) — **W pustyni i w puszczy cz. 1** (pol. b/o) g. 10.30, 12.45 **Port lotniczy 77** (USA l. 15) g. 15, 17.30, 20
SKARB (Traugutta 5) — **Romans Teresy Hennert** (pol. l. 15) g. 16.30, 19
SOKÓŁ (Paca 42) — **Colargol na Dzikim Zachodzie** (pol. b/o) g. 15.30, **Rok święty** (fr. l. 15) g. 17.30, 19.30
ŚWIT (Białołęcka 35) — **Kochaj albo rzuć** (pol. b/o) g. 17, 19.15
ŚWIAT (Nowy Świat 21) — **Torba inkasenta** (radz. l. 12) g. 11 **Człowiek klanu** (USA l. 18) g. 13, 15.45, 18
SZAROTKA (Rembertów) — nieczynne
SZPAK (Falenica) — **Wilczym śladem** (radz. l. 12) g. 17, 19
TĘCZA (Suzina 4) — **W gwiezdnym pyle** (radz. b/o) g. 15. **Port lotniczy 77** (USA l. 15) g. 17, 19.30
WARS (Rynek Nowego Miasta) — **Mężczyzna z białym goździkiem** (szw. l. 18) g. 17.30, 20
W-Z (Leszno 19) — **Siedem nocy w Japonii** (ang. l. 12) g. 10.30, 12.45, 15, 17.15 **Wdowieństwo Karoliny Zasler** (jug. l. 18) g. 19.30
WISŁA (pl. Komuny Paryskiej) — **Kot o dziewięciu ogonach** (wł. l. 18) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WRZOS (Anin) — nieczynne
ZDROWIE (Miodowa 15) — **Pocałunki z Hongkongu** (fr. l. 12) g. 16.45 **Ucieczka gangstera** (USA l. 15) g. 19

OKOLICE

BAJKA (Błonie) — nieczynne
BAŚŃ (Piastów) — **Taksówkarz** (USA l. 18) g. 17, 19
BEATA (Skolimów) — **Wielka podróż Bolka i Lolka** (pol. b/o) g. 17.15 **Piosenkarka z Tawerny** (jug. l. 18) g. 19.15
CZAR (Radzymin) — nieczynne
ERA (Karczew) — nieczynne
GRAŻYNA (Miłosna) — **Synowie szeryfa** (USA l. 12) g. 17 **Osąd** (rum. l. 15) g. 19
JAGÓDKA (Ząbki) — **Cyrk w cyrku** (radz. b/o) g. 17. **Dagny** (pol. l. 15) g. 19
KULTURA (Wołomin) — **Bajka o carze Sałtanie** (radz. b/o) g. 15 **Człowiek klanu** (USA l. 18) g. 17.15, 19.30
LENINO (Nowy Dwór) — nieczynne
MAZOWSZE (Legionowo) — **Złotorogi jeleń** (radz. b/o) g. 15 **Port lotniczy 77** (USA l. 15) g. 17, 19.15
METRO (Pruszków) — nieczynne
MEWA (Piaseczno) — **Mecanica Nacional** (meks. l. 18) g. 17, 19
ORZEŁ (Milanówek) — **Dzień delfina** (USA b/o) g. 17, 19
PROMYK (Otwock)
Sala A — **Dick i Jane** (USA l. 15) g. 15, 17, 19.
Sala B — **Baśń o jasnym sokole** (radz. b/o) g. 16
WOLNOŚĆ (Grodzisk) — **Wesela nie będzie** (pol. l. 15) g. 16, 18, 20
UCIECHA (Góra Kalwaria) — nieczynne
WIOSNA (Brwinów) — **Godzilla contra Gigan** (jap. b/o) g. 17, 19
ZGODA (Marki) — nieczynne
ZALESIE — **Granica** (pol. l. 15) g. 20.15
WIARUS (Zielonka) — **Wszyscy i nikt** (pol. l. 12) g. 16, 18

radio

Program I

Wiad.: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 15.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00

5.05—8.00 Zielone Studio — korespondencje, rozmowy, wywiady oraz muzyka 9.05—11.40 Lato z Radiem 12.03 Z kraju i ze świata 12.25 Mel. 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Muz. wojsk. 13.25 Pieśni ludowe USA 13.40 „Kącik melomana" 14.00 Studio „Gama" — wydanie festiwalowe 14.20 Studio Relaks 14.25 „Studio Gama" 15.05 Korespondencja z zagranicy 15.10 „Studio Gama" 15.10 Studio „Gama" 16.00—18.25 Tu Jedynka 18.00 Tu Jedynka c.d. 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.33 Piosenki 19.15 Studio Kosmos — pr. z telefonicznym udziałem słuchaczy 19.40 „Sami Swoi" — grają standardy 20.05 Konc. życzeń 21.00 Z kraju i ze świata 21.20 Wiad. sport. 21.24 Tu Radio Kierowców 21.27 Totalizator 21.30 Festiwal Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg 78" 23.00 Wita Was Polska.

Program nocny

0.00 Początek programu.
Wiad. i inf. dla kierowców 0.01 2.00 3.00
Wiad.: 1.00 4.00 5.00
0.07 Kalendarz
0.12 1.05 2.06 3.06 — Noc z melodią i piosenką z Gdańska
4.00 Sygnały dnia — pierwszej zmianie.

Program II

Wiad.: 4.30 5.30 6.30 7.30 8.30 11.30 13.30 18.30 21.30 23.30

4.35 Poradnik Domowy 5.00 Muz. 5.35 Obserwacje i propozycje 5.45 Muz. 6.00 W kilku taktach, w kilku słowach 6.10 Kalendarz 6.15 Mel. 6.35 Gimn. 6.45—7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej — UKF 6.45—7.10 WORT 7.15 Po jednej piosence 7.35 Małe muzykowanie — Motywy węgierskie 8.00 Dialogi i zbliżenia 9.30 Choroby weneryczne nadal groźne 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich 10.00 Kto się z czego śmieje — „Wesołe życie" 10.30 Gra Big Band Duke Ellingtona 10.40 Sprawy codzienne 11.00 Wakacje melomana 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK 11.40 Muz. 12.05 Wakacje melomana (II) 12.25 „Pasja życia" — fragm. 12.45 Gra zespół Willy Boskovsky'ego 13.00 Publicystyka krajowa 13.10 „Nowe nagrania radiowe" — Amerykański harfista Aristid van Wurtzler 13.35 Ze wsi i o wsi 13.50 Claude Debussy — Scena w komnacie zamkowej z IV aktu opery „Peleas i Melizanda" 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej 14.25 Tu Radio Moskwa 14.45 Muz. Rameau 15.30 Radioferie 16.10 Utwory, Samuela Barbera 16.40—17.00 Igor Strawiński — Suita włoska wg baletu „Pulcinella" 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy 17.20 Z cyklu „Portret z pamięci" — Paweł Finder 18.00 Amatorskie zespoły 18.25 Plebiscyt Studia „Gama" 18.30 Echa dnia 18.40 Krajobrazy 19.00 Konc. 19.32 Leo Delibes — wstęp i Mazurek z baletu „Coppelia" 19.40 „Dom i my" 19.55 Katalog wydawniczy 20.00 Redakcyjne Forum 20.20 Muz. 21.20 Bisy w Filharmonii 21.30 Wiad. i inf. sport. 21.40 New York pro Musica i taneczna muzyka średniowiecza 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny „Fikcja i rzeczywistość" 22.00 Konc. z nagrań WOSPRiTV w Katowicach Sibelius „Finlandia" — poemat symfoniczny op. 26 23.35 Co słychać w świecie 23.40 Muz.

Program III

Wiad.: 5.00 6.00 7.00 8.00 10.30 12.00 15.00 17.00 19.30 22.00

5.05—8.00 Między snem a dniem 5.30 Gimn. ok. 6.30 Polityka dla wszystkich 7.30 „Tryptyk tatrzański" — gaw. 8.05 Co kto lubi 9.00 „Studia przodków" — odc. 9.10 Kiermasz płyt 9.30 Nasz rok 78-my 9.45 Dyskoteka pod gruszą (cz. I) 10.35 Kwintety Milesa Davisa 11.00 J. Broszkiewicz „Długo i szczęśliwie", odc. 11.30 Dyskoteka pod gruszą 12.25 Za kierownicą 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Prowincja" — odc. 14.00 Lato w Filharmonii 15.05 Wakacje ze swingiem 15.40 Z kompozytorskiej teki Edu Lobo 16.00 Henna Gayin — znaczny dziwny cudzoziemiec 16.20 Muzykobranie 16.45 Nasz rok 78-my 17.05 Muz. 17.40 Bielszy odcień bluesa 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Bal w Klubie Anonimowych Alkoholików — reportaż 19.35 Opera tygodnia — Claudio Monteverdi „Koronacja Poppei" 19.50 „Studia przodków" — odc. 20.00 Złote płyty 20.35 Jimmy Smith gra tematy Fatsa Wallera 21.00 Rozmowy o muzyce z Janem Krenzem 21.35 Antologia piosenki francuskiej 22.00 Fakty dnia — Zespół The Sytylist-les 22.15 Fonoteka XX wieku — O Edgarze Varese z Józefem Patkowskim (II) 23.00 Wiersze 23.05 Między dniem a snem.

Program IV

Wiad.: 6.40 12.00 15.00 16.00 18.00 23.55

6.00 Jęz. rosyjski 6.15 Rytm i piosenka 6.30 Rytm i piosenka 6.45—7.40 WORT 7.40 Radio dedykuje 8.00 Śpiewa H. Kunicka 8.10 Ptaki i ptaszki w muzyce 8.25 Gaetano Donizetti — Walc - Kaprys 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach 9.00—11.40 Lato z Radiem 11.40 Primadonna Leontyne Price 12.05—12.25 WORT 12.25 Giełda płyt 13.00 „Zatrzymać lato" 13.20 Tu Studio Stereo 15.05 Matysiakowie 15.40 Książki do których wracamy „Disneyland" fragm. pow. Stanisława Dygata 16.05 Wszechnica rodzinna 16.25 Sekrety listów — Stanisław Brzozowski 16.40—18.20 Pr. WORT 18.25 Pasje, podróże, przygody „Na ryby, na grzyby na lwy by"... 19.00 Rozmowy o sprawach rolnictwa 19.15 Jęz. angielski 19.30 Muz. instrumentalno-wokalna Mozarta 20.10 Alberto Ginastera i II Koncert fortepianowy op. 37 20.50 Dziewięć symfonii Antoina Dworzaka 21.50 Malarstwo Renesansu 22.10 Claude Debussy Dźwięki i wonie krążą w wieczornym powietrzu 22.15 Rozmowy o filozofii 22.35 Uczeni w anegdocie — Albert Einstein 22.50 „Rymy dziecięce" — K. Iłłakowiczówny i K. Szymanowskiego.

Szczegółowy program audycji Polskiego Radia zamieszcza tygodnik „Radio i Telewizja".

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

telewizja

Program I

10.00 „Panie na Mogadorze" — odc. III (powt. z dn. 2.VII.br.) (kolor)
13.50 Program dnia
13.55 Melodie — Filmoteka folkloru
14.25 Wakacyjne Kino Młodych — Kino Lektur — „Zemsta" — komedia prod. polskiej
16.00 Dziennik (kolor)
16.10 Obiektyw
16.30 Studio Telewizji Młodych — „Autostop"
17.10 „Gram dla..." — teleturniej (kolor)
17.50 Interstudio — W Warnie, Kalocsy, Hawanie... (kolor)
18.20 „Człowiek i przyroda" — „O orłach raz jeszcze" — cz. II — film dokum. prod. TV hiszpańskiej (kolor)
18.50 Radzimy rolnikom
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 „Saga rodu Palliserów" — odc. XXV — film produkcji TV angielskiej (kolor)
21.25 Poradnik Zmotoryzowanego Turysty — Motocyklem na urlop (kolor)
21.35 Świadkowie — pr. publicyst. (kolor)
21.55 Dziennik (kolor)
22.10 Teatr Małych Form — Jan Dzeżdżon — „Anna" — w roli gł. Magda Teresa Wójcik Teatr Małych Form (cd) — Michaił Zoszczenko — „Zbrodnia i kara" (kolor)

Program II

16.05 Program dnia
16.10 Kino Letnie — „Hełm Aleksandra Macedońskiego" — komedia sensacyjna prod. ZSRR (kolor)
17.35 Dialogi z przeszłością — Henryk Brodaty (kolor)
18.05 Powtórka z języków — Język rosyjski — lekcja 1
Powtórka z języków — Język francuski — lekcja 1 (kolor)
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 Inicjatywy — program publicystyczny (kolor)
21.15 24 Godziny (kolor)
21.25 Kino Letnie — „Mansarda" — film biograficzny prod. polskiej

Choć mamy dobrą ustawę przeciwalkoholową

Pijaństwo plagą budzącą społeczny sprzeciw

Dwa razy w ciągu roku odbywają się plenarne obrady Oddziału Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Dokonuje się wówczas oceny działalności, stanu organizacyjnego, podejmuje się nowe inicjatywy i akcje. Ostatnie plenum wojewódzkiej organizacji SKP w Radomiu było o tyle wyjątkowe, że minęło właśnie 30 lat i była sposobność dokonania szerszej oceny działalności Oddziału Wojewódzkiego SKP.

Idea walki z alkoholizmem i zwalczania jego skutków znajduje coraz szersze poparcie opinii społecznej. W ciągu ostatnich 3 lat szeregi członkowskie SKP wzrosły w naszym województwie dwukrotnie — z 4 tys. do 8 tys., było kiedyś 7 oddziałów terenowych SKP, obecnie jest ich 24, członków prawnych zbiorowych — 110, jest obecnie 186.

Jak trafić do ludzkiej świadomości

Rośnie wprawdzie stan organizacyjny i ilościowy SKP. Podejmowane i realizowane są coraz nowe inicjatywy zwalczania alkoholizmu a mimo to spożycie trunków niepokojąco rośnie. Według danych statystycznych spożycie to sięga u nas 7,9 l (czystego alkoholu) na statystycznego mieszkańca.

Plenum ustosunkowało się i do tego zjawiska. W interesie społecznym leży ograniczenie spożycia alkoholu. Przede wszystkim chodzi o ograniczenie jego dostępności, zwłaszcza jeśli idzie o młodzież; zwalczanie pijaństwa i jego skutków, spożywanie napojów o niższej zawartości alkoholu. Są to zresztą kierunki i motywacje znane, powtarzane. W tym rzecz, aby dotarły one do świadomości społecznej. SKP nasilać będzie w tym względzie pracę wyjaśniającą.

Przed trzema laty podjęto szeroką akcję zwalczania alkoholizmu w zakładach pracy. W tej dziedzinie są już bardzo ewidentne rezultaty — rzadsze są obecnie przypadki picia alkoholu w pracy, administracje zakładów zdecydowanie rozliczają się z takimi pracownikami.

Czeka trudniejsze zadanie

Plenum SKP postanowiło teraz skoncentrować swą główną działalność na nowym terenie — w miejscu zamieszkania. Stąd też główny temat obrad — „O skuteczną profilaktykę alkoholizmu w miejscu zamieszkania". Trzeba jednak mieć tę świadomość, że będzie to zadanie trudniejsze i nie uda się go „załatwić" regulaminem, jakimkolwiek stanowieniem legislacyjnym. Wyjście z hasłami trzeźwości do osiedla wiąże się między innymi z rozwojem SKP w miejscu zamieszkania.

Postanowiono więc powołać do końca br. sekcje SKP przy Komisji Profilaktyki Społecznej w organach samorządów mieszkańców. W przyjętej uchwale mówi się „o wejściu szerokim frontem z hasłami trzeźwości do dzielnic i osiedli". Trzeba będzie skrzętnie gromadzić i upowszechniać doświadczenia w tej działalności. Pomóc w tym może pierwsza w Radomiu idalińska Komisja Profilaktyki Społecznej, w której działają już aktywiści SKP.

Tylko egzekwować przepisy

Wiele innych propozycji zawiera plan pracy Oddziału Wojewódzkiego SKP na rok 1978, który eksponuje działalność komisji w samorządzie mieszkańców. Podejmowane będą akcje w rodzaju: „Kierunek trzeźwość", „Twoje zdrowie — Twoja przyszłość", „Lato 1978 — bez pijaństwa" oraz bliższe współdziałanie z organami kontroli społecznej, Wydziałem Handlu i Usług UW w zakresie zgodności podawania i spożywania alkoholu z obowiązującymi przepisami.

Stwierdzono podczas obrad, że w tej dziedzinie posiadamy znakomite przepisy, ale w praktyce są one dość powszechnie omijane, również i przez handel zainteresowany w tzw. pełnych obrotach. Egzekwować te przepisy, wywoływać opinie potępienia w stosunku do nadużywających alkohol również po pracy i poza miejscem pracy, starym wypróbowanym sposobem informować o szkodliwości nadużywania alkoholu — oto niezmienne zadania, które przed całym aktywem stawia Oddział Wojewódzki SKP.

be-de

Za kilka dni małe żniwa

Na 245 tys. ha uprawy zbożowe

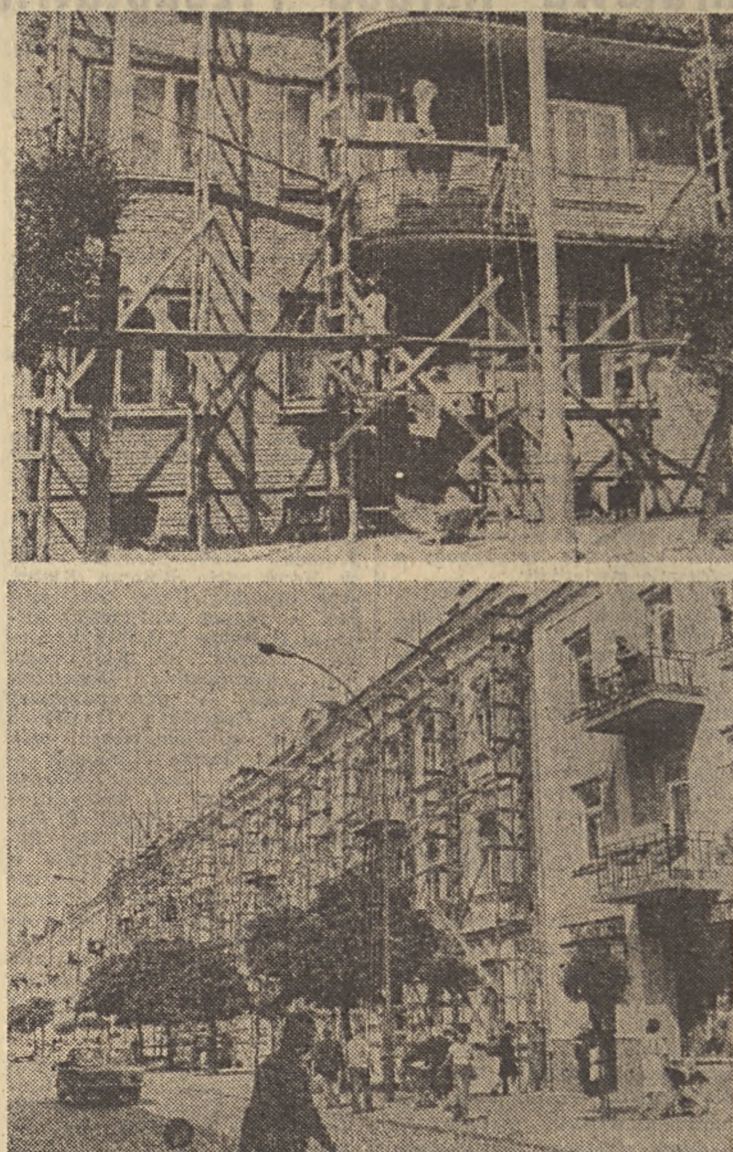
W przededniu „małych żniw" rzepakowych, które rozpoczną się najprawdopodobniej w pierwszej dekadzie lipca — mamy już pełniejszy obraz przygotowań do tegorocznej akcji żniwnej. W bieżącym roku zadania akcji żniwnej są duże — 50 proc areału uprawnego w naszym województwie — to zboża, które zasiano na 245 tys. ha, o 4 tys. ha więcej niżeli w roku ubiegłym. Już dziś wiadomo, że zbiory rzepaku, jęczmienia, potem żyta, pszenicy i owsa następować będą nie tylko bezpośrednio po sobie, a nawet przewiduje się, że niektóre gatunki zbóż dojrzewać będą jednocześnie. Trzeba więc liczyć się z dużym spiętrzeniem prac, a w związku z tym, wymagany będzie duży wysiłek od rolników.

W żniwach pomogą maszyny. Nasze rolnictwo posiada więcej niżeli w ub. roku kombajnów, kosiarek i wiązałek. Kombajnów mamy ponad 250, ponad 13 tys. kosiarek i 1300 wiązałek. Wśród tych maszyn najważniejsza rola przypadnie kosiarkom i wiązałkom. Co prawda w stosunku do ub. roku o 4 proc. wzrośnie zbiór zbóż przy pomocy kombajnów, ale kombajny zbiorą plon jedynie z 11 proc. areału zbóż. Tak więc główna pomoc techniczna: naprawy, szybkie remonty dotyczyć będą przede wszystkim średniego i drobnego zmechanizowanego sprzętu rolniczego. Innymi słowy — wzrasta odpowiedzialność małych wiejskich ośrodków remontowych, przede wszystkim SKR-owskich. W tej sytuacji niepokoi fakt, że ok. 10 proc. tych maszyn jeszcze przed kilku dniami znajdowało się w naprawach. Łatwiej poszło z przygotowaniem ciężkiego sprzętu żniwnego, kombajnów, które w 100 proc. przygotowane są do żniw.

Ale okres żniw stawia zwiększenie zadań przed handlem, rzemiosłem, obowiązki przed organizacjami społecznymi, zakładami pracy w mieście. 42 duże zakłady przemysłowe podpisały z urzędami gminnymi umowy w sprawie pomocy w czasie żniw. Zorganizowanych zostanie 180 dziecińców, a dziesiątki tysięcy młodych ludzi zobowiązuje się pomóc rolnikom uczestnicząc w akcji „Każdy kłos na wagę złota".

be-de

Kolorowo w śródmieściu



Pięknieją ulice śródmiejskie Radomia. Stare kamienice o klasycystycznej zabudowie oraz nowsze budynki liczące niespełna pół wieku, otrzymują nowe kolorowe elewacje. **(n)**

fot. Jan Kuleta

A co z miejscowych zakładów

Pomoce naukowe dla 10-latki

Przygotowania do reformy szkolnej obejmują również wyposażenie placówek oświatowych w pomoce naukowe. Do Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Szkół — „Cezas" w Radomiu wpływają już pierwsze informacje z fabryk pomocy naukowych w Warszawie, Częstochowie, Poznaniu, Kętach, Nysie, zapowiadające wysyłkę pierwszych pomocy naukowych. Będzie kilkadziesiąt nowych rodzajów pomocy szkolnych: klocki arytmetyczne, fazogramy matematyczne, planszowe liczydła, klocki do zajęć logicznego myślenia, pojemniki metryczne, geoplany, kolorowe klocki alfabetyczne i matematyczne i szereg innych pomocy ułatwiających realizację programu w najmłodszych klasach zreformowanej szkoły.

Prawdziwą rewelacją będzie pierwsza kompleksowa pracownia. Otrzymała ją i zamontowała szkoła nr 35 w Radomiu. Jest to bardzo przemyślne choć dość kosztowne urządzenie składające się z dużej liczby segregatorów, szafek, mebelków. Zgodnie z rozdzielnikiem w bieżącym sezonie zaopatrzenia szkół radomski „Cezas" otrzyma 18 takich kompletów.

Sprzedaż wyposażeń i pomocy szkolnych w Radomiu rozpoczyna się 6 czerwca br. W pierwszej kolejności załatwiane będą gminne szkoły zbiorcze. Po raz pierwszy radomski „Cezas" będzie dysponował własnym środkiem transportu do zaopatrzenia szkół w wyposażenia i pomoce naukowe. Skromny to jeszcze dział transportowy, wyposażony zaledwie w jeden samochód ciężarowy, ale niewątpliwie w sprawnych dostawach wyposażeń dla szkół pomoga własnym transportem GS, zakłady pracy i instytucje.

Dla zreformowanej 10-letniej szkoły, a zwłaszcza dla rozpoczynających naukę od nowego roku pierwszoklasistów potrzebny jest szeroki zestaw pomocy.

Jak dotychczas, ani jeden zakład przemysłowy ani jedna spółdzielnia w naszym województwie nie powiadomiła „Cezasu" o podjęciu dodatkowej produkcji pomocy naukowych. Być może w późniejszym okresie — sierpniu, wrześniu — spływać poczną dostawy z zakładów pracy. Szkoły oczekują na nie z niecierpliwością. **be-de**

Lato w mieście

W „Sputniku" i MDK

W ramach akcji „Lato w mieście" Dział Społeczno-Samorządowy Spółdzielni Mieszkaniowej „Ustronie" i świetlica „Sputnik" prowadzą na terenie osiedla atrakcyjny program zabaw i rozrywek.

Pod okiem instruktora d.s. sportu i rekreacji: prowadzone są sportowe czwartki, w ramach których odbywają się rozgrywki piłki nożnej, siatkowej i gry zręcznościowej na świeżym powietrzu. Miejscem czwartkowych spotkań jest osiedlowe boisko. W lipcu planowane są wycieczki krajoznawcze do Jędrzejowa (zwiedzanie muzeum zegarów słonecznych) oraz do Orońska.

Świetlica „Sputnik" organizuje również wyjazdy na krytą pływalnię „Czarnych" oraz na baseny przy klubach „Broń" i „Radomiak". Natomiast w każdy piątek odbywa się projekcja filmów.

Młodzieżowy Dom Kultury proponuje dziś 4 bm. gry i zabawy taneczne dla dzieci młodszych w godzinach 15—16.30 natomiast dla młodzieży w godzinach 17—19. 6 bm. odbędą się turnieje sportowe oraz pogadanka pt. „Wszystko o teatrze". **(bw)**

ZAPISKI REPORTERA

DODATKOWE POCIĄGI. W związku z przesunięciem terminów wykonywania robót drogowych na odcinku linii kolejowej Warka — Radom wznawia się kursowanie pociągu relacji Kraków Gł. — Warszawa Wschodnia (odjazd z Krakowa o godz. 9, przyjazd do Warszawy Wschodniej godz. 15.50) oraz pociągu relacji Warszawa Wschodnia — Kraków Główny (odjazd z Warszawy Wschodniej godz 8.24 przyjazd do Krakowa godz. 15.42).

TERENOWA STACJA Sanitarno-Epidemiologiczna w Radomiu informuje, że z dniem 1 bm. zostanie przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Lekarskiej 1.

OSOBA, której w okresie wiosennym br. skradziono radio samochodowe produkcji ZSRR z samochodu osobowego zaparkowanego w podwórzu posesji ul. Świerczewskiego (róg Głównej), proszona jest o zgłoszenie po odbiór radia do Komendy Miejskiej MO ul. Traugutta 30 (pokój 214) w godz. 8—15.30. **(bw)**

Sabotki, kozaczki „Don Juan", autodamy

„Radoskór" na Jarmark Kazimierzowski

Podczas tegorocznego Jarmarku Kazimierzowskiego, który odbędzie się w pierwszych dniach września w Radomiu, przemysł radomski będzie prezentował swoje wyroby. Okazję tę niektóre zakłady chcą potraktować ze szczególną uwagą, przygotowując specjalną produkcję. Można śmiało powiedzieć, że oferta „Radoskóru" nie będzie gorsza od kolekcji demonstrowanych na największych giełdach krajowych. A nawet będzie miała tę przewagę, że prezentowane buty przeznaczone zostaną do sprzedaży.

Wśród przygotowywanych wozrów na Jarmark Kazimierzowski uwagę zwracają damskie sabotki na trójdzielnym koturnie wzorowane na modelach francuskich. Warto zaznaczyć, że obuwie to w stosunku do normalnego jest aż 5-krotnie lżejsze!

Inny szlagier stanowią 3 modele kozaczków: „Sexi", „d'Artagnan" i „Don Juan". Wszystkie na obcasie szpilkowym, wysokie, sięgające za kolana z fantazyjnie wywijaną cholewką. Są także w przygotowaniu klapki na szpilce, kilka modeli obuwia tekstylnego w różnych wersjach, bardzo efektowne mokasyny damskie, obuwie sportowe dziewczęco-młodzieżowe eksportowane do Stanów Zjednoczonych, piękne czółenka na szpilce oraz — uwaga kierowcy — autodamy i automany, czyli specjalne obuwie samochodowe dla pań i panów.

Słowem kolekcja, która przyprawić może o zawrót głowy. Aby jednak nie rozpieszczać zbytnio klientów, będzie to produkcja w skromnych ilościach — w sumie 10 modeli w każdym po 50 par. **(am)**

Wdzięk i elegancja

na mistrzostwach zespołów tanecznych



Przez trzy dni na parkiecie hali „ZREMB" gdzie odbywały się Mistrzostwa Polski zespołów tanecznych królowały wdzięk, rytm i elegancja. Z poziomem było różnie, ale też to, co pokazali najlepsi, podobało się bardzo. Przypomnijmy, że swój dorobek prezentowali amatorzy. Dziś śmiało można już powiedzieć, że wielu z nich dorównało dobrej klasy zespołom zawodowym.

Mamy przede wszystkim na uwadze laureatów w grupie zespołów małych form tanecznych: „Sagę" z Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze, „Modern" z WDK w Kaliszu, „Ibis" z FSM w Bielsku Białej oraz triumfatorów form estradowo-rewiowych: „Concord" z Domu Kultury ZUT w Świętochłowicach i „Wektory" z WDK w Opolu. Ich program był naprawdę przedniej marki, a umiejętności już duże

Specjalne słowa uznania należy skierować pod adresem jury. Rzadko kiedy zdarza się, aby werdykty surowych sędziów były zgodne z gustami publiczności. Oddzielną porcję braw przeznaczamy dla organizatorów. Impreza przebiegała — jak to się zwykło mówić — bez wpadki, a wytworzony klimat sprawił, że nawet hala sportowa stała się przytulna. **(am)**

Fot. A. Żuchowski

Idziemy do kina

„Mężczyzna z białym goździkiem"

4 bm. na ekran kina „Bałtyk" wchodzi film produkcji szwedzkiej zatytułowany „Mężczyzna z białym goździkiem".

Treścią filmu są perypetie dystyngowanego profesora kryminologii uniwersytetu sztokholmskiego, który prowadzi podwójne życie, gdyż jego bujny temperament nie pozwala mu na odgrywanie roli spokojnego naukowca. Z pomocą oddanego lokaja, który aranżuje i nadzoruje życie „Mężczyzny z białym goździkiem", profesor może wcielić się w niezliczone ilości kreowanych przez siebie postaci.

Nie zdradzając szczegółów, polecamy uwadze kinomanów ten interesujący film. **(bw)**

Między nami

Kiedy pada...

Wystarczyło kilka dni deszczowych, a posypały się skargi Czytelników na uliczne wykopki.

Nie do przebycia są już okolice wiaduktu przy ul. Lubelskiej — od budującego się wiaduktu do Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych, aż po ul. Nałęczyńską wszędzie glina, woda, błoto. Wiadomo, że budowa wiaduktu przy ul. Lubelskiej jeszcze potrwa, jak również wiadomo, iż latem padają deszcze. Stąd też apel do przedsiębiorstw zgrupowanych w KBM, aby przetarły chociaż skromną dróżkę dla pieszych.

Inny problem — to nieszczelne lub źle zmontowane rynny na Osiedlu XV-lecia. Ob. Barbara Kamińska zaprosiła reportera do jej mieszkania przy ul. Chrobrego 28, w którym już odpada tynk i farba na szczytowej ścianie. Przyczyną sporego już zacieku jest źle zmontowana rynna deszczowa, która odprowadza wodę deszczową nie do ścieku, a na mury bloku mieszkalnego. Łatwo przewidzieć, że szkody spowodowane nieszczelną rurą już niedługo będą stokrotnie wyższe niżeli koszty naprawy. Lokatorka od trzech miesięcy czeka bezskutecznie aż administracja przy ul. Sportowej — przyśle konserwatora.

Bywa i tak, że na interwencję w tych i podobnych sprawach administratorzy i organizacje budowlane obiecują działać wówczas, kiedy miną deszcze, bo podczas opadów praca jest utrudniona. Tyle, że kiedy przestaje padać, wówczas nie ma powodu do skargi. I tak zamyka się kółko lokatorskich kłopotów.

be-de

CO I GDZIE

KINA

Bałtyk — „Mężczyzna z białym goździkiem", prod. szw. lat 15, godz. 9.30, 13.30, „Nie zaznąsz spokoju" prod. pol. l. 18, godz. 11.30, 15.30, 17.30, 19.30.

Przyjaźń — „Brawurowe porwanie", prod. USA, lat 18, godz. 15.30 17.30 i 19.30.

Pokolenie — „Szczęście na smyczy", prod. jug. b/o, godz. 9, 11 i 13. „Gra o jabłko", prod. franc. lat 18, godz. 15, 17 i 19.

Odeon — „Port lotniczy", prod. USA, lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Hel — „Dzień szarańczy", prod. USA, lat 15, godz. 8, 10 i 13.30. „Ostatnie zadanie", prod. USA, lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Walter — kino nieczynne.

TEATRY

Teatr Powszechny, ul. Żeromskiego 53 — „Gwałtu, co się dzieje", godz. 17 i 19.

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — wystawy: „Broń biała i palna" ze zbiorów własnych, „Medale portretowe" ze zbiorów własnych, „Bogactwo głębin morskich i oceanów" ze zbiorów Muzeum Górnośląskiego i Muzeum Śląska Opolskiego. „Motyw przyrodniczy przy Uniwersytecie Wrocławskim". „Sport w sztuce ludowej" — wystawa pokonkursowa.

Witryny Plastyczne — „ARTU" — malarstwo Krystyny Barańskiej.

Dom Kultury im. gen. Waltera — Wystawa rzeźby Tadeusza Cygana z Pionek czynna w godz. 10—19.

Klub EMPiK — „Najwybitniejsi plastycy polscy" — Jan Lenica.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7.

Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 21—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie ratunkowe kolejowe 296-16, pogotowie gazowe w godz. 7—15 (217-17), w godz. 23—7 (224-30) w niedziele i święta 409-97, pogotowie kanalizacyjne 400-65, informacja usługowa 267-85, postój taksówek przy pl. Konstytucji 228-22, przy dworcu PKP 288-88, przy Żwirki i Wigury 418-10, pomoc drogowa 981, informacja PKP 299-50, PKS 267-76.

BIAŁOBRZEGI

Kino „Pilica" — nieczynne.

Telefony: Pogotowie ratunkowe 708, pogotowie milicyjne 997, straż pożarna 998, pogotowie energetyczne 530, postój taksówek 725, zajazd myśliwski 411, sklep „Dacia" 742.

GARBATKA

Kino „Las" — „Stara strzelba" prod. franc., lat 18, godz. 17 i 19.

Telefony: apteka 35, dworzec PKP 47, posterunek MO 07, ośrodek zdrowia 25, postój taksówek 53, urząd gminy 91, straż pożarna 8.

GRÓJEC

Kino „Odra" — „Antyk!", prod. pol., lat 15, godz. 15, 17 i 19.

Telefony: pogotowie MO 997, Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, biblioteka 23-36, dworzec PKS 24-31 dom kultury 24-97, kino 21-62, ośrodek zdrowia 23-24, postój taksówek 23-11, przychodnia rejonowa 23-68, CPN 24-62.

KOZIENICE

Kino „Znicz" — „Bez wyjścia", prod. szwedz. lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, posterunek MO 997, straż pożarna 998, pogotowie energetyczne 23-11, kino 23-44, muzeum regionalne 32-72, urząd miasta i gminy 21-23, przychodnia rejonowa 22-94.

JEDLNIA LETNISKO

Telefony: apteka 48 izba porodowa 38, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 23, restauracja „Leśna" 110, straż pożarna 8, urząd gminy 56.

JEDLIŃSK

Telefony: kierunkowy 101 apteka 20, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88, zakład energetyczny 60, restauracja „Turysta" 14, urząd gminy — naczelnik 80.

NOWE MIASTO

Kino „Pilica" — „Werdykt", prod. franc. lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Telefony: apteka 46, biblioteka 43, dworzec 97, gospoda 46, kawiarnia 169, kino 97, straż pożarna 8, szpital 56, postój taksówek 80, przychodnia rejonowa 45.

MOGIELNICA

Telefony: apteka 10, gminna spółdzielnia 8, kino 64, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 7, stacja PKP 30, straż pożarna 98, naczelnik 148, księgarnia 61, przychodnia rejonowa 90.

LIPSKO

Kino „Szarotka" — „Ofiara namiętności", prod. hiszp., lat 18, godz. 17 i 19.

Telefony: apteka 62, dom kultury 131, kawiarnia 95, kino 134, dworzec PKS 206, komisariat MO 7, pogotowie ratunkowe 09, przychodnia rejonowa 194, straż pożarna 108, szpital — dział pomocy doraźnej 09.

PIONKI

Kino „Chemik" — „Trędowata", prod. pol lat 12, godz. 17. „Ordynat Michorowski", prod. pol. lat 12, godz. 19.

Telefony: pogotowie MO 307, pogotowie ratunkowe 309, straż pożarna 308, apteka 310, księgarnia 511, pogotowie energetyczne 308, postój taksówek 265, przychodnia rejonowa 322, restauracja „Adria" 553, izba porodowa 543, urząd gminy — naczelnik 513, kierunkowy 12.

SKARYSZEW

Telefony: apteka 18, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 11, straż pożarna 20, urząd miasta i gminy 80.

WARKA

Kino „Przyjaźń" — „Miłosna edukacja Walentego", prod. franc., lat 18, godz. 17 i 19.15.

Telefony: apteka 36, izba porodowa 123, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 270, ośrodek zdrowia 21, restauracja „Turystyczna" 93, stacja CPN 130, stacja PKP 12, stanica wodna PTTK 143.

Muzeum im. Pułaskiego — czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Ekspozycja zmienna — Kazimierz Pułaski i udział Polaków w życiu politycznym, kulturalnym i społecznym Stanów Zjednoczonych.

PRZYTYK

Telefony: apteka 23, posterunek MO 97, ośrodek zdrowia 63, straż pożarna 86.

WIERZBICA

Telefony: apteka 1, izba porodowa 11, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 19, pogotowie energetyczne 21, restauracja „Niespodzianka" 34, urząd gminy — naczelnik 15, żłobek 2, przedszkole 25.

SZYDŁOWIEC

Kino „Górnik" — „Rewolwer Python 357", prod. franc. lat 18 godz. 16, 18, 20.

Telefony: apteka 56, dom kultury 248, posterunek MO 07, straż pożarna 08, pogotowie ratunkowe 09, przychodnia rejonowa 283, stacja CPN 186, PKP 95, muzeum 233.

Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych — Polskie Instrumenty Muzyczne i wnętrza zamkowe czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. od 10—18, w soboty od 9—15.30.

PRZYSUCHA

Kino „Zachęta" — „Akcja Salamandra", prod. rum.-wł. l. 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Telefony: posterunek MO 07, pogotowie ratunkowe 09, straż pożarna 08, apteka 329, dom kultury 473, urząd miasta i gminy 427, ośrodek zdrowia 406, izba porodowa 317.

ZWOLEŃ

Kino „Świt" — „Ostatni beztroski miesiąc", prod. CSRS, lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: posterunek MO 997, straż pożarna 998, pogotowie ratunkowe 999, apteka 24-19, postój taksówek 27-08, restauracja „Gotardzianka" 25-52, szpital 20-37, zakład energetyczny 20-61.

Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnolesie — wystawa „Wielcy pisarze i poeci w rzeźbie ludowej" ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Toruniu. Punkt wystawowy w Zwoleniu — „Owady polskie". „Ziemia kryje tajemnice przeszłości" — wystawa archeologiczna.

DRZEWICA

Telefony: apteka 25, dworzec PKP 47, ośrodek zdrowia 26, postój taksówek 53, posterunek MO 07, restauracja „Zamkowa" 77.

IŁŻA

Telefony: apteka 31, biblioteka 289, dom kultury 108, dworzec PKP 371, komisariat MO 7, pogotowie energetyczne 31, pogotowie ratunkowe 9, postój taksówek 95, straż pożarna 216, urząd gminy 136, kino 77, szpital — chirurgia 23, restauracja „Zamkowa" 22.

Złote odznaki dla działaczy PT Geograficznego

W Poznaniu odbył się walny zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego, które w bieżącym roku obchodzi 60-lecie swej działalności. W zjeździe uczestniczyli również radomscy geografowie. Cztery osoby — Kazimierz Mróz, Natalia Wiatr, Wanda Wyrzykowska i Mieczysław Zelazny otrzymali złote odznaki PTG. **(bw)**

Żywe słowo w „Empiku"

Dziś, 4 bm. w sali klubowej „Empiku" odbędzie się kolejna impreza z cyklu „Żywe słowo", które jak zwykle redagują i prowadzą red. Jerzy Figas i red. Zdzisław Heńk. W programie m. in. spotkanie z interesującymi ludźmi, komentarze, wspomnienia, wiersze, muzyka i piosenki.

Impreza rozpoczyna się o godz. 19.15. **(bw)**

Regionalny program radiowy

Program lokalny nadawany jest na falach średnich 188, 230 i 238 m oraz na UKF 70.49 MHz w godz. 6.45—7.30 i 16.40—17.00 natomiast w godz. 7.30—7.40 i 17.00—18.00 — tylko na UKF 70,49 MHz.

Wtorek, 4 bm.

6.45 i 16.40 — Aktualności dnia 16.50 — „Środowisko i my" — aud. M. Bednarskiej 17.00 — Koncert muzyki organowej 17.30 — Muzyka.

Uwaga:

13.30—15.00, 19.30—21.50 — Ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70.49 MHz).

ŻYCIE RADOMSKIE

„Życie Radomskie" 26-100, Radom, ul. Żeromskiego 81. Telefony: 211-49, 234-30. Przyjmowanie ogłoszeń w godz. 6.30—15.30. Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warszawskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Al. Jerozolimskie 125/127. Rękopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch" Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5.